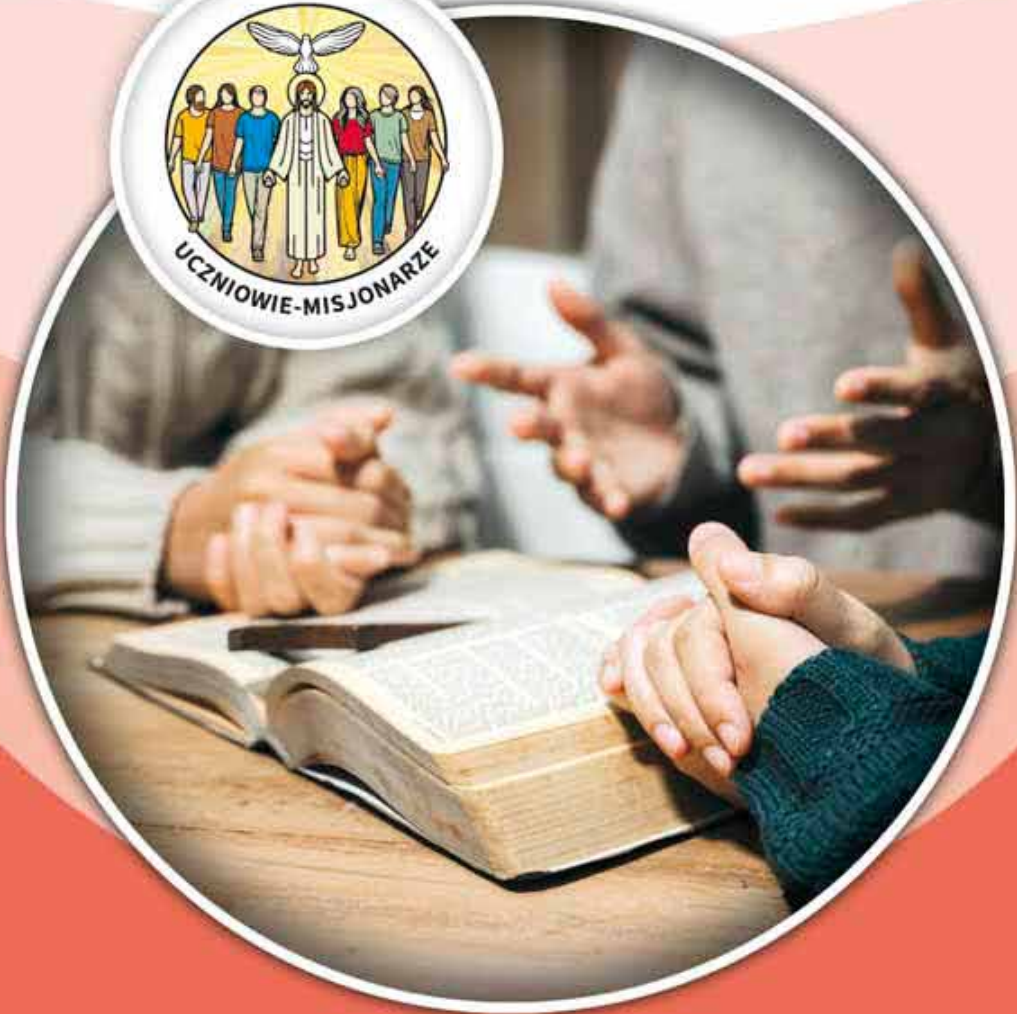




UCZNIOWIE-MISJONARZE

Program duszpasterski
Kościoła katolickiego w Polsce
na rok 2025/2026

ZESZYT
KATECHETYCZNY



Uczniowie-misjonarze

Program duszpasterski
Kościoła katolickiego w Polsce
na rok 2025/2026

Zeszyt katechetyczny

Komisja Duszpasterstwa
Konferencji Episkopatu Polski

Opole 2025

Redaktorzy Programu duszpasterskiego
Kościoła katolickiego w Polsce
na rok 2025/2026 „Uczniowie-misjonarze”:

bp Waldemar Musioł
ks. Paweł Chyla
ks. Roman Chromy
ks. Krystian Piechaczek

Redaktorzy zeszytu:
ks. dr hab. Roman Buchta, prof. UŚ
ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek

Korekta:
Józef Chudalla

Fotografia na okładce:
© *nuttapongmohock02 (depositphotos.com)*

Redakcja techniczna, skład, projekt okładki:
Przemysław Biliczak – Wydawnictwo Studio IMPRESO

ISBN 978-83-7342-913-0 (Zeszyt)
ISBN 978-83-7342-914-7 (Kolekcja)

Wydawca:
Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski

Druk:
Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu

SPIS TREŚCI

Ks. Roman Buchta	
Wprowadzenie	7
Katechezy dla członków parafialnych rad duszpasterskich	11
Anna Zellma	
Formacja świeckich do posług i form życia w Kościele	11
Ks. Wojśław Czupryński	
Tworzenie w parafii wspólnot formacyjnych do zadań misyjno-ewangelizacyjnych	33
Ks. Michał Borda	
Pomoc rodzinie do tworzenia środowiska misyjnego	51
Katechezy przedchrzcielne dla rodziców i chrzestnych	67
Magdalena Józwik	
Przygotowanie do sakramentu chrztu początkiem formacji chrześcijańskiej	67
Ks. Łukasz Simiński	
Pomoc rodzicom i chrzestnym do bycia uczniami-misjonarzami ...	73
Ks. Radosław Czerwiński	
Klimat miłości jako podstawowy warunek rozwoju dzieci jako uczniów-misjonarzy	85
Ks. Mateusz Kozielski	
Troska o integralny rozwój osoby dziecka w perspektywie jego wzrastania do zadań misyjnych i ewangelizacyjnych w Kościele i świecie	97

Katechezy dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych 108

Ks. Jędrzej Grobelny

**Wtajemniczenie jako niezbędny warunek
pełnego rozwoju chrześcijańskiego rodziców i dzieci 108**

Aneta Rayzacher-Majewska

**Rodzinne uczestnictwo w Eucharystii pomocą dziecku
w jego trwaniu i zaangażowaniu w Kościele 115**

Kamilla Frejusz

Proces permanentnego nawracania się w Kościele 129**Katechezy dla rodziców kandydatów do bierzmowania 141**

Ks. Mateusz Adamski

**Wychowanie do rozumienia bierzmowania
jako pomocy w byciu uczniem-misjonarzem Chrystusa 141**

Ks. Tomasz Kornek

**Bierzmowany promotorem tworzenia środowiska
ochrony życia i praw osoby ludzkiej 159**

Ks. Daniel Jaszczyszyn

**Formacja bierzmowanego do zaangażowania społecznego
i politycznego na rzecz sprawiedliwości i pokoju 170**

WPROWADZENIE

Ks. Roman Buchta

Wydział Katechetyczny Archidiecezji Katowickiej

Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa pełniącym powierzoną mu misję w Duchu Świętym ku chwale Boga Ojca. Duszpasterskie wprowadzanie ludzi do wspólnoty Kościoła jest przede wszystkim wprowadzaniem ich w krąg zbawczego działania Osób Bożych, umożliwiającym osobistą odpowiedź człowieka. Formacja do życia w Kościele przyjmuje jako cel pełne włączenie człowieka w społeczność wierzących – w społeczność dzieci Bożych. Wspólnota Kościoła, podobnie jak rodzina, staje się wówczas naturalnym środowiskiem duchowego rozwoju, zaś jednostka odkrywa w nim i realizuje swoje powołanie. Jak czytamy w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*, powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest również powołaniem do apostołstwa. Ludzie świeccy, mający uczestnictwo w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, wypełniają swoje zadania w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie¹. Prawda o powszechnym powołaniu wszystkich ochrzczonych do udziału w ewangelizacyjnej misji Kościoła z nowym dynamizmem przypomniana została przez papieża Franciszka, postrzegającego cały Kościół jako wspólnotę „uczniów-misjonarzy”².

Taka perspektywa rodzi wyzwanie, aby wzrastać jako ewangelizatorzy, starając się o lepszą formację, o pogłębienie miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii³. Droga ku temu wiedzie poprzez uświadomienie przez członków Kościoła zadań, jakie powinni oni podejmować w świecie. Precyzując, we wspólnocie Kościoła nikt nie powinien przyjmować postawy

¹ Zob. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, nr 2.

² Franciszek, *Evangelii gaudium*, Kraków 2016, nr 120.

³ *Tamże*, nr 121.

biernego widza, ale rozeznaczyć i podjąć właściwą sobie funkcję. To zobowiązanie zakorzenione jest w paschalnym wieczorze, gdy zmartwychwstały Chrystus dał uczniom mesjański dar pokoju i uczynił ich uczestnikami swojej misji. W sensie indywidualnym formacja uczniów-misjonarzy rozpoczyna się od inicjacji chrześcijańskiej. W dokumencie końcowym XVI Zgromadzenia Biskupów przypomniano, że do wprowadzenia każdego z nas w głębszą relację z Chrystusem oraz wspólnotą Kościoła przyczyniło się wiele osób, grup i małych wspólnot, wśród których szczególne miejsce zajmują rodzice i członkowie rodziny, chrzestni, katecheci, wychowawcy, animatorzy oraz kapłani. Pamiętać należy przy tym, że „bycie uczniami-misjonarzami Pana nie jest jednak celem osiągniętym raz na zawsze. Oznacza ciągle nawracanie się i wzrastanie w miłości «do miary wielkości według Pełni Chrystusa» (Ef 4,13) i otwartość na dary Ducha Świętego potrzebne do żywego i radosnego świadectwa wiary”⁴. Proces duchowego rozwoju, jako warunku *sine qua non*, domaga się, aby formacja chrześcijańska posiadała charakter integralny, ciągły i wspólnotowy. Wskazane wymiary formacji chrześcijańskiej ujęte zostały wśród najważniejszych postulatów procesu synodalnego. Postrzegając postulaty synodalne w perspektywie eklezjalnej, przypomnieć należy raz jeszcze, że „w Kościele nikt nie jest jedynie biernym odbiorcą formacji: wszyscy jesteśmy aktywnymi uczestnikami i mamy coś do zaoferowania innym”⁵.

Wśród praktyk formacyjnych, które dzięki synodalności powinny otrzymać nowy impuls, wskazano katechezę. Uczestnicy Synodu wyrazili pragnienie, aby wpisywała się ona nie tylko w drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia, ale stawała się coraz bardziej „wychodząca” i nastawiona na zewnątrz. Odnowiona katecheza powinna być prowadzona przez wspólnoty uczniów-misjonarzy, które w duchu miłosierdzia zbliżać się będą do doświadczeń każdego człowieka, docierając aż „do peryferii egzystencjalnych”⁶. W ten sposób katecheza może stać się „laboratorium dialogu” z mężczyznami i kobietami naszych czasów⁷.

⁴ Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Biskupów. Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja. Dokument końcowy, nr 142, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2023/october/documents/20231004-apertura-sinodo.html> (dostęp: 27.04.2025).

⁵ Tamże, nr 144.

⁶ Tamże, nr 145.

⁷ Zob. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium katechetyczne*, Kielce 2020, nr 54.

Katechezy proponowane w ramach Programu duszpasterskiego adresowane są do członków parafialnych rad duszpasterskich, postrzeganych jako animatorzy i osoby współodpowiedzialne za życie wspólnot parafialnych, oraz do rodziców i chrzestnych towarzyszących dzieciom i młodzieży na poszczególnych etapach drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia. Autorzy katechez mają nadzieję, że staną się one inspiracją i skromnym przyczynkiem dla osiągnięcia przyjętych celów katechetycznej formacji prowadzonej w ramach parafialnego duszpasterstwa.

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

Formacja świeckich do posług i form życia w Kościele

Anna Zellma

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Cele:

- ukazanie posług i form życia w Kościele;
- analiza i interpretacja treści nauczania Kościoła na temat formacji świeckich do posług i form życia w Kościele;
- wypracowanie propozycji duszpasterskich dla wspólnoty parafialnej, mających na celu zaangażowanie świeckich do posług i form życia w Kościele;
- motywowanie uczestników do zaangażowania w integralną formację świeckich w Kościele.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Każdy uczestnik katechezy otrzymuje od prowadzącego kartkę z wydrukowanym tekstem modlitwy. Tekst hymnu do Ducha Świętego można wyświetlić na ekranie. Następnie prowadzący zaprasza do modlitwy i rozpoczyna ją znakiem krzyża:

O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg.
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan
I najwyższego Boga dar.
Tyś namaszczeniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.

Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Boga obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.

Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej
I wątłą słabość naszych ciał
Pokrzep stałością mocy Twojej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal
I Twym pokojem obdarz wraz.
Niech w drodze za przewodem Twym
Miniemy zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był.
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.

Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas,
Niech hołd wieczystych płynie chwał.

Amen¹.

¹ Zob. <https://niezbednik.niedziela.pl/artukul/339/Hymn-do-Ducha-Swietego> (dostęp: 7.04.2025).

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

W ostatnich dziesięcioleciach, po Soborze Watykańskim II (1962–1965), zagadnienie posługi świeckich wiernych we wspólnocie Kościoła jest przedmiotem żywej dyskusji. Wiąże się wprost ze sposobem doświadczania i przeżywania obecności w Kościele oraz docenianiem różnic i rozwijaniem aktywnego zaangażowania wszystkich członków wspólnoty eklezjalnej.

Prowadzący spotkanie:

- określa główne cele spotkania: ukazanie formacji świeckich do posług i form życia w Kościele, wypracowanie propozycji duszpasterskich dla wspólnoty parafialnej oraz motywowanie do zaangażowania w integralną i stałą formację w Kościele (temat i cele spotkania można wyświetlić w formie slajdu prezentacji multimedialnej);
- zapisuje na tablicy „posługa osoby świeckiej w Kościele” i prosi o podanie skojarzeń na małych, samoprzylepnych kartkach. Po wykonaniu zadania, uczestnicy odczytują odpowiedzi i przyklejają kartki na tablicy lub arkuszu papieru.

W podsumowaniu prowadzący spotkanie podkreśla, że świecy są integralną częścią Ludu Bożego. Stanowią ogół społeczności wierzących w Boga, Lud Boży powołany do czynnego zaangażowania w życie duchowe (por. DA 2; KK 10–13; KPK, kan. 204, 208). Nie należą do stanu kapłańskiego i stanu zakonnego, który został prawnie ustanowiony w Kościele. Wierni świeccy są chrześcijanami, którzy wcieleni przez chrzest w Chrystusie, ustanowieni Ludem Bożym, uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie (por. KK 31; ChL 1; KKK 897). Na mocy udzielonych im sakramentów (chrztu i bierzmowania) biorą udział w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Kościoła w ramach wykonywanych czynności, posiadanego wykształcenia i zajmowanej pozycji (por. DA 2).

W kolejnym etapie spotkania prowadzący:

- stawia pytanie: Jakie są posługi i formy życia świeckich w Kościele?
- rozdaje uczestnikom małe kartki ze zdaniem niedokończonym („W Kościele są następujące posługi i formy życia świeckich...”),

prosi o dokończenie zdania. Po wykonaniu zadania, uczestnicy odczytują odpowiedzi.

Prowadzący podsumowuje wypowiedzi uczestników. W krótkim wykładzie przypomina, że posoborowe dokumenty Kościoła w sposób jednoznaczny wskazują, że wierni świeccy mają do spełnienia w Kościele i świecie sobie właściwe, im przynależne, zgodne z kompetencjami i talentami, zadania, wynikające z funkcji: kapłańskiej, prorockiej, królewskiej (por. DA 2; ChL 23; KK 32). Są powołani do świętości. Powołanie to realizują poprzez codzienne życie, uczestnictwo w liturgii, pracę zawodową i zaangażowanie społeczne. Żyjąc w świecie (pośród wszystkich codziennych spraw i obowiązków), „pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym” (KK 31) są zobowiązani do uświęcenia świata. Przykładem własnego życia, zwłaszcza wiary, nadziei i miłości, mają ukazywać innym Chrystusa (zob. KK 31). Świeccy są apostołami i świadkami Chrystusa w różnych środowiskach społecznych (rodzinie, miejscu pracy, mediach, miejscach odpoczynku i rekreacji), a ich życie naznaczone jest wymiarem misyjności (por. KK 31). Pod przewodnictwem papieża oraz pozostających z nim w łączności biskupów i kapłanów wierni świeccy są współodpowiedzialni za Kościół. Jednym z ważnych znaków wzięcia współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła jest przyjęcie posługi oraz zaangażowanie w różne formy życia. Obecnie są trzy posługi świeckich w Kościele: lektora, akolity² i katechisty. Świeccy, którzy pełnią rolę lektora, czytają Pismo Święte w czasie Mszy św. i innych liturgicznych obrzędów. Akolici pomagają w celebracji Eucharystii, asystując przy ołtarzu, pomagając w rozdzielaniu Komunii św. oraz pełniąc inne funkcje liturgiczne. Katechiści przygotowują dzieci, młodzież i dorosłych do sakramentów, takich jak chrzest, I Komunia Święta, bierzmowanie czy małżeństwo.

Udział świeckich w funkcji kapłańskiej Chrystusa rodzi szereg zadań, które koncentrują się wokół aktywnego uczestnictwa w liturgii Kościoła. Odpowiednio uformowani świeccy mogą pełnić na stałe posługę nadzwyczajnego szafarza, lektora, akolity oraz funkcję komentatora, kantora

² Takie świeckie posługi, opierając się na sakramencie chrztu, mogą być powierzane wszystkim zdatnym wiernym, zarówno mężczyznom, jak i kobietom. Zob. *List apostolski w formie Motu proprio „Spiritus Domini” Ojca Świętego Franciszka o zmianie kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitu*, 10.01.2021, https://episkopat.pl/files/24.bkt/04/04/242515_ut5m_33_Akta KEP_2021.pdf (dostęp: 24.04.2025).

(KPK, kan. 230). Są też zaproszeni do zaangażowania się w różne formy modlitwy we wspólnocie Kościoła oraz w dzieła pokuty i miłości (KPK, kan. 839). W określonych przypadkach (np. z racji braku szafarzy) także świeccy, nawet jeśli nie są lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w zastępstwie tychże szafarzy, a mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, rozdawać Komunię św. (KPK, kan. 230 § 3).

Udział świeckich w funkcji prorockiej wymaga ciągłego poznawania Ewangelii oraz jej głoszenie słowem i czynem. Znajduje wyraz w zaangażowaniu katechetów świeckich w szkole i w parafii. Obok tego rodzaju aktywności wymienić należy pracę świeckich wykładowców na katolickich uniwersytetach i na wydziałach teologii. W tym kontekście godna uwagi jest ustanowiona przez papieża Franciszka posługa katechisty w parafii. Świeccy są też wezwani do bycia ewangelizatorami. Zadanie to odnosi się w sposób szczególny do członków ruchów i wspólnot religijnych, którzy są współpracownikami kapłanów w dziele ewangelizacji w szkole, parafii, rodzinie, mediach, środowisku lokalnym, polityce i kulturze.

Świeccy angażują się również w posługę charytatywną (dzieła miłosierdzia). Ich działania obejmują pomoc dla ubogich, chorych, bezdomnych oraz osób potrzebujących wsparcia duchowego, emocjonalnego lub materialnego.

Świeccy mogą: 1) brać udział w kościelnych organach doradczych i w kościelnej władzy rządzenia oraz sprawować funkcje i urzędy kościelne (np. kanclerza, notariusza w kurii diecezjalnej, dyrektora/pracownika referatu, wizytatora ds. nauczania religii); 2) uczestniczyć w synodzie (powszechnym, diecezjalnym) oraz w radach: ekonomicznej, duszpasterskiej i katechetycznej w diecezji czy też w grupach eksperckich w diecezji (z głosem doradczym); 3) zakładać stowarzyszenia i kierować nimi dla celów miłości lub pobożności, dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie; 4) studiować teologię oraz zgłębiać wiedzę religijną; 5) podejmować w parafii zadania animatora we wspólnotach i ruchach religijnych oraz w innych formach duszpasterstwa; 6) uczestniczyć w parafialnej radzie duszpasterskiej i w parafialnej radzie ekonomicznej; 7) opiniować kandydatów na biskupa (por. KPK, kan. 215, 228, 229–230, 377, 517, 839)³.

³ Zob. więcej o tym np. w: A. Zellma, *Lay Faithful Involvement in the Contemporary Church—The Polish Context*, „Studia Elckie” 26 (2024), nr 3, s. 311–324.

Apostolskim zadaniem świeckich w małżeństwie i rodzinie jest troska o „domowe sanktuarium Kościoła” (KK 11; ChL 40). Do najważniejszych obowiązków małżonków chrześcijańskich należy „ukazywanie i potwierdzanie życiem nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego” (DA 11). Współczesny kryzys małżeństwa i rodziny stawia przed świeckimi szeregi zadań związanych z obroną Dekalogu, w tym wartości każdego życia od poczęcia do naturalnej śmierci⁴.

Świeccy, którzy chcą pełnić różne posługi w Kościele, potrzebują integralnej i stałej formacji (ChL 57). Stanowi ona fundament pełnego i właściwego zaangażowania świeckich w różne posługi i formy życia w Kościele.

Prowadzący spotkanie prosi o podanie skojarzeń, jakie wywołuje w nich stwierdzenie: formacja świeckich w Kościele. Wszystkie wypowiedzi uczestników zostają zapisane na tablicy lub arkuszu. Po wykonaniu zadania, prowadzący zwraca uwagę na prawidłowe skojarzenia. Uzupełnia wypowiedzi, podkreślając, że termin „formacja” (łac. *forma*) oznacza kształt, wygląd. Utworzony od niego czasownik (łac. *formare*) określa czynność kształtowania, nadawania określonej formy, postaci. Formację można zatem uznać za proces kształtowania umysłu i woli, który zmierza do ukształtowania człowieka na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27). Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* określa chrześcijańską formację jako „stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego” (ChL nr 57). Sobór Watykański II w Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* postuluje konieczność formacji katolików świeckich do apostołstwa. Wskazuje przy tym na ludzki, duchowy i intelektualny wymiar tej formacji (DA nr 28)⁵.

Mając powyższe na uwadze, prowadzący informuje uczestników, że w czasie spotkania Parafialnej Rady Duszpasterskiej zostanie podjęta refleksja nad formacją świeckich do posług i form życia w Kościele. Wypracowane zostaną też propozycje duszpasterskie dla wspólnoty parafialnej.

⁴ Tamże.

⁵ Zob. szerzej o tym np. w: M. Fijałkowski, *Formacja katolików świeckich*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 56 (2009), t. 1, s. 35–44.

IV. Fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, innych dokumentów Kościoła

W celu podjęcia dyskusji na temat formacji świeckich do posług i form życia w Kościele można wykorzystać poniższe teksty. Zaleca się wybór odpowiednich fragmentów, dostosowując je do aktualnych potrzeb i uwarunkowań duszpasterskich wspólnoty parafialnej.

„Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie” (Pwt 8,5).

„Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak źrenicy oka. Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego” (Pwt 32,10-12).

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,4-11).

„Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności!” (2 P 3,18).

„Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauki. Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tm 4,13-16).

„Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. Każdy, który pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła” (Hbr 5,12-14).

„«Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej... Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne... i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela»” (KKK 898).

„Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by boskie orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne” (KKK 900).

„Świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi lektora i akolity. «Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii świętej, zgodnie z przepisami prawa»” (KKK 903).

„Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wnosić swój wkład w formację katechetyczną, w nauczanie świętej nauki i w wykorzystanie środków społecznego przekazu” (KKK 906).

„«Świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan udzieli»” (KKK 910).

„W Kościele «wierni świeccy mogą współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa». Dotyczy to ich obecności na synodach partykularnych, synodach diecezjalnych, w radach duszpasterskich, sprawowania misji duszpasterskiej w parafii, współpracy w radach ekonomicznych, udziału w trybunałach kościelnych itd.” (KKK 911).

„Żywa Ewangelia w osobie Jezusa Chrystusa jest radosną «nowiną», którą Kościół codziennie przepowiada i której daje świadectwo wobec wszystkich ludzi. W tym przepowiadaniu i w tym świadectwie świeccy pełnią nie tylko właściwą i niezastąpioną rolę. Za ich pośrednictwem Kościół Chrystusowy jest obecny w różnorodnych sektorach świata jako znak oraz źródło nadziei i miłości” (*Christifideles laici*, nr 7).

„Trzeba więc przede wszystkim, by pasterze z największą troską pouczali świeckich o tym, że powierzane im posługi, urzędy i funkcje są zakorzenione w chrzcie. Ponadto pasterze winni także czuwać nad tym, by nie wprowadzać «sytuacji wyjątkowych» lub «sytuacji koniecznego zastępstwa» tam, gdzie nie ma ku temu obiektywnych podstaw, lub gdzie można tego uniknąć, stosując bardziej racjonalne planowanie pracy duszpasterskiej. Świeccy mogą spełniać rozmaite posługi, urzędy i funkcje, przysługujące im w obrębie liturgii, przekazywania wiary i wewnątrz pasterskich struktur Kościoła, czyniąc to w zgodzie ze swym specyficznym świeckim powołaniem, które różni się od powołania do posługi urzędowej. Przypomina o tym adhortacja *Evangelii nuntiandi* (...): «Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie. Im więcej będzie ludzi świeckich owianych duchem ewangelicznym, odpowiedzialnych za te sprawy, oraz wyraźnie im odda-

nych, i im kompetentniej zdołają je wspierać oraz świadomi będą obowiązku zaangażowania wszystkich swoich sił chrześcijańskich – które często zostają ukryte – tym więcej wszystkie te sprawy będą służyć budowaniu Królestwa Bożego i przynoszeniu zbawienia w Jezusie Chrystusie; nie tracąc czegokolwiek ani nie uszczuplając efektywności humanistycznej» (*Christifideles laici*, nr 23).

„Istotnym i niezbywalnym wymogiem *plantatio Ecclesiae* jest formacja nie tylko lokalnego duchowieństwa, ale również dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu. W ten bowiem sposób także wspólnoty ewangelizowane wyruszają ku nowym krainom świata, ażeby wypełniać swoje misyjne powołanie do głoszenia Ewangelii Chrystusa i dawania o niej świadectwa” (*Christifideles laici*, nr 35).

„Ewangeliczny obraz krzewu winnego i latorośli ukazuje nam jeszcze jeden podstawowy aspekt życia i misji świeckich: wezwanie do stałego wzrastania, dojrzewania i przynoszenia obfitszego owocu (...) Człowiek, w swojej wolności, wezwany jest przez Boga, by rósł, dojrzewał i przynosił owoc. Tego wezwania nie może on nie podjąć, nie może się uchylać od swojej osobistej odpowiedzialności (...) W dialogu między Bogiem, który wzywa, a osobą, do której odpowiedzialności apeluje, zawiera się możliwość, a raczej konieczność integralnej i stałej formacji świeckich, której Ojcowie synodalni słusznie poświęcili dużą część swojej pracy. Przede wszystkim, określiwszy chrześcijańską formację jako «stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego», jasno stwierdzili, że «formacja świeckich powinna się znaleźć wśród zadań priorytetowych diecezji i wejść do programów duszpasterskich tak, aby ku niej zmierzały wszystkie wysiłki wspólnoty (kapłanów, świeckich i osób zakonnych)»” (*Christifideles laici*, nr 57).

„Podstawowym celem formacji świeckich katolików jest coraz pełniejsze odkrywanie przez nich własnego powołania i coraz większa gotowość do tego, by żyć nim w wypełnianiu własnej misji. To mnie Bóg wzywa, mnie posyła do pracy w swojej winnicy; mnie wzywa i posyła, abym pracował dla przyjścia Jego Królestwa w dziejach. To osobiste powołanie i misja określają godność i odpowiedzialność każdego z katolików świeckich i stanowi środek ciężkości całego dzieła formacji. Jej celem jest

bowiem pomoc w radosnym i pełnym wdzięczności rozpoznaniu owej godności oraz w wiernym i wspaniałomyślnym podjęciu tej odpowiedzialności. W istocie, odwiecznie byliśmy obecni w Bożym zamysle i odwiecznie umiłował nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego z nas jego własnym imieniem jak dobry Pasterz, który „woła (...) swoje owce po imieniu” (J 10,3). Jednak przedwieczny plan Boga objawia się każdemu z nas w miarę rozwoju historii jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo: w pewnym sensie z dnia na dzień. Warunkami, od których zależy odkrywanie konkretnej woli Pana odnoszącej się do naszego życia, są: pełne gotowości i uważne wsłuchiwanie się w Słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i troskliwego kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło nam żyć. Ponadto w życiu każdego świeckiego są momenty szczególnie ważne i decydujące o rozpoznaniu wezwania Bożego i podjęciu powierzonej przez Boga misji. Do takich momentów należą okres dorastania i lata młodości. Nie wolno jednak zapominać, że Pan, tak jak czynił gospodarz wobec robotników winnicy, wzywa – to znaczy objawia swą konkretną i ściśle określoną wolę – w każdej porze życia. Dlatego czuwanie, to znaczy uważne nasłuchiwanie głosu Boga, jest podstawowym i niezmiennym nastawieniem ucznia Chrystusowego. Nie chodzi jednak tylko o to, byśmy wiedzieli, czego Bóg chce od każdego z nas w różnych sytuacjach życia. Trzeba jeszcze czynić to, czego Bóg chce. Przypominają nam o tym słowa Maryi, Matki Jezusa, wypowiedziane do sług w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie» (J 2,5). Ażeby zaś w postępowaniu dochować wierności woli Bożej, trzeba być do tego zdolnym i stale tę zdolność rozwijać. Oczywiście, z pomocą łaski Bożej, której nigdy nie braknie (...). Oto więc wspaniałe i zobowiązujące zadanie, które nieustannie oczekuje wszystkich katolików świeckich i wszystkich chrześcijan: coraz lepiej poznawać bogactwo wiary i chrztu i żyć nimi coraz pełniej” (*Christifideles laici*, nr 58).

„Odkrywanie i realizowanie własnego powołania i misji wymaga od katolików świeckich formacji do tej jedności, która stanowi cechę ich bytowania jako członków Kościoła, a zarazem obywateli ludzkiego społeczeństwa. W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego

rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Latorośl wszczepiona w krzew winny, którym jest Chrystus, przynosi owoce w każdej sferze działalności i istnienia. Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one «historycznym miejscem» objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową okazją do «ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości» (*Christifideles laici*, nr 59).

„W zakres (...) syntezy życia wchodzi w sposób uporządkowany liczne aspekty integralnej formacji świeckich. Nie ulega wątpliwości, że w życiu każdego człowieka, który jest wezwany do stałego pogłębiania zażyłości z Jezusem Chrystusem, wierności woli Ojca oraz oddania się braciom w miłości i sprawiedliwości, miejsce uprzywilejowane winna zajmować formacja duchowa. Sobór mówi: «To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Tych pomocy powinni świeccy tak używać, aby przy należytych spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej, wykonując swoją pracę według woli Bożej». Dzisiaj coraz bardziej odczuwa się pilną potrzebę formacji doktrynalnej katolików świeckich, nie tylko ze względu na naturalny proces pogłębiania ich wiary, ale także na wymóg «uzasadnienia tej nadziei», która w nich jest, wobec świata i w obliczu jego poważnych i złożonych problemów. Wynika z tego bezwzględna konieczność systematycznej katechezy, dostosowanej do wieku i różnych sytuacji życiowych, oraz bardziej zdecydowana chrześcijańska promocja kultury, jako odpowiedź na odwieczne pytania nurtujące człowieka i współczesne społeczeństwo. Rzeczą nieodzowną, zwłaszcza dla katolików świeckich w różny sposób zaangażowanych na polu społecznym i politycznym, jest dokładniejsza znajomość społecznej nauki Kościoła, co wielokrotnie podkreślali Ojcowie synodalni. Mówiąc o zaangażowaniu politycznym świeckich, Ojcowie wyrazili się w sposób następujący: «Ażeby świeccy mogli czynnie realizować w polityce to szlachetne postanowienie (czyli postanowienie, że

będą starali się o powszechne uznanie i poszanowanie ludzkich i chrześcijańskich wartości), nie wystarczy ich do tego nawoływać, ale trzeba zapewnić im należną formację w zakresie ich społecznego uświadamiania, a zwłaszcza w zakresie społecznej nauki Kościoła, która dostarcza zasad refleksji, kryteriów ocen i wytycznych działania (por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, 72). Ta nauka powinna wejść do programów katechizacji ogólnej, formacji specjalistycznej, do programów szkolnych i uniwersyteckich. Trzeba jednak pamiętać, że społeczna nauka Kościoła jest dynamiczna, a więc dostosowuje się do specyficznych warunków czasu i miejsca. Duszpasterze mają prawo i obowiązek głoszenia zasad moralnych w odniesieniu do porządku społecznego. Natomiast wszyscy chrześcijanie mają obowiązek występowania w obronie ludzkich praw. Tym niemniej, tylko świeccy mogą aktywnie uczestniczyć w działalności partii politycznych». W kontekście integralnej i spójnej formacji katolików świeckich rozwijanie w sobie ludzkich wartości jest szczególnie ważne dla ich działalności misyjnej i apostołskiej. Na ten temat Sobór mówi: «Niech również [świeccy] cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie». W dążeniu świeckich do tej organicznej syntezy życia, która jest wyrazem jedności ich istnienia, a zarazem warunkiem skutecznego spełniania właściwej im misji, będzie ich prowadził i wspierał Duch Święty, Duch jedności i pełni życia” (*Christifideles laici*, nr 60).

„Tak jak wychowanie człowieka wiąże się nierozzerwalnie z ojcostwem i macierzyństwem, tak jego formacja chrześcijańska ma swoje korzenie i siłę w Bogu Ojcu, który kocha i wychowuje swoje dzieci. Tak, Bóg jest pierwszym wielkim wychowawcą swojego Ludu. (...). Boskie dzieło wychowawcze objawia się i dopełnia w Jezusie Nauczycielu i dociera od wewnątrz do serca każdego człowieka dzięki dynamicznej obecności Ducha Świętego. Do udziału w tym dziele wezwany jest Kościół Matka, zarówno jako taki, jak i w poszczególnych dziedzinach i przejawach swojego życia. W ten sposób katolicy świeccy są formowani przez Kościół i w Kościele, co się dokonuje na zasadzie wzajemnej komunii i współpracy wszystkich jego członków: kapłanów, zakonników i samych świeckich. Tak więc wszyscy członkowie kościelnej wspólnoty, w całej swej różnorodności, otrzy-

mują w tej dziedzinie od Ducha Świętego dar płodności i aktywnie z Nim współpracują. (...). Wychowanie jest przede wszystkim dziełem Kościoła powszechnego, w którym Papież pełni rolę pierwszego wychowawcy katolików świeckich. Do niego, jako do następcy Piotra, należy zadanie «utwierdzania braci w wierze» przez nauczanie wszystkich wierzących podstawowych treści chrześcijańskiego i kościelnego powołania i misji. Wszystkie jego słowa nie tylko wygłaszane, ale także zawarte w dokumentach dykasterii Stolicy Apostolskiej, winny być słuchane przez świeckich w duchu gotowości przyjęcia ich z miłością. Jeden i powszechny Kościół jest obecny w różnych częściach świata poprzez Kościoły partykularne. W każdym z nich osobista odpowiedzialność za to, co dotyczy świeckich, spoczywa na biskupie, który winien troszczyć się o ich formację poprzez przepowiadanie Słowa, sprawowanie Eucharystii i sakramentów i kierowanie ich chrześcijańskim życiem. W obrębie Kościoła partykularnego lub diecezji znajduje się i działa parafia, której przypada istotne zadanie bezpośredniej i osobistej formacji katolików świeckich. Powołaniem parafii bowiem, której łatwiej nawiązać kontakt z poszczególnymi osobami i grupami osób, jest wychowywanie swoich członków w słuchaniu Słowa, w liturgicznym i osobistym dialogu z Bogiem, w braterskiej miłości, i przybliżenie im w sposób bardziej bezpośredni i konkretny znaczenia kościelnej komunii i misyjnej odpowiedzialności. W niektórych parafiach, zwłaszcza gdy są rozległe bądź rozproszone, znaczną pomocą w formacji chrześcijan służą małe wspólnoty kościelne, dzięki którym do wszystkich zakątków dociera z całą mocą świadomość i doświadczenie kościelnej komunii i misji. Ojcowie synodalni stwierdzili ponadto, że inną formą pomocy może być katecheza osób ochrzczonych prowadzona w formie katechumenatu i wykorzystująca pewne elementy «Rytu chrześcijańskiej inicjacji dorosłych», które służą odkryciu i przeżywaniu ogromnych i nadzwyczajnych bogactw i odpowiedzialności wynikających z otrzymanego chrztu. W formacji, którą świeccy otrzymują w diecezji i w parafii, zwłaszcza w zakresie uświadomienia sobie komunii i misji, szczególnie ważne miejsce zajmuje pomoc wzajemnie świadczona sobie przez różnych członków Kościoła. W tej pomocy wyraża się, a zarazem realizuje tajemnica Kościoła, Matki i Wychowawczyni. Kapłani, zakonnicy i zakonnice powinni wspomagać katolików świeckich w ich formacji. (...). Sami świeccy z kolei mogą i powinni wspierać pomocą kapłanów i zakonników na drodze ich duchowej i pasterskiej posługi” (*Christifideles laici*, nr 61).

„Także rodzina chrześcijańska, będąc «Kościołem domowym», jest naturalną i podstawową szkołą wiary. Ojciec i matka otrzymują w sakramencie małżeństwa łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują wartości tak ludzkie, jak religijne. Dzieci już wraz z pierwszymi słowami uczą się chwalić Boga, którego bliskość odczuwają jako bliskość kochającego i opiekuńczego Ojca, a wraz z pierwszymi gestami miłości uczą się także otwarcia wobec innych i odkrywają w darze z siebie sens ludzkiego życia. W codziennym życiu rodziny prawdziwie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze «doświadczenie Kościoła», które następnie potwierdza się i pogłębia wraz z ich stopniowym, aktywnym i odpowiedzialnym włączaniem się w życie szerszej wspólnoty kościelnej i społeczności świeckiej. (...). Ważnym miejscem formacji są także katolickie szkoły i uniwersytety oraz ośrodki odnowy duchowej, które coraz bardziej rozpowszechniają dziś swoją działalność. (...) Trzeba przygotować katolików świeckich, aby oddawali się dziełu wychowania jako ich prawdziwej i właściwej im misji kościelnej. Należy też tworzyć i rozwijać «wspólnoty wychowawcze» złożone z rodziców, nauczycieli, kapłanów, zakonników, zakonnic oraz przedstawicieli młodzieży. Pragnąc, by szkoła w godny sposób spełniała swoją funkcję formacyjną, świeccy powinni stanowczo wymagać, od wszystkich i dla wszystkich, prawdziwej wolności w dziedzinie wychowania, zapewnionej także przez stosowne prawodawstwo cywilne. (...). Ojcowie synodalni (...) zwrócili (...) uwagę na pilną potrzebę tego, by w szkołach katolickich i niekatolickich nauczyciele i profesorowie dawali prawdziwe świadectwo Ewangelii poprzez przykład własnego życia, kompetencję i uczciwość zawodową, nauczanie inspirowane duchem chrześcijańskim z zachowaniem, rzecz zrozumiała, autonomii nauki i różnych jej dziedzin. Niezmiernie ważne jest to, aby badania naukowo-techniczne prowadzone przez świeckich opierały się na kryterium służby człowiekowi, uwzględniającej pełny wymiar jego wartości i wymogów. W tej dziedzinie Kościół powierza katolikom świeckim zadanie ukazywania wszystkim wewnętrznej więzi pomiędzy wiarą i nauką, Ewangelią i kulturą człowieka. «Synod – czytamy w jednej z *Propositiones* – odwołuje się do profetycznej roli katolickich szkół i uniwersytetów i wyraża uznanie dla pracy nauczycieli oraz wykładowców, dzisiaj przeważnie ludzi świeckich, którzy z całym oddaniem zabiegają o to, by katolickie instytuty kształtowały mężczyzn i kobiety wcielających w swe życie ‘nowe przykazanie’. Równoczesna obecność kapłanów i świeckich, a także

zakonników i zakonnic ukazuje uczniom żywy obraz Kościoła i ułatwia im poznanie jego bogactwa (por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Świecki wychowawca świadkiem wiary w szkole*). Także grupy, stowarzyszenia i ruchy mają swoje miejsce w formacji świeckich. Każde bowiem z tych zrzeszeń przy pomocy sobie właściwych metod umożliwia formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołskiego, a równocześnie dają okazję dla integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymywanej przez ich członków od innych osób i wspólnot” (*Christifideles laici*, nr 62).

„Formacja nie jest przywilejem zastrzeżonym tylko dla niektórych ludzi, ale prawem i obowiązkiem wszystkich. (...) «możliwość formacji należy zapewnić wszystkim, zwłaszcza ludziom ubogim, którzy sami mogą być źródłem formacji dla wszystkich» (...). «Formacja powinna korzystać z odpowiednich metod, które dopomogą każdemu w pełnej realizacji ludzkiego i chrześcijańskiego powołania». Mając na względzie realną siłę oddziaływania i skuteczność duszpasterstwa, należy dbać o rozwój formacji wychowawców, organizując między innymi odpowiednie kursy i specjalne szkoły. Formacja tych, którzy mają z kolei zająć się formacją świeckich katolików, jest podstawowym warunkiem zapewnienia formacji o szerokim zasięgu, która będzie mogła objąć wszystkich katolików świeckich. W dziele formacji należy zwracać szczególną uwagę na kulturę lokalną (...) «Chrześcijańska formacja musi w najwyższym stopniu uwzględniać kulturę danego obszaru, która wnosi własny wkład w dzieło formacji i pomaga w ocenie wartości, zarówno zawartych w danej tradycji kulturowej, jak i tych, które proponuje kultura współczesna. Trzeba także przykładać należną wagę do różnych kultur, które mogą współistnieć w tym samym ludzie lub narodzie» (...) prawdziwą i skuteczną formację można zapewnić tylko wtedy, gdy każdy podejmie i będzie rozwijał odpowiedzialność za własną formację. Odpowiedzialność ta przybiera zasadniczo postać «samowychowania». Poza tym ważne jest przekonanie, że każdy z nas jest celem, a zarazem punktem wyjścia formacji. Im lepiej jesteśmy uformowani, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z konieczności kontynuowania i pogłębiania formacji oraz tym bardziej jesteśmy zdolni do formowania innych. Szczególnie ważna jest świadomość, że dzieło formacyjne, opierając się z jednej strony na rozumnym wykorzystaniu środków i metod zaczerpniętych z nauki o człowieku, z drugiej – tym bardziej jest skuteczne, im bardziej poddaje się działaniu Boga. Albowiem tylko ta

latorośl, która nie lęka się być oczyszczana przez gospodarza, przynosi obfity owoc dla siebie i innych” (*Christifideles laici*, nr 63).

„Świeccy stanowią olbrzymią większość Ludu Bożego. W ich służbie pozostaje mniejszość: wyświęceni szafarze. Wzrosła świadomość tożsamości oraz misji świeckiego w Kościele. Dysponujemy licznym laikatem, choć nie wystarczającym, z zakorzenionym poczuciem wspólnotowym i wielką wiernością zaangażowaniu w miłość, katechezę, celebrowanie wiary. Ale uświadomienie sobie tej odpowiedzialności laikatu, wpływającej z chrztu i bierzmowania, nie przejawia się w ten sam sposób we wszystkich stronach. W niektórych wypadkach, ponieważ nie zostali uformowani, aby podjąć ważną odpowiedzialność, w innych przypadkach nie znajdując miejsca w swoich Kościołach partykularnych, by się wypowiedzieć i działać, z powodu nadmiernego klerykalizmu, pozostawiającego ich na marginesie decyzji. Nawet jeśli zauważa się większe uczestnictwo wielu w posługach świeckich, zaangażowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w przenikaniu wartości chrześcijańskich do świata społecznego, politycznego i ekonomicznego. Wiele razy ogranicza się do zadań wewnątrzkościelnych bez rzeczywistego zaangażowania w zastosowanie Ewangelii w transformacji społeczeństwa. Formacja świeckich oraz ewangelizacja kategorii zawodowych i intelektualnych stanowią ważne wyzwanie duszpasterskie” (*Evangelii gaudium*, nr 102).

„Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać, nie przestaje nigdy oświecać zaangażowania katechetycznego i która pozwala zrozumieć odpowiednio znaczenie jakiegokolwiek tematu poruszanego w katechezie. Jest orędziem odpowiadającym na pragnienie nieskończoności, drzemiące w każdym ludzkim sercu. Centralny charakter kerygmy wymaga niektórych charakterystycznych cech przepowiadania, koniecznych dzisiaj w każdym miejscu: żeby wyrażało ono zbawczą miłość Boga uprzednią w stosunku do moralnych i religijnych zobowiązań; żeby nie narzucało prawdy i odwoływało się do wolności; żeby miało pewne cechy radości, bodźca, żywotności i harmonijnej pełni nie sprowadzającej przepowiadania do kilku doktryn, czasem bardziej filozoficznych niż ewangelicznych. Domaga się to od ewangelizatora niektórych postaw, pomagających lepiej przyjąć orędzie: bliskość, otwarcie na dialog, cierpliwość, serdecznie przyjęcie, które nie potępia” (*Evangelii gaudium*, nr 165).

„Posługa katechisty posiada dużą wartość powołaniową, która domaga się należytego rozeznania przez biskupa i podkreślenia przez obrząd ustanowienia. Posługa ta jest bowiem stałą służbą na rzecz Kościoła lokalnego, według potrzeb duszpasterskich rozeznaczanych przez ordynariusza miejsca, ale wykonywaną na sposób świecki, zgodnie z samą naturą tejże posługi. Dobrze jest, aby do ustanowionej posługi katechisty byli powoływani mężczyźni i kobiety o głębokiej wierze i dojrzałości ludzkiej, by brali czynny udział w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, byli zdolni do przyjmowania innych, do szczodrości i życia w komunii braterskiej, by otrzymywali należną formację biblijną, teologiczną, duszpasterską i pedagogiczną, aby byli uważnymi głosicielami prawdy wiary oraz by mieli już wcześniejsze doświadczenie katechezy (...). Wymaga się, aby były to osoby wiernie współpracujące z prezbiterami oraz diakonami, dyspozycyjne do wykonywania posługi tam, gdzie jest to konieczne, i inspirowane przez prawdziwy zapał apostołski” (*Antiquum Ministerium*, nr 8)⁶.

„Wprowadzenie procesów decyzyjnych opartych na rozeznaniu eklesjalnym oraz przyjęcie kultury przejrzystości, odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji wymaga odpowiedniego przygotowania, które nie ogranicza się tylko do aspektów technicznych, lecz zgłębia ich podstawy teologiczne, biblijne i duchowe. Wszyscy ochrzczeni potrzebują tej formacji do świadectwa, misji, świętości i służby, co uwypukla współodpowiedzialność. Formacja ta przybiera szczególne formy w przypadku osób pełniących funkcje odpowiedzialne lub zaangażowanych w rozeznanie eklesjalne” (*Dokument końcowy Synodu o synodalności*, nr 80)⁷

„Aby święty Lud Boży mógł świadczyć o radości Ewangelii i wzrastać w realizowaniu synodalności, potrzebuje odpowiedniej formacji. Przede wszystkim w wolności synów i córek Bożych, naśladując Jezusa Chry-

⁶ Franciszek, *List Apostołski w formie „motu proprio” „Antiquum Ministerium” w którym ustanawia posługę katechety*, 22.04.2025, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210510_antiquum-ministerium.pdf (dostęp: 24.04.2025).

⁷ Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja. Dokument końcowy*, chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcglclefindmkaj/https://www.synod.va/content/dam/synod/news/2024-10-26_final-document/PL_Documento-finale_241217_092435.pdf (dostęp: 23.04.2025).

stusa, kontemplując Go w modlitwie i dostrzegając Go w ubogich. Synodalność zakłada głęboką świadomość powołaniową i misyjną, będącą źródłem odnowy stylu relacji kościelnych, nowych dynamizmów uczestnictwa i rozeznawania eklezjalnego, a także kultury ewaluacji, które nie mogą być wprowadzone bez wspierania procesów formacji skierowanych na konkretne cele. Formacja do synodalnego życia Kościoła będzie sprzyjać uświadomieniu sobie, że dary otrzymane na chrzcie są talentami, które mają przynosić owoce dla dobra wszystkich: nie mogą być ukryte ani pozostawać nieaktywne” (*Dokument końcowy Synodu o synodalności*, nr 141)

„Kościół dysponuje wieloma miejscami i zasobami do formacji uczniów-misjonarzy: rodzinami, małymi wspólnotami, parafiami, stowarzyszeniami kościelnymi, seminariami, wspólnotami zakonnymi, instytucjami akademickimi, a także miejscami posługiwania i pracy z osobami wykluczonymi, doświadczeniami misyjnymi i wolontariatu. We wszystkich tych przestrzeniach wspólnota wyraża swoją zdolność do kształcenia uczniów i towarzyszenia w dawaniu świadectwa, umożliwiając spotkania, które często integrują ludzi z różnych pokoleń. W Kościele nikt nie jest jedynie biernym odbiorcą formacji: wszyscy jesteśmy aktywnymi uczestnikami i mamy coś do ofiarowania innym. Pobożność ludowa jest również cennym skarbem Kościoła, który uczy cały pielgrzymujący Lud Boży” (*Dokument końcowy Synodu o synodalności*, nr 144).

V. Wprowadzenie do dyskusji

Prowadzący spotkanie, w zależności od wybranych fragmentów Pisma Świętego, dokumentów Kościoła i nauczania papieża, ukierunkowuje dyskusję na zagadnienia, które są ważne dla parafialnej rady duszpasterskiej w kontekście formacji świeckich do różnych posług i form życia w Kościele. Informuje uczestników, że przedstawiona w dokumentach soborowych odnowiona wizja Kościoła i związana z nią teologia zgromadzenia liturgicznego umożliwiły przywrócenie różnych kościelnych posług, które były udzielane wiernym świeckim. Posługę lektora i akolity ustanowił papież Paweł VI w 1972 r., a posługę katechisty papież Franciszek w 2021 r. Posługa katechisty nawiązuje do posług czasów apostołskich i pierwotnego Kościoła oraz odpowiada wyzwaniom współczesności.

Zwraca uwagę na podstawowe cechy formacji chrześcijańskiej świeckich, jak:

- integralna (uwzględniająca wszystkie wymiary osoby: intelektualny, emocjonalny, relacyjny i duchowy),
- stała (rozpoczyna się od inicjacji chrześcijańskiej, jest w niej zakorzeniona i wymaga ciągłego nawracania się, wzrastania w miłości „do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4,13),
- wspólnotowa (realizowana w Kościele, z aktywnym udziałem jej uczestników – świeckich).

Przypomina też o:

- podstawowym celu formacji świeckich, który koncentruje się wokół „coraz pełniejszego odkrywania przez nich własnego powołania i coraz większej gotowości do tego, aby żyć nim w wypełnianiu własnej misji” (ChL 58);
- potrzebie pobudzania różnych środowisk, w których realizowana jest formacja uczniów-misjonarzy (rodziny, parafii, małych wspólnot eklezjalnych, stowarzyszeń kościelnych, seminariów duchownych, wspólnot zakonnych, instytucji akademickich, wolontariuszy zaangażowanych w pomoc osobom wykluczonym społecznie).

Omawia rolę, jaką w formacji świeckich pełni:

- uważne wsłuchiwanie się w Słowo Boże i naukę Kościoła;
- wytrwała modlitwa;
- korzystanie z mądrego kierownictwa duchowego;
- odkrywanie darów i talentów otrzymanych od Boga;
- poznawanie świata, w którym świeccy mają wypełniać powierzona im misję.

Podkreśla potrzebę odpowiedniej formacji świeckich do synodalności, która wymaga:

- otwartości na zmiany;
- zdolności do słuchania i dialogu;
- umiejętności rozeznawania i gotowości do ciągłego uczenia się.

Przekazuje podstawowe informacje dotyczące niektórych specyficznych obszarów formacji świeckich, które są częścią misji ewangelizacyjnej Kościoła. Za kluczowe uznaje:

- uwzględnienie środowiska cyfrowego w procesie edukacji, wychowania oraz nawiązywania i podtrzymywania kontaktów międzyludzkich;
- promocję kultury ochrony osób małoletnich i bezbronnych;
- formację do zaangażowania społecznego i politycznego na rzecz sprawiedliwości i pokoju;
- wychowanie do troski o wspólny dom w duchu ekologii integralnej;
- zaangażowanie na rzecz ochrony życia i praw człowieka;
- kwestie związane z dialogiem międzykulturowym i międzyreligijnym.

VI. Pytania do dyskusji

Prowadzący spotkanie zwraca uwagę na aktualną sytuację formacji świeckich w parafii. Zachęca do podzielenia się osobistym doświadczeniem. Analiza powinna najpierw dotyczyć sytuacji w parafii, a następnie diecezji i Kościoła w Polsce. Prowadzący uzupełnia wypowiedzi uczestników.

Przykładowe pytania do dyskusji: (można je wyświetlić w formie slajdu prezentacji multimedialnej):

- W jaki sposób motywować świeckich do zaangażowania w posługi i formy życia w parafii?
- Jakie znaczenie ma chrześcijańska formacja świeckich do posług i form życia w Kościele?
- W jaki sposób wspólnota parafialna może towarzyszyć osobom świeckim zaangażowanym w posługi i formy życia w Kościele?
- Jakie są propozycje formacji świeckich w diecezji?
- Co można zmienić w formacji świeckich do posług i form życia w Kościele?

VII. Dyskusja

Prowadzący spotkanie moderuje dyskusję. Zachęca do krótkich, konkretnych wypowiedzi i propozycji dotyczących formacji świeckich w parafii.

VIII. Podsumowanie

Prowadzący spotkanie podsumowuje dyskusję. Zwraca uwagę na kwestie, które zostały podjęte przez uczestników, a które są kluczowe dla formacji świeckich do posług i form życia w Kościele.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

Prowadzący spotkanie zachęca uczestników do sformułowania konkretnych zadań duszpasterskich odnoszących się do formacji świeckich w parafii, które wynikają z analizy sytuacji i dyskusji. Zaleca się spisanie tych propozycji i powracanie do nich w czasie kolejnych spotkań parafialnej rady duszpasterskiej.

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Prowadzący spotkanie zaprasza uczestników do modlitwy spontanicznej, która ma być odpowiedzią na odkryte treści. Uczestnicy uwielbiają Boga, dziękują Mu za konkretne osoby świeckie, zaangażowane w posługi i formy życia w parafii, prosząc o potrzebne łaski dla nich.

Tworzenie w parafii wspólnot formacyjnych do zadań misyjno-ewangelizacyjnych

Ks. Wojław Czupryński

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Cele:

- przedstawienie natury Kościoła – wspólnoty;
- ukazanie parafii jako miejsca budowania i urzeczywistniania;
- kształtowanie świadomości o roli każdego ochrzczonego w procesie przekazu wiary;
- wypracowanie nowych, adekwatnych do obecnej sytuacji, sposobów ewangelizacji i chrześcijańskiej formacji.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, Boże,
tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte.
Prowadź mnie, abym czynił to, co jest święte.
Przyciągaj mnie do Siebie, abym kochał to, co jest święte.
Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte.
Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.
Amen.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Współczesna rzeczywistość Kościoła coraz częściej przejawia się nie w wielkiej, bezimiennej masie, nie w świątecznie wypełnionych świą-

tyniach, lecz w małych, nieformalnych grupach. Tylko mała grupa stwarza możliwości powstawania wspólnoty chrześcijańskiej, której członkowie mogliby rozwijać bliskie osobiste więzi, wzrastać duchowo, dzielić się doświadczeniem wiary. Ma to swoje głębokie uzasadnienie w naturze ludzkiej. Tylko we wspólnocie możliwa jest wzajemna komunikacja na wielu płaszczyznach: afektywno-uczuciowej, intelektualnej, psychicznej, werbalnej, duchowej czy w końcu religijnej¹. Różnorodne wspólnoty i ruchy religijne, których podstawowym narzędziem ewangelizacji jest mała grupa, są zatem nieocenioną pomocą dla katechezy tradycyjnej, jak również w całym dziele urzeczywistniania żywego Kościoła.

IV. Fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, dokumentów Kościoła

„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2,42-47).

„Świeccy zgromadzeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusa pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki, ze wszystkich sił, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrostu Kościoła i do jego ustawicznego uświęcania. Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w zbawczym posłannictwie Kościoła i do tego apostołstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie. Przez sakramenty, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielana jest i podtrzymywana owa miłość do Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa. Ludzie świeccy są powołani szczególnie do tego, aby sprawiać, że Kościół okaże się obecny i aktywny w takich miejscach i w takich okolicznościach,

¹ Zob. T. Kotlewski, *Dynamika wspólnoty i rola lidera*, Kraków – Sandomierz 1997, s. 16.

w których jedynie przy ich pomocy może on stać się solą ziemi. Tak każdy świecki na mocy tych właśnie darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła «według miary daru Chrystusowego» (Ef 4,7). Oprócz tego apostolatu, który jest zadaniem wszystkich w ogóle wiernych, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostolatem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali apostołowi Pawłowi w głoszeniu Ewangelii, trudząc się bardzo w Panu (por. Flp 4,3; Rz 16,3nn). Ponadto cieszą się uzdolnieniami, które sprawiają, że hierarchia brała ich do pomocy w wykonywaniu pewnych zadań kościelnych służących celowi duchownemu. Na wszystkich zatem świeckich spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi. Dlatego też wszędzie powinni mieć oni możliwość pilnego uczestniczenia, w miarę swoich sił i stosownie do aktualnych potrzeb, w zbawczym dziele Kościoła” (KK 33).

„Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczajne, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą odnowy duszpasterskiej, można zrozumieć jedynie w tym sensie: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach rozszerzało swój zasięg i było bardziej otwarte, by doprowadziło zaangażowanych w nie ludzi do przyjęcia stałej postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało udzieleniu pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń. Jak mówił Jan Paweł II do biskupów Oceanii: «wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie». Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty. Choć z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, jeśli zachowuje zdolność do reformowania się i stałego przystosowania, nadal będzie «samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek». Zakłada to, że rzeczywiście utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu, i nie staje się strukturą ociążalą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie. Parafia jest formą obecności Kościoła na

terytorium, jest środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu życia chrześcijańskiego, dialogu, przepowiadania, ofiarnej miłości, adoracji i celebracji. Dzięki całej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację. Jest wspólnotą wspólnot, jest sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posyłania. Musimy jednak przyznać, że wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były bliżej ludzi i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnictwa i ukierunkowały się całkowicie na misję. Inne instytucje kościelne, podstawowe wspólnoty i małe wspólnoty, ruchy oraz inne formy stowarzyszeń stanowią bogactwo Kościoła, które Duch wzbudza dla ewangelizowania wszystkich środowisk i obszarów. Wielekroć wnoszą nowy zapal ewangelizacyjny i zdolność do dialogu ze światem, co odnawia Kościół. Ale jest bardzo wskazane, aby nie traciły kontaktu z tą tak bogatą rzeczywistością miejscowej parafii i włączały się chętnie w organiczne duszpasterstwo Kościoła partykularnego. Ta integracja sprawi, że nie pozostaną same tylko z częścią Ewangelii i Kościoła lub nie przekształcą się w koczowników pozbawionych korzeni” (*Evangelii gaudium*, nr. 27–29).

V. Kościół jako wspólnota wspólnot w dziele ewangelizacji

V.1. Odwaga dokonania diagnozy

Już na wstępie trzeba skonstatować, że potrzeba odnowy Kościoła w kierunku programu pastoralnego pod znakiem ewangelizacji oraz budowania i urzeczywistniania Kościoła jako „wspólnoty wspólnot” nie jest jedynie konsekwencją aktualnego kryzysu wiary i wrogich jej trendów kulturowych obecnej epoki. Zasadniczym źródłem kryzysu wiary – niezależnie od kontekstu społeczno-kulturowego – jest zawsze pewnego rodzaju niezdolność wspólnoty wierzących w realizacji misji przekazywania wiary. Głównym motywem zmian jest konieczność powrotu do właściwej eklezjologii. W wymiarze refleksji dokonało się to przed sześćdziesięciu laty, przyjmując swoje wymowne potwierdzenie w najważniejszych dokumentach ostatniego Soboru.

Zadanie pogłębionej refleksji i odwaga postawienia diagnozy stają się pilniejsze zwłaszcza w kontekście obecnie bardzo dynamicznie postępującej sekularyzacji i dechrystianizacji². Do przyjęcia takiej postawy zachęcał nas papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdy wyrażał nadzieję na podjęcie odpowiednich kroków, „aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są. Obecnie nie potrzeba nam «zwyczajnego administrowania». Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji»”³.

Obserwując sytuację Kościoła w wielu miejscach zachodniej cywilizacji, nie można oprzeć się wrażeniu, że słowa ks. Franciszka Blachnickiego wypowiedziane przed czterdziestu laty stają się przejmująco aktualne i prawdziwie prorocze. Ten wielki teolog i duszpasterz pisał: „Doświadczenie Kościoła obecnych czasów wymownie ukazuje, że chrześcijaństwo niepełne, połowiczne, spłycone w ogóle się nie utrzyma. (...) Niby-chrześcijaństwo, oparte na zwyczajach, na nacisku środowiska nie wytrzymuje próby czasu, nie wytrzymuje przemian społecznych, które się dokonują i w szybkim tempie dochodzi do całkowitej laicyzacji. Natomiast utrzymać się może i mieć w sobie siłę ekspansji tylko autentyczne chrześcijaństwo, które traktuje poważnie Ewangelię jako słowo życia, które stawia radykalne wymagania, zwłaszcza w dziedzinie przykazania miłości chrześcijańskiej, przebaczenia, głosi ideał ubóstwa ewangelicznego, ascezy, krzyża. Takie jednak chrześcijaństwo z natury rzeczy początkowo będzie możliwe tylko w małych grupach”⁴.

Trzeba zatem odejść od wyłącznie socjologicznego postrzegania Kościoła i jego duszpasterskiej działalności. Jakkolwiek nie można lekceważyć kryterium ilościowego, to jednak trzeba mieć w pamięci owo doświadczenie historyczne Kościoła, które mówi, iż nie był on nigdy silny ilością. Jak zauważa ks. M. Polak: „Wypełnione w okresie «Solidarności» kościoły, w jakiejś mierze, uśpiły raczej duszpasterską wrażliwość i podniosły stopień samozadowolenia, niż skłoniły do podjęcia pogłębionej formacji chrześcijańskiej”. Dziś nie do końca została owa «mentalność socjo-

² K. Misiaszek, *Programy duszpasterskie: pomoc czy przeszkoda*, „Ateneum Kapłańskie” 85 (1993), z. 1, s. 76–77.

³ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, Kraków 2013, nr 25.

⁴ F. Blachnicki, *Mała grupa w Kościele*, „Oaza” 9 (1993), s. 2–3.

logiczna» przewyciężona i nadal duszpasterskie działania oceniane są poprzez kryterium ilościowe”⁵.

Sytuację tę dobrze opisuje o. Wojciech Giertych OP – Teolog Domu Papieskiego: „Można podliczyć ludzi wg *dominantes* czy *communicantes*. Można też zadawać im pytania w rodzaju: Czy wierzysz w istnienie diabła? Czy dzielisz się opłatkiem na święta? Czy akceptujesz naukę Kościoła w sprawie antykoncepcji? Konkluzje takiego socjologicznego studium dają pewien obraz społeczeństwa, jego praktyk religijnych oraz etosu. Mogą one coś niecoś powiedzieć o miejscu Kościoła jako rzeczywistości widzialnej w życiu konkretnej społeczności. Jest to jednak opis zewnętrzny, niewnikający w istotę misterium Kościoła: dla polityków może znaczący, ale dla refleksji duszpasterskiej, w gruncie rzeczy, mało istotny. Jeśli wpadniemy w pułapkę myślenia, że najważniejsze jest podtrzymywanie istniejących społecznych zjawisk religijności, to nasza troska o Kościół i o duszpasterstwo zostanie w swym rdzeniu spłycona”⁶. Obserwacja życia religijnego potwierdza, że wielu ochrzczonych i praktykujących nie uczyniło najważniejszego kroku ku chrześcijańskiej dojrzałości, jakim jest wejście w osobową relację z Bogiem i uznanie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Stąd płynie ważny dla profilu duszpasterstwa wniosek, że większość naszych praktykujących katolików wymaga ewangelizacji.

V.2. Parafia - wspólnotą wspólnot

W świetle ewangelizacyjnej misji Kościoła troska o odnowiony model duszpasterstwa łączy się, z jednej strony, z postulatami wyjścia z kręgu „sakramentalizmu, kultualizmu i dewocjonalizmu”⁷, z drugiej – zaangażowaniem świeckich odpowiednio przygotowanych do wypełniania misji ewangelizacyjnej. W dziele budowania organicznie funkcjonującej parafii, skutecznie podejmującej dzieło ewangelizacji, nieodzowne jest zatem budowanie wspólnoty. Jak zauważa Andrzej Bajęński, Chrystusowy „model czynienia uczniami w praktyce opierał się nie tyle na uczestnictwie w nabożeństwach i religijnych obrzędach, ile na regularnym byciu częścią małej grupy, w której poprzez wzajemną pomoc i troskę członko-

⁵ M. Polak, *Duszpasterskie nawrócenie jako wyraz nowej ewangelizacji w warunkach rozwiniętego modernizmu*, „Teologia Praktyczna” (2011), t. 12, s. 29.

⁶ W. Giertych, *Religijność to jeszcze nie wszystko*, „Pastores” (2010), nr 4 (49), s. 7.

⁷ A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999, s. 70.

wie pielęgnują i doskonałą swoją duchowość oraz uczą się przemieniać wiarę w uczynek”⁸.

Nowa ewangelizacja wymaga udziału wiernych świeckich, którzy stanowią pomost pomiędzy parafią a ludźmi oddalonymi od Kościoła. Aby jednak wierni świeccy mogli sprostać takiemu wyzwaniu, muszą mieć oparcie we wspólnocie, a raczej małych wspólnotach o charakterze formacyjnym i apostołskim. Trzeba zatem jeszcze bardziej docenić rolę funkcjonujących w obrębie parafii wspólnot, stowarzyszeń i ruchów, które w dużej mierze już są przygotowane do pełnienia misji ewangelizacyjnej jako „czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia”⁹. Trzeba także postawić pytanie: Czy można zrobić więcej w dziedzinie promocji szerszego udziału wiernych w ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach kościelnych?

Ostatecznie celem nowej ewangelizacji jest „kształtowanie dojrziałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Jezusa Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunie z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”¹⁰. Ewangelizacja otwiera na proces tworzenia prawdziwej eklezjalnej wspólnoty. W rzeczywistości polskiego Kościoła chodzi raczej o pewien rodzaj przeobrażenia bezimiennej, anonimowej masy parafian w taką wspólnotę, w której głównym spoiwem nie będą czynniki organizacyjne, a głębokie osobowe więzi zogniskowane wokół wartości, którym towarzyszy zobowiązująca praktyka życia chrześcijańskiego. Wspólnota zaspokaja dwie podstawowe potrzeby: potrzebę przynależenia do społeczności i potrzebę bycia podmiotem współtworzącym społeczność¹¹. Po wtóre – są to wspólnoty małe. Mała wspólnota daje możliwość dzielenia się własnym życiem, poznawania innych, budowania głębokich międzyludzkich więzi, realizacji zadań apostołskich. W naturze bowiem człowieka jest pragnienie, aby doświadczeniem wiary dzielić się z innymi. Kryzys Kościoła na Starym Kontynencie to zarazem czas duchowego przebudzenia wielu ludzi,

⁸ A. Bajeński, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: S. Gladen, *Małe grupy świadome celu. Jak tworzyć zdrowe wspólnoty?*, Gubin 2016, s. 7.

⁹ W adhortacji *Christifideles laici* Jan Paweł II stwierdza: „Formacja świeckich powinna się znaleźć wśród zadań priorytetowych diecezji i wejść do programów duszpasterskich tak, aby ku niej zmierzały wszystkie wysiłki wspólnoty”; Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie „Christifideles laici”*, Watykan 1988, nr 57.

¹⁰ *Tamże*, nr 34.

¹¹ II Polski Synod Plenarny, *Teksty robocze*, Poznań 1991, s. 206.

podejmujących we wspólnocie trud poszukiwania dla siebie prawdziwie chrześcijańskiej tożsamości. Dlatego, jak słusznie zauważa Rick Warren: „Kościoły muszą rosnąć i jednocześnie maleć – rosnąć przez ewangelizację, a stawać się mniejsze poprzez zacieśnianie braterskich relacji”¹².

Ważnym elementem wspólnoty jest jej wewnętrzny dynamizm, który wyzwała chęć aktywności i pragnienia oddziaływania na otaczającą rzeczywistość. Żywa wspólnota nigdy nie zamyka się w sobie, podejmuje nowe inicjatywy, realizuje nowe projekty. Jeżeli mała wspólnota zachowuje swój eklezjalny charakter (jedność z Kościołem, życie Słowem Bożym, postawa diakonijna, świadectwo życia chrześcijańskiego), wówczas staje się dla swoich członków szkołą wiary i modlitwy, Taka wspólnota jest zarazem najlepszym narzędziem budowania i urzeczywistniania żywego Kościoła oraz realizacji jego apostołskiej misji.

Kościół rozumiany jako rzeczywista wspólnota wiary jest depozytariuszem dwóch wartości, których ogromny deficyt przeżywają społeczeństwa ponowoczesne. Są to mianowicie: poczucie sensu życia oraz doświadczenie wspólnoty miłości. W społeczeństwie ponowoczesności te dwie wartości są w stanie postępującego zaniku. Konstatacja tej prawdy powinna inspirować dzieło odnowy duszpasterstwa zorientowanego na głoszenie kerygmatu. Owocem tak rozumianego „nawrócenia pastoralnego” będzie większy dynamizm ewangelizacyjny i odnowa Kościoła rozumianego jako żywa wspólnota wiary.

Soborowy model parafii, akcentujący także jej ewangelizacyjny wymiar, może urzeczywistnić się jedynie poprzez odpowiedni program duszpasterski, zawierający wyraźnie określoną, całościową wizję budowania parafii jako wspólnoty¹³. Wydaje się, że konsekwencje niepodjęcia i niezrealizowania koncepcji odnowy parafii są dziś szczególnie odczuwane. Na nowo trzeba więc postawić pytanie o model formacji przebiterów, którzy byliby przygotowani do pracy w odnowionej formule duszpasterstwa. Jak zauważa B. Biela, „od rozwiązania tego problemu będzie zależał stan duszpasterstwa w Polsce w duchu eklezjologii wspólnoty i związana z nim odnowa moralna naszego narodu”¹⁴. Potrzeba także rzetelnej refleksji i poszukiwania rozwią-

¹² R. Warren, *Przedmowa do wydania oryginalnego*, w: S. Gladen, *Małe grupy świadome celu. Jak tworzyć zdrowe wspólnoty?*, s. 12.

¹³ R. Kamiński, *Parafia w diecezji i Kościele powszechnym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 30 (1983), z. 6, s. 100.

¹⁴ B. Biela, *Kościół – Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993, s. 242.

zań, aby seminaryjna formacja uczyła budować wspólnoty¹⁵. Nowa sytuacja po okresie transformacji systemowej generuje nowe problemy, wobec których dotychczasowy model duszpasterstwa pozostaje bezradny. Mimo wyteżonych wysiłków duszpasterskich nie znajduje się sposobu skutecznego przeciwstawienia się procesowi alienacji wielu ochrzczonych z życia religijnego. Wśród znacznego odsetka badanych proboszczów uwidacznia się postawa frustracji, zagubienia, a nawet poczucia zagrożenia i swoistej bezradności¹⁶. Nadmiar obowiązków parafialnych, na który wskazywało wielu badanych proboszczów, wydaje się być skutkiem nikłego uczestnictwa świeckich w wielu obszarach życia parafialnego, w których bezpośrednio i osobiste zaangażowanie duszpasterza nie jest konieczne¹⁷. Fakt dużego odsetka parafian, którzy deklarują chęć partycypacji w decyzjach parafialnych, nasuwa pytanie o przyczyny hamujące ten udział. „Wydaje się, że jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest paternalistyczno-autokratyczny styl zarządzania występujący w większości parafii w Polsce oraz odmienne rozumienie fenomenu uczestnictwa laikatu w życiu parafii przez księży parafialnych i przez parafian”¹⁸.

A. Żądło stwierdza podobnie: „Niewiele polskich parafii jest wspólnotami. (...) Przypominają one bardziej jednostki zarządzane przez proboszczów, instytucje dla zapewnienia społeczności katolickiej posług religijnych, niż autentyczne wspólnoty, ukazujące Kościół Chrystusowy i jego dzieło zbawcze. (...) Jeżeli duszpasterstwo parafialne ma mieć prawdziwie charakter misyjny, stanowiąc żywe odbicie misyjnego posłannictwa Kościoła, to nie może ono się troszczyć tylko o zachowanie wiary u tych, którzy już wierzą i wiarą żyją. Musi do wiary pobudzać, prowadzić do niej tych, którzy jej jeszcze nie mają albo już ją utracili”¹⁹.

B. Biela zwraca natomiast uwagę, że organizacja życia duszpasterskiego polskiego Kościoła, zarówno na poziomie diecezji, jak i parafii, jest pozbawiona odpowiedniej zasady organizującej. Rodzące się różnego rodzaju inicjatywy, sekcje i grupy duszpasterskie istnieją obok siebie, pozbawione

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ E. Firlit, *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne*, Warszawa 1998, s. 298.

¹⁷ E. Firlit pisze: „Brak wpływu na decyzje parafialne, który został stwierdzony przez dwie trzecie ogółu respondentów świeckich, tylko częściowo wynika z ich obojętności wobec tego, co dzieje się w ich parafii. Znaczący odsetek – 34,8% ogółu badanych (...) twierdzi, że chcieliby mieć wpływ na podejmowanie decyzji w parafii”. *Tamże*, s. 140.

¹⁸ *Tamże*, s. 141.

¹⁹ A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, s. 69–75.

wzajemnego odniesienia i konceptualnego umiejscowienia w holistycznie ujętym działaniu duszpasterskim²⁰.

Polska parafia posiada także inne doświadczenia, które mogłyby służyć w procesie jej odnowy. W naukowej refleksji socjologów religii wskazuje się na szczególne doświadczenia Kościoła polskiego lat osiemdziesiątych minionego wieku. W tym czasie nastąpił bardzo żywiołowy rozwój religijnej aktywności świeckich w różnych strukturach formalnych i nieformalnych życia parafialnego. W tym procesie ks. Mariański dostrzega szansę stopniowego i konsekwentnego przekształcania „Kościoła ludowego” w „Kościoł–wspólnotę”²¹. „W Polsce dostrzega się w mniej lub bardziej wyraźny sposób potrzebę równoczesnego działania na dwóch frontach: ochronę Kościoła ludowego i jego modernizację przez rozwój Kościoła wspólnotowego. (...) Kościół wspólnotowy, diakonijny i dialogalny nie musi być zagrożeniem dla Kościoła ludowego, wprost przeciwnie – może być dla niego szansą modernizacji i przetrwania w nowych warunkach społeczno-kulturowych”²². W ostatnim dziesięcioleciu ważną rolę w dyskusji na temat ożywienia życia parafialnego i wspólnotowego odegrały książki wydane pod patronatem Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji: *Odbudowana, czyli jak przebudzić wiernych, dotrzeć do zagubionych i nadać Kościołowi znaczenie oraz Narzędzia do Odbudowy, czyli 75 praktycznych sposobów na lepszą parafię*. Obie publikacje stały się inspiracją dla wielu księży i świeckich w Polsce²³.

Trzeba zaznaczyć, że w samym procesie odnowy nie może być mowy o żadnym wzajemnym przeciwstawianiu się duszpasterstwa elitarnego duszpasterstwu masowemu. Kościół w swojej zbawczej posłudze ogarnia wszystkich. Posługa ta nabiera jednak skuteczności jedynie wówczas, gdy Kościół staje się sakramentem jedności i znakiem wspólnoty. Urzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty wspólnot jest zarazem jedyną drogą ku skutecznemu duszpasterstwu wszystkich²⁴.

²⁰ B. Biela, *Kościół – Wspólnota*, s. 236.

²¹ J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998, s. 123.

²² *Tamże*, s. 153–154.

²³ M. White, T. Corcoran, *Odbudowana, czyli jak przebudzić wiernych, dotrzeć do zagubionych i nadać Kościołowi znaczenie. Historia katolickiej parafii*, Gubin 2013; M. White, T. Corcoran, *Narzędzia do Odbudowy, czyli 75 praktycznych sposobów na lepszą parafię*, Gubin 2015.

²⁴ Ks. F. Blachnicki tak uzasadniał tę myśl: „Jaka powinna być taktyka Kościoła w jego urzeczywistnianiu się, czy powinien on koncentrować się na tworzeniu prawdziwych, pełnych wspólnot, realizujących wszystkie istotne elementy teologiczne Kościoła jako wspólnoty, będących naprawdę żywym Kościołem, wcieleniem się jego istoty – akcep-

Przekształcanie parafii we wspólnotę wspólnot zakłada kolejno: przyswojenie obrazu Kościoła jako komunii i związanej z tym zmianę modelu parafialnego duszpasterstwa; otwarcie się na nowe ruchy religijne i na laikat, bez którego nie ma Kościoła ani prawdziwej ewangelizacji; odpowiednie przygotowanie świeckich do współodpowiedzialności za misję Kościoła; rozpoznanie charyzmatów i uznanie ich roli w duszpasterstwie parafialnym; przejście od duszpasterstwa (sakramentalizmu, kultualizmu i dewocjonizmu) do ewangelizacji²⁵. Podobne treści odnajdujemy w Liście Benedykta XVI na Rok Kapłański (2010), w którym papież stwierdził: „Cieszę się, że mogę skierować do kapłanów w tym dedykowanym im roku szczególną zachętę: by potrafili pojąć nową wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych dniach w Kościele, nie na poślednim miejscu poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. (...) Pod tym względem ważna jest wskazówka dekretu *Presbyterorum ordinis*: «Badając duchy, czy pochodzą od Boga, (kapłani) niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe, jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają». (...) Z komunii między kapłanami a charyzmatami może rzeczywiście wypływać «cenny impuls do odnowionego zaangażowania Kościoła w głoszenie Ewangelii nadziei i miłości i dawanie jej świadectwa we wszystkich zakątkach świata»”²⁶.

tując jednak tym samym sytuację diaspory (bo trzeba realnie przyjąć, że tylko pewne elity są zdolne przyjąć i zrealizować pełne chrześcijaństwo), czy też raczej troska Kościoła powinna pójść w kierunku objęcia jak najszerszych mas, aby być Kościołem ludowym (...), decydując się jednak tym samym na zredukowanie do minimum wymagań życia chrześcijańskiego, aby jak najwięcej ludzi mogło się jeszcze zmieścić w ramach tak pojętego Kościoła? (...) Otóż kierunek rozwiązania postawionego dylematu w dokumentach soborowych wydaje się zarysowywać jasno. Ukazują go od razu obie konstytucje soborowe o Kościele. (...) Ukazana perspektywa nie dopuszcza przyjęcia rozwiązań alternatywnych: albo świat, albo Kościół, albo diaspora – wspólnota wybranych, albo «Kościół ludowy» dla wszystkich. Rozwiązanie mieści się w słowach «sakrament jedności», «znak i narzędzie», «powszechne posłannictwo», «orędzie zbawienia... wszystkim». Kościół jest dla świata, dla wszystkich. Im bardziej zaś Kościół jest sobą, im bardziej poznaje i realizuje swoją istotę, tym bardziej jest dla innych, tym czytelniejszym znakiem i skuteczniejszym sakramentem jedności i zbawienia dla wszystkich. To znaczy, inaczej mówiąc: im bardziej Kościół koncentruje się i realizuje we wspólnocie lokalnej, starając się w niej objawić w pełni swoją istotę (im bardziej więc urzeczywistnia się w sytuacji diaspory), tym lepiej służy sprawie zbawienia wszystkich”. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 249–250.

²⁵ B. Biela, *Znaki i wymagania czasu dla Ruchu Światło-Życie*, „Oaza” (2006), nr 77, s. 4.

²⁶ Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x715/list-benedykta-xvi-do-kaplanow-na-rok-kaplanski/ (dostęp: 30.04.2025).

V.3. Kerygmatyczny zwrot

Nauczanie ostatnich papieży w sposób bardzo wyraźny kieruje Kościół ku pastoralnemu nawróceniu, które ma polegać na przejściu od duszpasterstwa zachowania, podtrzymania i konserwowania obecnego *status quo* do duszpasterstwa o zdecydowanej orientacji misyjnej²⁷. Położenie akcentu na ewangelizację jest konsekwencją prawdy, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”²⁸.

Definicję, a zarazem konieczność podjęcia dzieła nowej ewangelizacji przedstawił Jan Paweł II w następującym stwierdzeniu: „Nowe sytuacje społeczne i kulturowe stanowią wielkie wezwanie do «nowej ewangelizacji», to znaczy do głoszenia Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość; do ewangelizacji, która musi być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”²⁹.

Na czym polega swoista nowość tych elementów? Nowe treści to nie tyle nowy rodzaj nauki. Orędzie zbawienia jest niezmiennie. Nowa ewangelizacja nie zamierza ani poszerzać, ani zawężać orędzia zbawienia. Chodzi raczej o nowe rozłożenie akcentów. Przejście od duszpasterstwa skoncentrowanego na sprawowaniu sakramentów do duszpasterstwa, którego zasadniczym celem jest budzenie i rozwijanie wiary. Odejście od teoretycznego, doktrynalnego przekazu wiary i dowartościowanie całości doświadczenia religijnego³⁰. Adhortacja *Evangelii gaudium*, stanowiąca programowy dokument papieża Franciszka, jest najlepszym kompendium wiedzy na temat kluczowych wymiarów ewangelizacji. Są nimi: zjednoczenie z Jezusem podstawowym motywem ewangelizacji, konieczność misyjnego nawrócenia, ewangelizacja promieniowaniem radości, świadectwo życia chrześcijańskiego pierwszym etapem ewangelizacji, głoszenie kerygmatu sercem ewangelizacji, potrzeba odnowy form ewangelizacji.

²⁷ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013, nr 13.

²⁸ Benedykt XVI, *Encyklika Apostolska „Deus caritas est”*, 25.12.2005, Kraków 2006, nr 217.

²⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Watykan 1993, nr 106.

³⁰ E. Alberich, *Katechumenat nowożytny*, w: J. Gevaert, K. Misiaszek (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 485–486.

Treścią ewangelizacji jest w pierwszej kolejności kerygmat, czyli głoszenie osoby Jezusa jako Dobrej Nowiny. W kerygmacie zawiera się sześć kolejnych, metodycznie uporządkowanych tematów, będących równocześnie etapami ewangelizacji: (1) miłość Boża, (2) grzech, (3) odkupienie i uzdrowienie w Jezusie, (4) nawrócenie wyrażające się w przyjęciu Jezusa jako Pana i Zbawiciela, (5) Duch Święty, (6) wspólnota Kościoła. Kerygmat jest orędziem domagającym się odpowiedzi, podjęcia decyzji wobec prawd w nim zawartych³¹. Jak zauważa kard. Grzegorz Ryś, ewangelizacja nie ma być rodzajem kolejnego wykładu prawd wiary, lecz „dynamiczną rzeczywistością dokonującą się tu i teraz, obejmującą mnie, moje życie i problemy”³².

Kolejnym elementem ewangelizacji jest podkreślenie znaczenia płaszczyzny wspólnotowej. Skuteczniejszym podmiotem nowej ewangelizacji są nie pojedynczy głosiciele, ale wspólnota³³. Tym samym nowością jest także urzeczywistnienie soborowej myśli na temat uwypuklenia miejsca i znaczenia katolików świeckich w zbawczej posłudze Kościoła. W Konstytucji *Lumen gentium*, a zwłaszcza w jej IV rozdziale, mówi się o istotnej obecności świeckich w życiu Kościoła, która dokonuje się nie przez delegację, ale na mocy chrztu³⁴. Bardzo dobitnie eksponuje się rolę i miejsce świeckich w dziele budowania Kościoła jako wspólnoty w Dekrecie o apostołstwie świeckich, a także w Konstytucji dogmatycznej o Kościele³⁵. Kościół jest wspólnotą służb i charyzmatów i każdy na mocy chrztu świętego jest wezwany do udziału w dziele apostołstwa. Nie do przecenienia w tej misji zajmują ruchy³⁶.

³¹ J. Kochel, *Kerygmat jako treść nowej ewangelizacji*, w: P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 34–40.

³² G. Ryś, *Jezusowa nowa ewangelizacja*, w: P. Sowa, K. Kaproń (red.), *Nowa ewangelizacja. Kerygmaticzny impuls w Kościele*, Gubin 2012, s. 15.

³³ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja*, w: R. Kamiński i in. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 577–578.

³⁴ J. Michalik, *Miejsce świeckich w społeczności chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 464 (1986), s. 67–79.

³⁵ KK 37: „Wyświęceni zaś pasterze mają uznawać i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, mają chętnie korzystać z ich roztropnej rady, z ufnością powierzać im zadania w służbie Kościołowi i pozostawiać im swobodę oraz pole działania”; DA 24: „Obowiązkiem hierarchii jest wspieranie apostołstwa świeckich, dostarczanie pouczeń i pomocy duchowej, takie kierowanie ich pracą apostołską, by służyła ona wspólnemu dobru Kościoła. (...) W Kościele istnieje bowiem wiele przedsięwzięć apostołskich, które powstają w wyniku swobodnej inicjatywy i decyzji świeckich oraz są kierowane ich roztroptym postępowaniem”.

³⁶ Zob. P. Skiba, *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*, Lublin 2006.

Nowa metodyka to zwłaszcza nowy zapal i entuzjizm ewangelizacyjny, osobiste świadectwo głębokiej wiary w Boga, ale także pochodząca z inspiracji Ducha Świętego pomysłowość i twórczość ewangelizacyjna, stosowanie języka audiowizualnego, umiejętne wykorzystanie nowoczesnych środków komunikacji społecznej, szukanie nowych dróg dialogu kulturowego. Ten nowy zapal i entuzjizm apostołski połączony z osobistym świadectwem głoszącego wskazuje, że pierwszym etapem ewangelizacji powinna być ewangelizacja ewangelizatorów, z których każdy sam musi przejść ewangelizację, uwierzyć w Chrystusa i podjąć trud nawrócenia, czyli gruntownej przemiany życia³⁷. Papież Franciszek stwierdza wprost: „Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie”³⁸ i podkreśla, że dzieło ewangelizacji nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale procesem trwającym przez całe życie³⁹.

Ewangelizując, nie wystarczy przekazywać poprawnej doktryny. Język ma być odzwierciedleniem relacyjnego wymiaru wiary, ukazaniem dialogu, jaki Bóg chce nieustannie prowadzić z człowiekiem. Język powinien zatem być: bardziej osobowy niż masowy, bardziej bezpośredni niż anonimowy, bardziej aktualny niż historyczny, bardziej praktyczny niż teoretyczny, bardziej głoszony niż czytany oraz radosny, podnoszący na duchu. Głoszenie powinno być potwierdzone świadectwem głoszącego, tak by ukazywać ścisły związek orędzia zbawienia z egzystencją człowieka. Konieczne jest nabywanie umiejętności głoszenia najważniejszego przesłania w historii przy użyciu prostych i jednoznacznych terminów. Konieczne jest uwolnienie przepowiadania od tzw. żargonu teologicznego, technicznych pojęć zrozumiałych jedynie dla specjalistów⁴⁰. Domagają się tego nie tylko słuchacze, ale także sama natura kerygmatu, który jest głoszeniem Bożej miłości językiem świadectwa.

Uwzględniając naturalną dynamikę zmian cywilizacyjnych, informacyjnych, oddziałujących na sposób funkcjonowania człowieka, ewangelizacja powinna wykorzystywać współczesne zdobyte techniki, które stanowią skuteczne narzędzie oddziaływania na wszystkie sfery człowieka:

³⁷ P. Mąkosa, *Kompetencje ewangelizatorów fundamentem nowej ewangelizacji*, w: P. Sowa, K. Kaproń (red.), *Nowa ewangelizacja*, s. 194.

³⁸ Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, nr 120.

³⁹ *Tamże*, nr 121.

⁴⁰ W. Prusowski, *Język w katechizacji*, „Katecheta” 45 (2000), nr 4, s. 14.

duchową, intelektualną, uczuciową i zmysłową. Obok słowa mówionego wprowadza się muzykę i obraz, dramę, film wideo, prezentację multimedialną itp.

Konieczna jest zatem zmiana ogólnej koncepcji duszpasterstwa, polegająca na przejściu od chrześcijaństwa „dziedzicznego” do chrześcijaństwa „proponowanego”; od duszpasterstwa skoncentrowanego na sprawowaniu sakramentów do duszpasterstwa, którego zasadniczym celem jest budzenie i rozwijanie wiary. Duszpasterstwo powinno stać się zdecydowanie bardziej misyjne i ewangelizacyjne, by skuteczniej ukazywać wiarę jako osobową relację z Bogiem. Trzeba zatem zwrócenia szczególnej uwagi na pierwsze głoszenie Ewangelii. Każdy chrześcijanin musi wziąć współodpowiedzialność za głoszenie słowa Bożego stosownie do pełnionej funkcji i otrzymanych darów. Odpowiedzialność ta w pierwszym rzędzie spoczywa na biskupie i jego współpracownikach. Oczywiście naturalnymi protagonistami dzieła nowej ewangelizacji są: rodzina (miejsce pierwszej działalności misyjnej), szkoły katolickie (w praktyce nierzadko miejsce pierwszej formacji religijnej i ewangelizacji) oraz stowarzyszenia i wspólnoty⁴¹.

Ruchy kościelne, w których w małej wspólnocie dokonuje się formacja oparta na praktyce ewangelizacyjno-katechumenalnej, stwarzają prawdziwie eklezjalną przestrzeń dla umacniania chrześcijańskiej tożsamości i wzrostu wiary. Przy pomocy ruchów eklezjalnych może dokonać się przekształcenie parafii we wspólnotę wspólnot. Współczesne ruchy eklezjalne są także jednym z najlepszych narzędzi ewangelizacyjnych, jakimi dysponuje współczesny Kościół.

VI. Wprowadzenie do dyskusji

Wśród postulatów kierowanych dziś pod adresem duszpasterstwa najważniejszym jest problem budzenia wiary. Jej istotę stanowi akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za jedynego Pana i Zbawiciela dokonujący się w ewangelizacyjnym przepowiadaniu. Tylko w ten sposób rodzi się wspólnota w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Zatem ewangelizacja umożliwia urzeczywistnianie się Kościoła w osobie ludzkiej poprzez przepo-

⁴¹ J. L. Moens, *Na czym polega nowa ewangelizacja?*, w: P. Sowa, K. Kaproń (red.), *Nowa ewangelizacja*, s. 28.

wiadanie słowa i nieustanne nawracanie się. Ewangelizacja jest także pierwszym i koniecznym etapem budowania wspólnoty. Bez niej niemożliwa jest jakakolwiek formacja chrześcijańska oraz diakonia warunkująca skuteczność duszpasterstwa i żywotność parafii. Wymogiem zatem obecnego czasu jest realizowanie modelu duszpasterstwa ewangelizacyjnego, otwartego i poszukującego nowych, bardziej adekwatnych do obecnych czasów sposobów ewangelizacyjnego działania Kościoła oraz przebudowanie całej działalności duszpasterskiej w ten sposób, aby służyła formowaniu wspólnot życia chrześcijańskiego w ramach parafii.

VII. Pytania do dyskusji:

1. W czym konkretnie może wyrażać się udział parafian w dziele ewangelizacji?
2. Jaka jest kondycja duchowa wspólnot formacyjnych w naszej parafii?
3. W jaki sposób staramy się urzeczywistniać wspólnotowy wymiar wiary w naszej parafii?
4. Jakie konkretne formy zaangażowania w życie parafii możemy zaproponować osobom do tej pory niezaangażowanym w życie naszej parafii?

VIII. Dyskusja

IX. Podsumowanie

Wezwanie do podjęcia zadań misyjno-ewangelizacyjnych pociąga za sobą konieczność zmian w ogólnej koncepcji duszpasterstwa. Nieodzowne jest przejściu od chrześcijaństwa „dziedzicznego” do chrześcijaństwa „proponowanego”; od duszpasterstwa skoncentrowanego na sprawowaniu sakramentów do duszpasterstwa, którego zasadniczym celem jest budzenie i rozwijanie wiary. Duszpasterstwo powinno stać się zdecydowanie bardziej misyjne i ewangelizacyjne, by skuteczniej ukazywać wiarę jako osobową relację z Bogiem.

Parafia winna podejmować nieustanny wysiłek stawania się rzeczywistym znakiem – sakramentem Królestwa Bożego. Wyrazić się to powinno m.in. w promocji nowej formy eklezjalnej wspólnoty – „wspólnoty wspólnot”, „wspólnoty służb i charyzmatów”. Niedocenioną i ciągle niewykorzystaną szansą w tym zakresie są współczesne ruchy i stowarzyszenia, działające w duchu odnowionej teologii II Soboru Watykańskiego. Są one zarazem jednym z najlepszych narzędzi ewangelizacyjnych, jakimi dysponuje współczesny Kościół. Ważną propozycję w procesie odnowy i wzrostu Kościoła we wspólnocie lokalnej może stanowić projekt rekolekcji ewangelizacyjnych dla całej parafii.

Kolejnym istotnym wnioskiem jest konieczność uwypuklenia miejsca i znaczenia świeckich w apostolskiej misji Kościoła. Zaangażowanie świeckich w życie Kościoła winno dokonywać się poprzez ich czynny udział w liturgii, pełnienie różnorodnych posług i zadań w dziele urzeczywistniania wspólnotowej wizji parafii. Wyrazem troski o odnowę parafii, a zarazem znakomite pole do praktykowania współpracy pomiędzy pasterzami a świeckimi stanowić może tworzenie niewielkich, podstawowych wspólnot kościelnych, które są wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji. W ten sposób wspólnota parafialna stanie się prawdziwym znakiem Kościoła rozumianego w kategoriach *communio*.

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Boże, który wszystko otaczasz swoją nieskończoną dobrocią i miłością,
prosimy Cię, błogosław naszej parafii.

Polecamy Ci rodziny naszej parafii,
niech będą silne Twoją mocą.

Oddajemy Ci pod opiekę dzieci i młodzież,
aby ich wzrastanie ku prawdziwej dojrzałości
przebiegało zgodnie z Twoją wolą.

Modlimy się za chorych, starszych i samotnych,
abyś Ty sam był dla nich pociechą i umocnieniem.

Twojej łaskawości polecamy naszych kapłanów
i prosimy o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Ze szczególną mocą zawierzamy Ci tych,
którzy nie przyjęli dotąd orędzia zbawienia,
przemień ich serca i uczyni je miłymi sobie.
Ojcze, przyjmij nasze pokorne oddanie się Tobie
i błogosław naszej parafii. Amen.

Pomoc rodzinie do tworzenia środowiska misyjnego

Ks. Michał Borda

Wydział Katechetyczny Diecezji Sosnowieckiej

Cele:

- analiza i interpretacja treści zawartych w Piśmie Świętym, nauczaniu Kościoła i wypowiedziach wybranych świętych;
- pogłębienie świadomości wyzwań i zadań stojących przed rodzinami, które wypływają z prawdy o stworzeniu świata i człowieka przez Boga;
- wypracowanie propozycji duszpasterskich i katechetycznych, mających na celu promocję działań proekologicznych w rodzinach;
- wychowanie do troski o wspólny dom w duchu ekologii integralnej.

I. Chrześcijańska modlitwa wraz ze stworzeniem (wg papieża Franciszka)

Chwalimy Cię, Ojcze, wraz ze wszystkimi stworzeniami, które wyszły spod Twojej wszechmocnej ręki. Twoje są i pełne są Twojej obecności i Twojej czułości.

Pochwalony bądź, Panie!

Jezu, Synu Boży, wszystko przez Ciebie zostało stworzone. Kształtowałeś się w łonie Maryi, stałeś się częścią tej ziemi i oglądałeś ten świat ludzkimi oczyma. Dziś żyjesz w każdym stworzeniu w Twojej chwale Zmartwychwstałego.

Pochwalony bądź, Panie!

Duchu Święty, który swoim światłem kierujesz światem ku miłości Ojca i towarzyszysz jękom stworzenia. Ty żyjesz także w naszych sercach, by nas pobudzać ku dobru.

Pochwalony bądź, Panie!

Panie Boże w Trójcy Jedyny, piękna Wspólnota nieskończonej miłości, naucz nas kontemplowania Ciebie w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi nam o Tobie. Rozbudź nasze uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. Obdarz nas łaską pocucia się wewnętrznie zjednoczonymi ze wszystkim, co istnieje. Boże miłości, ukaz nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot tej ziemi, bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana. Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy. Ubodzy i ziemia wołają: Panie, obejmij nas swą mocą i światłem, abyśmy chronili wszelkie życie, przygotowali lepszą przyszłość, aby nadeszło Twoje Królestwo sprawiedliwości, pokoju, miłości i piękna.

Pochwalony bądź, Panie! Amen.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Rodzina jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione. Wbrew tzw. kulturze śmierci rodzina stanowi ośrodek kultury życia. W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak: właściwe korzystanie z rzeczy, umiławanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania. W rodzinie uczymy się prosić o pozwolenie, nie popadając w serwilizm, mówić „dziękuję”, dając wyraz szczeremu docenieniu tego, co otrzymujemy, opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy jakieś zło. Te małe gesty szczerzej uprzejmości pomagają budować kulturę życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza.

Wychowanie do troski o wspólny dom w duchu ekologii integralnej jest jednym z zadań w formacji Ludu Bożego, na które zwrócił uwagę proces synodalny. Rodzina, rozumiana jako środowisko misyjne, odgrywa tutaj ogromną rolę. Dlatego warto w gronie członków parafialnych rad duszpasterskich pochylić się nad kwestiami wychowania ekologicznego, by pomóc rodzinom w ekologicznym nawróceniu, w tworzeniu proekologicznego środowiska misyjnego.

IV. Fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, wybrane wypowiedzi świętych oraz inne dokumenty Kościoła

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!» Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: «Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona». I tak stało się. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I tak stało się. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzie-

lały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!» Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak: Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: «Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I tak stało się. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając. Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi” (Rdz 1,1–2,4a).

„Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą

powierzchnię gleby – wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. A złoto owej krajiny jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz». Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc». Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2,4b-25).

„Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne,

dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najał”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy!” A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych!” Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi»” (Mt 20,1-16).

„To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,19-20).

„Świat: biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata” (KKK 32).

„Świat i człowiek świadczą o tym, że nie mają w sobie ani swej pierwszej zasady, ani swego ostatecznego celu, ale uczestniczą w Bycie samym w sobie, który nie ma ani początku, ani końca. W ten sposób tymi różnymi «drogami» człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem wszystkiego, «a którą wszyscy nazywają Bogiem»” (KKK 34).

„«Święta Matka Kościoł utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy». Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony «na obraz Boży»” (KKK 36).

„Stworzenie jest podstawą «wszystkich zbawczych zamysłów Bożych», «początkiem historii zbawienia», osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego «na początku Bóg stworzył niebo i ziemię» (Rdz 1,1). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie” (KKK 280).

„Katecheza o stworzeniu ma pierwszorzędne znaczenie. Odnosi się do samych podstaw życia ludzkiego i chrześcijańskiego, ponieważ rozwija odpowiedź wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiali sobie ludzie wszystkich czasów: «Skąd pochodzimy?», «Dokąd idziemy?», «Jaki jest nasz początek?», «Jaki jest nasz cel?», «Skąd pochodzi i dokąd zmierza wszystko, co istnieje?» Dwa pytania: pytanie o początek i pytanie o cel, są nierozdzielne. Obydwa decydują o sensie i ukierunkowaniu naszego życia i sposobu naszego działania” (KKK 282).

„Z pewnością rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o początki świata. Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i zniekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: «Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych» (Hbr 11,3)” (KKK 286).

„Prawda o stworzeniu jest tak ważna dla całego życia ludzkiego, że Bóg w swojej łaskawości zechciał objawić swojemu ludowi to wszystko, co należy koniecznie wiedzieć na ten temat. Niezależnie od naturalnego poznania Stwórcy przez człowieka Bóg stopniowo objawiał Izraelowi tajemnicę stworzenia. Ten, który wybrał patriarchów, który wyprowadził Izraela z Egiptu, a wybierając Izrael, stworzył go i uformował, objawia się jako Ten, do którego należą wszystkie ludy ziemi i cała ziemia, jako Ten, który sam «stworzył niebo i ziemię» (Ps 115,15; 124,8; 134,3)” (KKK 287).

„Objawienie prawdy o stworzeniu jest więc nieodłączne od Objawienia i urzeczywistnienia Przymierza Jedyne Boga z Jego ludem. Prawda o stworzeniu została objawiona jako początek tego Przymierza, jako pierw-

sze i powszechne świadectwo miłości wszechmogącego Boga. Prawda o stworzeniu wyraża się więc z coraz większą mocą w orędziu proroków, w modlitwie psalmów i w liturgii, w refleksji mądrościowej narodu wybranego” (KKK 288).

„Bóg sam stworzył świat widzialny w całej jego wspaniałości, różnorodności i porządku. Pismo Święte przedstawia symbolicznie dzieło Stwórcy jako ciąg sześciu dni Boskiej «pracy», która kończy się «odpoczynkiem» siódmego dnia. Na temat stworzenia Pismo Święte naucza prawd objawionych przez Boga dla naszego zbawienia; pozwalają one «poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej»” (KKK 337).

„Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość. O każdym z dzieł «sześciu dni» jest powiedziane: «A widział Bóg, że było dobre». «Ze względu bowiem na sam fakt stworzenia wszystkie rzeczy uzyskują właściwą im trwałość, prawdziwość, dobro, a także własne prawa i porządek». Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska” (KKK 339).

„Otóż, otrzymaliśmy naukę, według której Bóg nie stworzył świata bez celu, lecz ze względu na rodzaj ludzki. I tak jak już powiedziałem, Bóg cieszy się z tych, którzy naśladują Jego «dobro», natomiast z niechęcią spogląda na tych, którzy praktykują zło słowem lub czynem” (św. Justyn Męczennik).

„Początek bowiem naszego istnienia nie od nas zależał. Bóg nas nakłania i zachęca do wiary, byśmy szli za tym, co jest Mu miłe, i wybierali to przy pomocy władzy rozumu, którym nas obdarzył” (św. Justyn Męczennik).

„Tymczasem Bóg ogarnia swą Opatrznością wszystko i ze względu na nią udziela rady, towarzyszy swą obecnością tym, którzy wykazują się troską o dobre obyczaje. A jest przecież rzeczą konieczną, aby ci, o których się troszczy i którymi zarządza, znali swego władcę, tym bardziej że nie

są przecież nierozumni ani głupi, ale posiadają wrażliwość pozwalającą dostrzec oznaki Bożej Opatrzności” (św. Ireneusz z Lyonu).

„Ty, [Ojcze], stworzyłeś wszechświat, wyznaczając każdej rzeczy przysługujące jej miejsce i podtrzymując ją dzięki Twej Opatrzności. (...) Twe Słowo jest Bogiem-Synem: jest bowiem współistotne Ojcu, równe Mu w czci. Zjednoczył On harmonijnie wszechświat, by nad wszystkim zakręlować. A Duch Święty, Bóg, obejmując wszystko, troszczy się o każdą rzecz i ją chroni. Będę sławił Cię, żywa Trójco, jedyny Monarcho, (...) niewzruszona mocy podtrzymująca niebiosy, spojrzenie niedostępne dla wzroku, lecz kontemplujące cały wszechświat i znajdujące wszelkie tajemne głębie aż po otchłanie. O, Ojcze, bądź mi łaskawy: (...) obym mógł znaleźć miłosierdzie i łaskę, ponieważ Tobie należy się chwała i łaska na wieki bez końca” (św. Grzegorz z Nazjanzu).

„Nasze uczynki nie są poza Opatrznością, jako że z Ewangelii nauczyliśmy się, że nawet wróbel nie pada bez woli Ojca naszego. Dlatego, jeśli coś się zdarzyło, to zdarzyło się z woli naszego Stwórcy” (św. Bazyli Wielki).

„Cóż – powie ktoś – chcesz, żebym ja niewątpliwie wiedział, że Bóg troszczy się o wszystko? – I bardzo! I chcę, i proszę, i bardzo pragnę – tak w ogóle to nie dlatego, by z ciekawości badać i wypróbowywać Opatrzność. Albowiem jeśli wiesz i jesteś przekonany, to nie badaj, a jeśli wątpisz, to spytaj ziemię, niebo, słońce, księżyc; spytaj różne rodzaje nierozumných zwierząt – nasiona, rośliny, pozbawione mowy ryby, kamienie, góry, pagórki, wzgórze, noc, dzień. Albowiem Opatrzność Boska jest jaśniejsza od słońca i jego promieni; jest ona widzialna o każdej porze i na każdym miejscu, i w pustyni, i w krajach zamieszkałych i niezamieszkałych, na ziemi i na morzu, i wszędzie, gdzie byś nie poszedł, zobaczysz jasne i silne napomknienia o tej Opatrzności, i stare, i nowe, i usłyszysz głosy, które są wyraźniejsze od naszego słyszalnego głosu, które napływają ze wszystkich stron, i tego, który chce słuchać, uczą o Bożej opiece. Dlatego prorok, wskazując na wyższość tych głosów, mówi: Nie jest to mowa, nie są to słowa, których dźwięku by nie usłyszano (Ps 18,4)” (św. Jan Chryzostom).

„Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby

wyznaniem (*confessio*). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (*Pulcher*), nie podlegający żadnej zmianie?” (św. Augustyn).

„Zwierzęta nie kierują same sobą: kieruje i rządzi nimi podwójny instynkt naturalny, który z jednej strony chroni ich zdolność działania i troszczy się o celowe używanie sił, z drugiej zaś pobudza do poszczególnych czynności i kieruje nimi. Jeden instynkt skłania je do utrzymania i obrony życia, drugi zaś do zachowania gatunku. I jeden i drugi cel osiągają zwierzęta bez trudności, używając rzeczy obecnych i zostawionych im do spożycia. Lecz tu jest dla nich granica, której nigdy przekroczyć nie mogą, ponieważ rządzi nimi zmysł i rzeczy przez zmysły odczuwane. Zupełnie inna jest ludzka natura. Ma człowiek naprzód całą i pełną siłę natury zmysłowej i dlatego nie mniej niż wielka istota zmysłowa posiada przyrodzoną dążność do używania dóbr materialnych. Lecz natura zmysłowa, choć ją posiada człowiek w całej pełni, nie wyczerpuje jeszcze natury ludzkiej i owszem jest nawet niższa od niej i przeznaczona do ulegania i słuchania. Tym, co nas wynosi w świecie stworzenia i uszlachetnienia, tym, co człowieka człowiekiem czyni, i co go gatunkowo wyróżnia od zwierząt, jest zdolność myślenia, czyli rozum. Z tego też powodu, że człowiek w przeciwieństwie do zwierzęcia ma rozum, trzeba, by człowiek miał nie tak jak zwierzę zostawione sobie do bezpośredniego spożycia dobra, ale żeby miał dobra do stałego i trwałego posiadania – nie tylko więc te, które przez życie niszczą, ale także te, które mimo używania pozostają” (Leon XIII, *Rerum novarum*, nr 5).

„Jest rzeczą dla wszystkich oczywistą, że w niektórych krajach istnieją rozbieżności między wielkością obszarów ziemi uprawnej i liczbą mieszkańców, gdzie indziej – między bogactwami naturalnymi i kapitałem potrzebnym do ich eksploatacji. Dlatego zachodzi konieczność domagania się od narodów współdziałania, mającego na celu ułatwienie wymiany dóbr, kapitałów, a nawet ludzi” (Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 101).

„Stan zagrożenia człowieka ze strony wytworów samego człowieka ma różne kierunki i różne stopnie nasilenia. Zdaje się, że jesteśmy coraz bardziej świadomi, iż eksploatacja ziemi, planety, na której żyjemy, domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania. Równocześnie eksploatacja ta dla celów nie tylko przemysłowych, ale także militarnych, niekontrolowany wszechstronnym i autentycznie humanistycznym planem

rozwój techniki, niosą z sobą często zagrożenie naturalnego środowiska człowieka, alienuje go w stosunku do przyrody, odrywa od niej. Człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny «pan» i «stróż», a nie jako bezwzględny «eksploatator» (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 15).

„Jeszcze raz staje się oczywiste, że rozwój, jego planowanie, użycie zasobów i sposób ich wykorzystania nie mogą być odrywane od poszanowania wymogów moralnych. Jedne z nich niewątpliwie wyznaczają ograniczenia użycia widzialnej natury. Panowanie, przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności «używania» lub dobrowolnego dysponowania rzeczami. Ograniczenie, nałożone od początku na człowieka przez samego Stwórcę i wyrażone w sposób symboliczny w zakazie «spożywania owocu drzewa» (por. Rdz 2,16-17), jasno ukazuje, że w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani prawom nie tylko biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać. Właściwa koncepcja rozwoju nie może pomijać (...) rozważań – dotyczących użycia elementów natury, odnawiania się zasobów i skutków nieuporządkowanego uprzemysłowienia – stawiających nasze sumienie wobec wymiaru moralnego, jakim powinien odznaczać się rozwój” (Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 34).

„Zagadnienie rozwoju jest dzisiaj mocno związane również z powinnościami wynikającymi ze stosunku człowieka do środowiska naturalnego. Bóg dał je wszystkim, a za korzystanie z niego jesteśmy odpowiedzialni wobec ubogich, przyszłych pokoleń i całej ludzkości. Jeśli natura, a przede wszystkim istota ludzka są uznawane za owoc przypadku lub determinizmu ewolucyjnego, świadomość odpowiedzialności słabnie w sumieniach. Wierzący dostrzega w przyrodzie cudowny owoc stwórczego działania Boga, z którego człowiek może korzystać w sposób odpowiedzialny, aby zaspokoić swe słuszne potrzeby – materialne i niematerialne – z poszanowaniem wewnętrznej równowagi samego stworzenia. Jeśli brak takiej wizji, człowiek traktuje naturę jak nietykalne tabu albo – przeciwnie – dopuszcza się wobec niej nadużyć. Obydwie te postawy nie są zgodne z chrześcijańską wizją natury, będącej owocem stworzenia Bożego” (Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 48).

„Kościół jest odpowiedzialny za stworzenie i powinien dawać wyraz tej odpowiedzialności także na forum publicznym. A czyniąc to, powinien bronić nie tylko ziemi, wody i powietrza jako darów stworzenia należących do wszystkich. Powinien przede wszystkim chronić człowieka przed zniszczeniem samego siebie. Potrzebne jest coś w rodzaju ekologii człowieka, pojmowanej we właściwym sensie. Degradacja natury jest bowiem ściśle związana z kulturą kształtującą współzycie ludzkie: kiedy «ekologia ludzka» jest szanowana w społeczeństwie, również ekologia środowiska czerpie z tego korzyści. Podobnie jak cnoty ludzkie są ze sobą powiązane, tak że osłabienie jednej stanowi zagrożenie dla innych, tak też system ekologiczny opiera się na poszanowaniu projektu, dotyczącego zarówno zdrowego współzycia w społeczeństwie, jak i dobrej relacji z naturą” (Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 51).

„Wielkie bogactwo duchowości chrześcijańskiej, wypracowanej w ciągu dwudziestu wieków doświadczeń osobistych i społecznych, stanowi wspaniały wkład, jaki można wnieść w wysiłek odnowienia ludzkości. Chciałbym zaproponować chrześcijanom pewne wskazania duchowości ekologicznej wynikające z przekonań naszej wiary, bo to, czego uczy nas Ewangelia, ma wpływ na nasz sposób myślenia, odczuwania i życia. Chodzi nie tyle o mówienie o ideach, ile przede wszystkim o motywacje wypływające z duchowości, aby umacniać pasję na rzecz troski o świat. Nie będzie bowiem możliwe zaangażowanie w rzeczy wielkie jedynie w oparciu o wspaniałe doktryny, bez pewnej mistyki, zachęcającej nas, bez «wewnętrznego poruszenia dającego impuls, motywującego, dodającego odwagi i nadającego sens działalności osobistej i wspólnotowej». Musimy przyznać, że my, chrześcijanie, nie zawsze gromadziliśmy i pomnażaliśmy bogactwa, jakie Bóg dał Kościołowi, którego duchowość nie jest odłączona od ciała ani też od natury czy realiów tego świata, ale żyjemy z nimi i w nich, w jedności ze wszystkim, co nas otacza” (Franciszek, *Laudato si'*, nr 216).

„Aby zaproponować zdrowe relacje ze stworzeniem, jako wymiar integralnego osobistego nawrócenia, przypomnijmy wzór świętego Franciszka z Asyżu. Wymaga to również rozpoznawania własnych błędów, grzechów, wad lub zaniedbań i nawrócenia się całym sercem, wymaga przemiany wewnętrznej. Biskupi Australii potrafili wyrazić nawrócenie w terminach pojednania ze stworzeniem: «By osiągnąć to pojednanie, musimy prze-

analizować nasze życie i poznać, jak zaszkodził Bożemu stworzeniu naszymi działaniami i niezdolnością do działania. Musimy doświadczyć nawrócenia, przemiany serca»” (Franciszek, *Laudato si'*, nr 218).

„Nawrócenie to powoduje różne łączące się ze sobą postawy, by pobudzić do szczodrej i serdecznej troski. Po pierwsze, pociąga za sobą wdzięczność i bezinteresowność, to znaczy uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca. Następstwem tego są gotowość do bezinteresownego wyrzeczenia oraz wielkoduszne gesty, nawet jeśli nikt ich nie widzi i nie docenia: «niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa (...) A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie» (Mt 6,3-4). Pociąga to za sobą również miłującą świadomość, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspólną powszechną komunie. Człowiek wierzący nie podziwia świata z zewnątrz, lecz od wewnątrz, uznając powiązania, przez które Ojciec nas zjednoczył ze wszystkimi bytami. Ponadto nawrócenie ekologiczne, rozwijając szczególne zdolności, jakimi Bóg obdarzył każdą osobę wierzącą, prowadzi ją do rozwijania swojej kreatywności i entuzjazmu, by rozwiązać dramaty świata, ofiarowując siebie Bogu jako «ofiara żywą, świętą, Bogu przyjemną» (Rz 12,1). Nie pojmując on swojej wyższości jako powodu do osobistej chwały lub nieodpowiedzialnego panowania, ale jako odrębną zdolność, która z kolei nakłada na niego poważną odpowiedzialność wypływającą z wiary” (Franciszek, *Laudato si'*, nr 220).

V. Wprowadzenie do dyskusji

Kryzys ekologiczny i właściwie rozumiana ekologia integralna są wezwaniem do głębokiego nawrócenia ekologicznego, które wiąże się z rozwijaniem wszystkich konsekwencji spotkania człowieka z Jezusem w relacjach z otaczającym ich światem. Nawrócenie ekologiczne w rodzinie oznacza realizację powołania, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego. Na nawrócenie ekologiczne składają się różne postawy, by pobudzić do szczodrej i serdecznej troski rodziców o dzieci oraz dzieci o rodziców. Pytanie o rolę i zadania rodziny w formacji proekologicznej pozostaje wciąż aktualne. Zaproponowane fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Kato-

lickiego, bogactwo wypowiedzi świętych oraz nauczanie papieży niech będą inspiracją do ożywionej dyskusji.

VI. Pytania do dyskusji

Dyskusję na interesujący nas temat można poprowadzić z wykorzystaniem poniższych pytań:

- Jakie miejsce w życiu duchowym zajmują modlitwa i post podejmowane w duchu solidarności z osobami najbardziej dotkniętymi skutkami zmian klimatu?
- W jaki sposób prowadzona jest edukacja dzieci, młodzieży i rodzin na temat kryzysu klimatycznego i jego wpływu na ludzi oraz inne stworzenia?
- W jaki sposób wywieramy wpływ na lokalne władze, by chroniły dobro wspólne poprzez prowadzenie polityki adaptacji do zmian klimatu i minimalizowania jego skutków?
- Jak udostępniamy informacje o katolickich inicjatywach w sprawie przeciwdziałania szkodliwym zmianom klimatu?
- Czy dzielimy się przykładami praktycznego zastosowania wskazań ekologicznych w parafiach?
- Jak angażujemy się w promocję działań na rzecz ochrony klimatu i środowiska lokalnego?
- Czy sami potrzebujemy „ekologicznego nawrócenia”?

VII. Dyskusja

VIII. Podsumowanie

Papież Franciszek, idąc śladami swojego imiennika, św. Franciszka z Asyżu, wielokrotnie podkreślał konieczność właściwej relacji człowieka do środowiska jako dopełnienie postawy wobec Boga-Stwórcy. W encyklice *Laudato si'* przytacza wiele argumentów, mających przekonać synów i córki Kościoła o konieczności poszanowania środowiska naturalnego. Nie mniej ważną płaszczyzną nawrócenia ekologicznego jest, o czym często zapominają współczesne ruchy ekologiczne, uzdrowienie relacji czło-

wieka do człowieka jako najwyższego stworzenia w przyrodzie, czyli tzw. „ekologia ludzka”. O ekologii ludzkiej wspominał już św. Jan Paweł II. W swoim nauczaniu wskazywał, iż podstawową komórką ekologii ludzkiej jest rodzina (por. *Centesimus annus*, nr 39). Jej to w pierwszej kolejności należy się szacunek i ochrona. Jeśli habitat przyrodniczy uznaje się za istotny dla życia i prawidłowego rozwoju człowieka, to tym bardziej należy ochraniać „habitat rodzinny”, czyli mający najbardziej decydujące znaczenie dla życia i wzrastania człowieka jako bytu osobowego. Kiedy zaniedba się ochronę rodziny, przyroda – najbardziej nawet piękna i zdrowa – nie może sama z siebie ani spełnić człowieka jako osoby, ani tym bardziej dać mu życia. Dlatego tak ważne jest przygotowanie młodych do zrozumienia tajemnicy stworzenia i godności człowieka oraz poznania zasad etyki, które odnoszą się do ekologii integralnej. Trzeba dowartościować kształtowanie postaw ekologicznych i rozwój cnót ekologicznych. Wzywając rodziny do ekologicznego nawrócenia, należy przypominać im, że ważne są proste i codzienne czynności, np. segregacja odpadów, ekonomiczne urządzenia zużywające mniej prądu, unikanie tworzyw sztucznych, zmniejszenie zużycia wody, korzystanie z transportu publicznego, ochrona istot żywych. I chociaż wydają się czasami one mało znaczące, zapoczątkowują dobro, które stopniowo może rozprzestrzeniać się w nowych środowiskach. Dzięki nim, ciągle się ekologicznie nawracając, członkowie rodzin będą w stanie budować „wspólny dom”.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Pochwalony bądź, Panie,
Z wszystkimi Twoimi stworzeniami,
A przede wszystkim z naszym bratem słońcem,
Które dzień daje, a Ty przez nie świecisz.
Ono jest piękne i promieniste,
A przez swój blask
Jest Twoim wyobrażeniem, o Najwyższy!

Panie, bądź pochwalony
Przez naszego brata księżyc,
I nasze siostry gwiazdy,
Które stworzyłeś w niebie
Jasne i ciemne, i piękne.

Panie, bądź pochwalony
Przez naszego brata wiatr,
Przez powietrze i obłoki,
Przez pogodę i wszelkie zmiany czasu,
Którymi karmisz swoje stworzenia.

Panie, bądź pochwalony
Przez naszą siostrę wodę,
Która jest wielce pożyteczna,
I pokorna, i cenna, i czysta.

Panie, bądź pochwalony
przez naszego brata ogień,
Którym rozświecisz noc,
A on jest piękny i radosny,
Żarliwy i mocny.

(św. Franciszek z Asyżu)

KATECHEZY PRZEDCHRZCIELNE DLA RODZICÓW I CHRZESTNYCH

Przygotowanie do sakramentu chrztu początkiem formacji chrześcijańskiej

Magdalena Józwik

Archidiecezjalne Centrum Formacji Pastoralnej w Katowicach

Cele:

- zrozumienie teologicznego znaczenia sakramentu chrztu;
- wyjaśnienie, dlaczego sakrament chrztu jest początkiem formacji chrześcijańskiej;
- wskazanie, w jaki sposób rozwijać otrzymaną podczas chrztu łaskę nowego życia w Chrystusie.

Metody:

- Praca z tekstem, dyskusja, miniwykład, praca z formularzem, świadectwo.

I. Modlitwa

Prowadzący rozdaje rodzicom i rodzicom chrzestnym kratki z przygotowaną modlitwą. Zaprasza, by rodzice wymienili imiona swoich dzieci, za które będą się modlić. Następnie wspólnie odmawiają modlitwę.

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś miał je w swej opiece.

Boże, Ojczy, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogli rósć na Twoją chwałę i naszą radość.

Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci, daj łaskę, aby były wierne Tobie, i nie dozwoł, aby w życiu zbłądziły. Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźnim. Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności.

Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra. Wzbudzaj i podtrzymuj w nas ducha wiary i spraw, niech razem z dziećmi naszymi oglądamy kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego. Amen¹.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący zaprasza rodziców do zapisania na przygotowanych wcześniej formularzach rozwinienia trzech zdań (załącznik 1):

- Po narodzinach dziecka naszą radością stało się doświadczenie/ doświadczenie ...
- Gdy zostaliśmy rodzicami, w naszym życiu musieliśmy zmienić ...
- Dzisiaj dla nas wyzwaniem jest ...

Prowadzący zaprasza uczestników spotkania do odczytania swoich zapisów (tych, które będą chcieli przeczytać). Następnie podsumowuje ich wypowiedzi i wprowadza w temat spotkania.

Narodziny dziecka, zwłaszcza pierwszego, zmieniają dotychczasowy sposób funkcjonowania małżonków. Nowy członek rodziny wymaga reorganizowania planu dnia, nieustannego dostosowywania się do potrzeb i etapów rozwoju dziecka. Rodzice i dziecko codziennie uczą się siebie nawzajem, razem przeżywają pierwsze radości, ale też wyzwania.

¹ Modlitwa rodziców za dzieci, <https://rodzina-stg.diecezja.rzeszow.pl/modlitwy/modlitwy-za-dzieci/> (dostęp: 1.03.2025).

W życiu chrześcijanina taką fundamentalną zmianą, początkiem duchowej drogi, jest przyjęcie sakramentu chrztu. Chrzest jest początkiem nowego życia, stąd wymaga od człowieka zmian w dotychczasowym sposobie funkcjonowania. Otrzymana podczas chrztu łaska stopniowo przemienia ochrzczonego, by stawał się świadkiem Chrystusa w swoim codziennym życiu. Pomocą w tym procesie – współpracy człowieka z otrzymaną łaską – jest formacja chrześcijańska, która zaczyna się od przygotowania do przyjęcia sakramentu chrztu, a kończy się wraz z końcem życia człowieka.

III. Interpretować

III.1. Etymologia i teologia biblijna sakramentu chrztu

Prowadzący zaprasza uczestników spotkania do wspólnego przeczytania tekstu biblijnego Rz 6,3-4 (załącznik 2):

„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”.

Prowadzący wyjaśnia czym jest chrzest, odwołując się do etymologii oraz praktyki chrztu katechumenów w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Następnie omawia skutki sakramentu chrztu.

Polskie słowo „chrzest” to w języku greckim *baptizein* i oznacza: „zanurzać”, „pograżać”. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa chrzest udzielany był dorosłym, a jeśli dzieciom, to najczęściej razem z rodzicami. Wówczas najczęściej dokonywał się on przez zanurzenie katechumenów w wodzie, by uświadomili sobie, że przez to zanurzenie doświadczają śmierci swojego dotychczasowego życia. Natomiast przez wyjście z wody powstają do nowego życia w Chrystusie. Dzisiaj w Kościele chrztu udziela się zasadniczo małym dzieciom poprzez trzykrotne polanie głowy lub przez zanurzenie w specjalnie przygotowanym do tego małym basenie. Niemniej niezależnie od tego, czy chrzest przyjmuje małe dziecko, czy dorosły, symbolika chrztu pozostaje niezmienna, przez nią wyra-

żana zostaje prawda o wewnętrznej przemianie dokonującej się w osobie przyjmującej chrzest.

III.2. Skutki chrztu

Wewnętrzna przemiana, której doświadcza człowiek ochrzczony, to przede wszystkim zgładzenie grzechu pierworodnego oraz wszystkich grzechów osobistych popełnionych do momentu przyjęcia chrztu, a także kar za nie². Ponadto człowiek ochrzczony, obdarowany nowym życiem przez Ducha Świętego, otrzymuje od Niego również cnoty teologalne (wiarę, nadzieję i miłość), dzięki którym będzie mógł wierzyć w Boga i Bogu, pokładać w Nim nadzieję oraz kochać całym sercem. Prócz tego Duch Święty od momentu chrztu wspiera chrześcijanina swoimi darami i cnotami moralnymi, by mógł żyć zgodnie z Ewangelią. Chrzest włącza człowieka we wspólnotę Kościoła, sprawiając, że staje się on jednym z jego członków, a dzięki Duchowi Świętemu jest w jedności z innymi członkami Kościoła oraz z Chrystusem – Głową³.

IV. Działać

Prowadzący wprowadza do dyskusji na temat środków podtrzymujących nowe życie człowieka ochrzczonego.

Otrzymany w sakramencie chrztu dar nowego życia wymaga od nas odpowiedzi i rozwoju. Bóg zaprasza nas do współpracy z łaską, której nam udzielił. Podobnie jak biologiczne życie człowieka wymaga podtrzymywania, tak nowe życie chrześcijanina również wymaga pielęgnacji. Zastanówmy się wspólnie, czego potrzebuje chrześcijanin, by wzrastać.

Prowadzący zbiera wypowiedzi uczestników oraz przedstawia do nich uzasadnienie. W wypowiedziach powinny się znaleźć:

- modlitwa – przestrzeń budowania osobistej, szczerzej relacji z Bogiem;

² KKK 1263.

³ Por. KKK 1266–1267.

- słowo Boże – lektura Słowa Bożego buduje wiarę, kształtuje myślenie zgodne z Ewangelią;
- sakramenty – umacniają w życiu z Bogiem, pogłębiają miłość ku Niemu oraz przywracają nam więź z Nim (sakrament pokuty i pojednania);
- czyny miłości/świadek życia – dar nowego życia przejawia się też w nowym sposobie postępowania oraz obowiązku wyznania wiary i świadczenia o Jezusie;
- realizacja życiowego powołania – żyjemy z Bogiem w konkretnym powołaniu życiowym (np. małżeństwo, święcenia, życie konsekrowane), przez wypełnianie obowiązków wynikających z naszego powołania wzrastamy codziennie jako chrześcijanie⁴.

Pomocą w rozwoju życia chrześcijańskiego może być wspólnota chrześcijańska, która pomoże nam nauczyć się osobistej modlitwy, wprowadzi w lekturę Słowa Bożego, wesprze w zrozumieniu znaczenia sakramentów oraz nauczy, jak przeżywać codzienność w relacji z Bogiem.

Prowadzący zaprasza uczestników spotkania do wysłuchania świadectwa o nawróceniu i życiu we wspólnocie osoby z jednej z wspólnot parafialnych.

V. Modlitwa na zakończenie

Prowadzący zaprasza zebranych do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Przynosi na spotkanie wodę święconą oraz świecę. Zebrani wstają i przy zapalanej świecy odnawiają przyrzeczenia chrzcielne, następnie zanurzają dłonie w wodzie święconej i czynią znak krzyża na pamiątkę przyjętego chrztu.

Prowadzący: Wpatrzeni w światło Chrystusa, odnowmy teraz przyrzeczenia chrzcielne. W chwili naszego chrztu wypowiadali te zobowiązania nasi rodzice i rodzice chrzestni. Teraz każdy z nas pragnie podjąć to zobowiązanie. A zatem pytam każdego z was: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

Wszyscy: Wyrzekam się.

Prowadzący: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

⁴ Por. LG 42.

Wszyscy: Wyrzekam się.

Prowadzący: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

Wszyscy: Wyrzekam się.

Prowadzący: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Wszyscy: Wierzę.

Prowadzący: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Wszyscy: Wierzę.

Prowadzący: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

Wszyscy: Wierzę.

Prowadzący: Panie Jezu, taka jest wiara całego Kościoła. Taka jest również i nasza wiara. Jej wyznawanie jest dla nas chlubą, dlatego prosimy Cię, pomóż nam każdego dnia trwać w świętym życiu i dawać świadectwo naszej miłości do Ciebie. Prosimy Cię o to słowami Modlitwy Pańskiej.

Wszyscy: Ojcze nasz...

Załącznik 1

Formularz dla uczestników spotkania

1. Po narodzinach dziecka naszą radością stało się doświadczenie/doświadczanie...
2. Gdy zostaliśmy rodzicami, w naszym życiu musieliśmy zmienić...
3. Dzisiaj dla nas wyzwaniem jest...

Załącznik 2

Fragment do wspólnego odczytania

„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

Pomoc rodzicom i chrzestnym do bycia uczniami-misjonarzami

Ks. Łukasz Simiński

Wydział Katechetyczny Diecezji Pelplińskiej

Cele:

- Uświadomienie sobie roli rodzica jako pierwszego świadka wiary w rodzinie.
- Wymiana doświadczeń i inspiracji w gronie rodziców.
- Zachęta do praktycznego dzielenia się wiarą na co dzień.

Metody:

- Świadekstwo, mapa wspomnień, skojarzenia, miniwykład, dyskusja, praca w grupach, praca z formularzem, celebrowanie.

I. Modlitwa

Prowadzący na wstępie rozdaje każdemu uczestnikowi tekst modlitwy (załącznik 1), a następnie wszyscy wspólnie odmawiają modlitwę w intencji dzieci.

Modlitwa rodziców i chrzestnych

Panie Jezu,

Ty powołałeś nas, abyśmy szli i przynosili owoc,
byśmy byli świadkami Twojej miłości w świecie.

Dziękujemy Ci za dar życia, za dzieci, które nam powierzyłeś,
i za powołanie do bycia rodzicami i chrzestnymi.

Udziel nam, prosimy, łaski wiary głębokiej i żywej,
abyśmy przez przykład, modlitwę i codzienne wybory
prowadzili nasze dzieci do Ciebie.

Niech nasze życie będzie Ewangelią napisaną czynami,
niech nasze słowa umacniają, a obecność buduje.

Napełnij nas Duchem Świętym, abyśmy nie lękali się
świadczyć o Tobie w rodzinie, w pracy, w Kościele i świecie.
Maryjo, Matko Kościoła, ucz nas słuchać i rozważać Słowo Boże.
Święty Józefie, opiekunie rodzin,
wspieraj nas w wierności codziennym obowiązkom.
Święci patronowie naszych dzieci – wstawiajcie się za nami.
Amen.

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący wprowadza w temat spotkania w ten lub podobny sposób:

Rodzice są pierwszymi wychowawcami w wierze – ich zadaniem jest nie tylko przekazanie wiedzy religijnej, ale przede wszystkim świadectwo życia chrześcijańskiego, modlitwa i budowanie domowego Kościoła. Chrzestni mają wspierać rodziców w wychowaniu dziecka w wierze, być dla chrześniaka żywym przykładem życia chrześcijańskiego, angażować się w jego rozwój duchowy oraz pomagać w przyjmowaniu kolejnych sakramentów. Bycie rodzicem chrzestnym i rodzicem to nie tylko przywilej, ale i misja, wymagająca stałego pogłębiania własnej wiary i gotowości do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła, bycia uczniem-misjonarzem. Uczeń-misjonarz – co to znaczy? Uczeń-misjonarz to każdy ochrzczony, który nie tylko przyjmuje naukę Chrystusa, ale także daje jej świadectwo w codziennym życiu – w rodzinie, pracy, środowisku. Nasze powołanie jako uczniów-misjonarzy zaczyna się od osobistego doświadczenia spotkania z Chrystusem. Papież Franciszek przypomina, że uczeń Jezusa to ten, kto osobiście Go spotkał, doświadczył Jego bliskości, nawrócił się i żyje Jego słowem tak autentycznie, że nie może nie dzielić się tym, co widział i słyszał¹. Współczesny świat potrzebuje świadków – ludzi, którzy nie tylko znają naukę Kościoła, ale żyją nią na co dzień. Nasza wiara nie może być jedynie wiedzą teoretyczną czy tradycją przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Staje się żywa wtedy, gdy dzielimy się nią w rodzinie, wśród przyjaciół, w pracy, a nawet w trudnych sytuacjach życia.

¹ Adhortacja apostolska papieża Franciszka *Evangelii gaudium*, nr 120.

Dlatego zachęcam Was, byście nie bali się mówić o swoich doświadczeniach wiary – o tym, jak Bóg działa w Waszym życiu, jak pomaga Wam w codziennych zmaganiach, jak prowadzi przez sakramenty i modlitwę. To dzielenie się jest pierwszym krokiem do budowania wspólnoty i do formowania innych na drodze uczniostwa.

Św. Josemaria Escriva, założyciel *Opus Dei*, wspominał swoje dzieciństwo w domu, gdzie wiara była obecna w codziennych czynnościach:

„Dom rodzinny Escrivów był miejscem spokoju, gdzie miłością do Boga wypełniony był każdy szczegół życia codziennego. «Pamiętam te szczęśliwe dni mojego dzieciństwa», wspomina Josemaría: «Wraz z matką, ojcem i rodzeństwem chodziliśmy zawsze razem na Mszę Świętą. Mój ojciec dawał nam monety, które później z radością przekazywaliśmy kalekiemu człowiekowi siedzącemu przy pałacu biskupim. Zanurzałem dłonie w wodzie święconej, aby przekazać ją pozostałym. Potem rozpoczynała się Msza Święta. Każdej niedzieli odmawialiśmy wyznanie wiary w kaplicy Chrystusa Cudotwórcy» oraz modlitwy w domu, których nigdy się nie zapomina: «Jeszcze dziś odmawiam rano i wieczorem modlitwę, której nauczyła mnie matka. Jej zawdzięczam moją pobożność. Kiedy miałem sześć lub siedem lat, moja matka zabrała mnie do swojego spowiednika i poszedłem do niego szczęśliwy». Niedługo potem, 23 kwietnia 1912 r., Josemaría przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Było to podczas uroczystości w dniu św. Grzegorza, zgodnie ze zwyczajem panującym w Aragonii. Ojciec, José, spędzał wiele czasu ze swoimi dziećmi.

Mały Josemaría nie mógł się doczekać jego powrotu do domu i witając go, wkładał ręce do kieszeni ojca, szukając słodczy. Kiedy zimą chodzili razem na spacer, ojciec kupował pieczone kasztany.

Chłopiec cieszył się ogromnie, wkładając rączki do ogrzanych przez kasztany kieszeni ojcowskiego płaszcza. Matka była spokojną i pracowitą kobietą. «Nie pamiętam, abym widział ją kiedykolwiek siedzącą bezczynnie. Zawsze była czymś zajęta: robiła na drutach, szyła albo łątała ubrania, czytała... Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek siedziała z założonymi rękami. Ale nie była jakąś niezwykłą osobą, była taka, jak wszyscy inni, przyjacielska, dobra matka chrześcijańskiej rodziny»².

² Rodzina, w której narodził się św. Josemaría, <https://opusdei.org/pl-pl/article/rodzina-w-ktorej-narodził-sie-sw-josemaria/> (dostęp: 30.04.2025).

Prowadzący krótko przedstawia cel zadania, którym jest refleksja nad rolą wiary przekazywanej w rodzinie oraz jej znaczeniem w życiu uczestników. Wyjaśnia, że symbole rodzinne mogą być inspiracją do przywołania ważnych wspomnień. Każdy uczestnik otrzymuje kartkę samoprzylepną lub kartkę papieru. Przez chwilę zastanawia się i zapisuje jedno lub kilka wspomnień związanych z wiarą przekazywaną w swojej rodzinie. Może to być konkretne wydarzenie, tradycja, rozmowa lub gest, który zapadł im w pamięć. Uczestnicy przyklejają swoje kartki na dużym arkuszu papieru, na którym wcześniej narysowany jest symbol rodziny (np. drzewo, dom, serce). W ten sposób powstaje wspólna „mapa wspomnień” – symboliczny obraz rodzinnych doświadczeń wiary. Chętne osoby mogą odczytać swoje wspomnienia lub opowiedzieć o nich grupie. Prowadzący zachęca do krótkiej refleksji: Co łączy nasze wspomnienia? Jakie wartości są w nich obecne?

Na zakończenie prowadzący podsumowuje ćwiczenie, podkreślając, że każda rodzina ma własną, niepowtarzalną historię przekazywania wiary. Zwraca uwagę na różnorodność doświadczeń oraz na to, jak ważne są nawet drobne gesty i codzienne tradycje.

Wasze wspomnienia tworzą piękny obraz tego, jak wiara jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. To pokazuje, że każdy z nas wnosi coś cennego do rodzinnej tradycji i budowania wspólnoty. Bardzo ważne jest, abyście pielęgnowali te wartości i dzielili się nimi w swoich rodzinach.

III. Interpretować

Przechodząc do kolejnej części spotkania, prowadzący prowadzi miniwykład.

„Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu” – te słowa z *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego przypominają nam, że to, co najistotniejsze w życiu, nie zawsze można dostrzec wzrokiem, rozumem czy przez pryzmat codziennych spraw. To właśnie w rodzinie – w relacjach opartych na miłości, zaufaniu i wzajemnym wsparciu – uczymy się patrzeć sercem. Rodzice i chrzestni, będąc pierwszymi nauczycielami wiary, pokazują dzieciom, jak odkrywać to, co najważniejsze: obecność Boga, wartość drugiego człowieka i sens służby. Rodzina jest miejscem, gdzie dzieci uczą się być uczniami-misjonarzami,

czyli tymi, którzy nie tylko wierzą, ale także przekazują wiarę i miłość swoim życiem.

Rodzina jako „Kościół domowy” – Kościół katolicki podkreśla, że rodzina jest pierwszym i najważniejszym miejscem przekazywania wiary. Sobór Watykański II naucza, że to właśnie rodzice są pierwszymi nauczycielami wiary dla swoich dzieci, a dom rodzinny staje się „Kościołem domowym”. W rodzinie dzieci uczą się modlitwy, wytrwałości, miłości bliźniego, przebaczenia i służby innym, czyli podstawowych postaw ucznia Jezusa.

Misja rodziny w dziele ewangelizacji – Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* podkreśla, że rodzina jest nie tylko miejscem wychowania, ale także pierwszym środowiskiem ewangelizacji. Rodzice i chrzestni, poprzez sakrament chrztu i małżeństwa, uczestniczą w misji Kościoła – mają zadanie prowadzić dzieci do poznania Boga i odkrycia ich powołania jako dzieci Bożych³. Wychowanie w wierze, modlitwa i świadectwo życia chrześcijańskiego są uznawane za prawdziwe apostołstwo, wspólne uczestnictwo w prawdzie i miłości.

Każdy ochrzczony jest uczniem i misjonarzem – papież Franciszek przypomina, że na mocy chrztu każdy ochrzczony, niezależnie od wieku i roli w Kościele, jest zarówno uczniem – bo przyjmuje wiarę, jak i misjonarzem – bo przekazuje ją innym. Dotyczy to także najmłodszych: dzieci, które uczą się wiary w rodzinie, mogą być świadkami Ewangelii dla swoich rówieśników. Rodzina, żyjąc Ewangelią na co dzień, buduje i uświęca Kościół, a Kościół wspiera i uświęca rodzinę⁴.

Praktyczne wskazania – rodzice powinni rozpocząć wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa, poprzez wspólną modlitwę, rozmowę o Bogu i świadectwo codziennego życia chrześcijańskiego. Dom rodzinny jest pierwszym ośrodkiem ewangelizacji i katechizacji, a rodzinna katecheza ubogaca i poprzedza inne formy nauczania wiary. Wspólna modlitwa, czytanie Pisma Świętego i angażowanie dzieci w życie parafii oraz pomoc innym są konkretnymi sposobami realizowania misyjnego powołania rodziny.

Rodzina chrześcijańska, oparta na sakramencie małżeństwa, jest miejscem, gdzie rodzi się i dojrzewa wiara. Każdy jej członek jest powołany do

³ Zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny w świecie współczesnym*, nr. 51–54.

⁴ Zob. Franciszek, *Wszyscy jesteście uczniami i misjonarzami. Katecheza podczas audycji generalnej*, 15.01.2014, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audience/ag_15012014.html (dostęp: 30.04.2025).

bycia uczniem-misjonarzem, a wychowanie dzieci w duchu misyjnym jest nie tylko zadaniem, ale i przywilejem rodziców oraz chrzestnych. W ten sposób rodzina staje się żywą wspólnotą wiary, która buduje Kościół i niesie Ewangelię światu.

IV. Działać

Uczestnicy spotkania najpierw będą pracowali indywidualnie, a następnie w grupach.

Praca indywidualna:

- Każdy rodzic otrzymuje kartkę i długopis.
- Zadanie: „Wypisz 3–5 działań, które chciałbyś/chciałabyś wprowadzić lub wzmocnić w swojej rodzinie, aby lepiej przekazywać wiarę dzieciom”.
- Przykłady: wspólna modlitwa, czytanie Biblii, rozmowy o Bogu, udział w życiu parafii, pomaganie innym, świętowanie ważnych dni religijnych, rodzinne pielgrzymki itp.

Praca w małych grupach:

- Rodzice łączą się w 3-, 4-osobowe grupy.
- Każdy dzieli się swoimi pomysłami.
- Grupa wspólnie wybiera i opracowuje 5-punktowy „Plan działań misyjnych w rodzinie” – taki, który można by zrealizować w większości rodzin i zapisuje je w plan tygodnia (załącznik 2).

Prezentacja i podsumowanie pracy:

- Przedstawiciel każdej grupy prezentuje wypracowany plan na forum.
- Prowadzący spisuje pomysły na dużym arkuszu lub tablicy, tworząc wspólną „mapę działań misyjnych”.
- Podkreśla, że każdy plan można dostosować do własnej sytuacji rodzinnej i możliwości.

Na zakończenie prowadzący podsumowują tę część spotkania w ten lub podobny sposób:

Dziękuję Wam wszystkim za aktywne zaangażowanie i otwartość podczas tej pracy. Wasze pomysły i plany pokazują, jak wiele dobra i troski

o wiarę dzieci jest obecne w Waszych rodzinach. To, co dziś wypracowaliśmy, nie jest tylko teoretycznym zadaniem – to konkretne kroki, które możecie podejmować każdego dnia, by Wasze domy stawały się prawdziwymi „Kościołami domowymi”. Pamiętajcie, że nie chodzi o wielkie, spektakularne działania, ale o codzienną wierność małym gestom: wspólnej modlitwie, rozmowie, pomocy, świętowaniu wiary. Każdy z tych kroków buduje w dzieciach zaufanie do Boga i pokazuje im, jak żyć Ewangelią na co dzień. Niech te plany będą dla Was inspiracją i motywacją, a także wsparciem w chwilach trudności. Każda rodzina jest inna, każda ma swoje tempo i możliwości – ważne, by iść razem tą drogą i wspierać się wzajemnie.

V. Celebrować

Celebrację najlepiej przeprowadzić w kościele, ale jeżeli nie ma takiej możliwości, można również w salce. Prowadzący przygotowuje paschał, świece oraz wodę świeconą, a następnie zaprasza do wspólnej modlitwy.

Wprowadzenie

Drodzy Rodzice i Chrzestni, gromadzimy się dziś, by wspólnie przeżyć wyjątkowy moment odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. W sakramencie chrztu świętego zostaliście obdarzeni nowym życiem w Chrystusie i zaproszeni do wspólnoty Kościoła. Jako rodzice i chrzestni zostaliście powołani do wyjątkowej misji i przyjęliście szczególne zadanie: prowadzić dzieci do Boga, być dla nich pierwszymi nauczycielami wiary, a swoim życiem dawać świadectwo Ewangelii. Wasza misja nie kończy się w dniu chrztu – trwa każdego dnia. Jesteście powołani, by być uczniami-misjonarzami: nie tylko przekazywać wiarę słowem, ale przede wszystkim żyć nią w codzienności, w rodzinie i we wspólnocie. Niech dzisiejsze odnowienie przyrzeczeń będzie okazją do głębszego przeżycia własnego powołania chrzcielnego oraz umocnienia się w zadaniu bycia światłem Chrystusa dla innych. Dziś stajemy przed Bogiem, by odnowić przyrzeczenia chrztu świętego – naszą wiarę – i prosić o siłę, by nią żyć i przekazywać kolejnym pokoleniom.

Słowo Boże

Na początku wsłuchajmy się w słowa Jezusa z Ewangelii według św. Mateusza (5,14-16):

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

Komentarz

Słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Wy jesteście światłem świata” to nie tylko piękna metafora. To konkretne zaproszenie i zadanie, które szczególnie dziś kierowane jest do Was. Bo to Wy jesteście pierwszymi świadkami wiary wobec dziecka, które przyjmuje chrzest. To Wy macie być dla niego tym światłem – lampą, która nie przygasa, ale prowadzi i ogrzewa. Światło nie jest po to, by je ukrywać. Tak samo nie można ukrywać wiary. Wasze codzienne życie – modlitwa, dobroć, przebaczenie, uczciwość, obecność w Kościele – będzie dla dziecka pierwszą lekcją Ewangelii. To Wasze „dobre uczynki”, jak mówi Jezus, będą wskazywały mu drogę i pomagały odkrywać Boga jako kochającego Ojca. Bycie uczniem Jezusa nie jest zarezerwowane tylko dla księży czy sióstr zakonnych. Każdy ochrzczony – a więc i Wy – jest powołany, by być uczniem-misjonarzem: kimś, kto nie tylko wierzy, ale dzieli się wiarą, żyje nią, przekazuje ją dalej. Nie trzeba głosić wielkich kazań – wystarczy, że Wasze życie będzie spójne z tym, w co wierzycie. Niech więc światło Waszej wiary nie będzie schowane pod korcem, ale świeci jasno – najpierw w domu, potem w parafii i wszędzie tam, gdzie Bóg was posyła.

Obrzęd zapalenia świec od paschału

Teraz nastąpi wymowny obrzęd światła. Paschał – świeca wielkanocna – jest symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego, który rozprasza ciemności grzechu i śmierci. Od tego światła zapalimy świece, które trzymacie w dłoniach.

Proszę przedstawicieli rodziców i chrzestnych, aby podeszli do paschału i zapalili od niego swoje świece. Następnie przekazujcie płomień pozostałym osobom.

Po zapaleniu świec kapłan zwraca się do zgromadzonych:

Przyjmijcie światło Chrystusa. Niech ono przypomina Wam, że od dnia chrztu jesteście dziećmi światłości, powołanymi do tego, by nieść światło wiary innym – najpierw w Waszych rodzinach, a potem wszędzie tam, gdzie Was pośle Pan.

Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

Wpatrzeni w światło Chrystusa, odnowmy teraz przyrzeczenia chrzcielne. W chwili naszego chrztu wypowiadali je za nas nasi rodzice i chrzestni. Dziś sami pragniemy je potwierdzić i podjąć na nowo zobowiązanie do życia wiarą oraz do misyjnego świadectwa w codzienności.

A zatem pytam każdego z Was:

- Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?
Wszyscy: Wyrzekam się.
- Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?
Wszyscy: Wyrzekam się.
- Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?
Wszyscy: Wyrzekam się.
- Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?
Wszyscy: Wierzę.
- Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?
Wszyscy: Wierzę.
- Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?
Wszyscy: Wierzę.

Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Obrzęd przeżegnania się wodą święconą

Droży Rodzice i Chrzestni, przed chwilą, podczas nabożeństwa, odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne, wyznając wiarę i ponownie powierzając swoje życie Chrystusowi. Przypomnieliśmy sobie, że chrzest

nie jest tylko jednorazowym wydarzeniem z przeszłości, ale początkiem drogi, która trwa przez całe życie. Jako rodzice i chrzestni zostaliście powołani, aby być pierwszymi świadkami wiary dla swoich dzieci – by nie tylko przekazywać im słowa Ewangelii, ale przede wszystkim żyć nią na co dzień, być światłem Chrystusa w rodzinie i wspólnocie.

W duchu tej misji zapraszam Was teraz do chrzcielnicy – miejsca, gdzie rozpoczęła się Wasza i Waszych dzieci droga wiary. Zanurzając dłón w wodzie święconej i czyniąc znak krzyża, niech każdy z Was świadomie odnowi swoje „tak” dla Boga i powołania do bycia uczniem-misjonarzem.

Podejdźcie teraz do chrzcielnicy. Zanurzcie dłón w wodzie święconej i z wiarą przeżegnajcie się, wypowiadając słowa: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

Niech ten prosty gest przypomni Wam o łasce chrztu i umocni w codziennym dawaniu świadectwa wiary – w domu, wśród najbliższych i wszędzie tam, gdzie Bóg Was posyła.

Chwila ciszy na indywidualne przeżeganie się wodą święconą.

Kapłan: Niech ta woda, znak nowego życia, które otrzymaliśmy w Chrystusie, będzie dla nas wszystkich źródłem siły i odwagi do pełnienia naszej misyjnej roli w rodzinie i wspólnocie Kościoła.

Modlitwa o misyjne świadectwo

Boże, Ojczy nasz, Ty powołałeś nas do życia wiarą i dałeś nam zadanie przekazywania jej kolejnym pokoleniom. Prosimy Cię, umacniaj rodziców i chrzestnych, aby byli prawdziwymi uczniami-misjonarzami:

- niech swoim życiem, słowem i przykładem prowadzą dzieci do Ciebie,
- niech będą świadkami Twojej miłości w rodzinie i wspólnocie,
- niech odważnie dzielą się Ewangelią wszędzie tam, gdzie ich pošlesz.

Niech Duch Święty umacnia Was w codziennym dawaniu świadectwa i prowadzi do coraz pełniejszego życia Ewangelią w rodzinie i świecie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Modlitwa za dzieci za wstawiennictwem św. Jana Pawła II⁵

Dobry Ojczy, dziękujemy Ci za powołanie do ojcostwa i macierzyństwa. Dziękujemy za wielkie rzeczy, które nam uczyniłeś jak Maryi. Dziękujemy Ci za nasze dzieci, za ten cudowny owoc naszej miłości. Tobie zawierzamy ich teraźniejszość i przyszłość.

Święty Jan Paweł II powiedział: „Macierzyńskie czuwanie Maryi – jakże niezgłębione doświadczenie, jaki zapis serca kobiecego, które całkowicie żyło Bogiem. Zaprawdę «wielkie rzeczy uczynił Jej Wszechmocny. Święte jest Jego Imię» (Łk 1,49)”.

Za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, papieża podkreślającego wartość ojcostwa i macierzyństwa, prosimy Cię, Boże, abyśmy stanęli na wysokości zadania i byli dobrymi rodzicami. Abyśmy umieli żyć Bogiem i naszym dzieciom przekazali prawdę o Twojej miłości. Prosimy, weź w opiekę nasze dzieci i spraw, aby nigdy nie utraciły wiary – najcenniejszego skarbu, jakim obdarzasz człowieka. Amen.

Uroczyste błogosławieństwo

Bóg, który przez zmartwychwstanie swojego Syna dokonał naszego odkupienia i uczynił z nas swoje dzieci, * niech Was napełni radością ze swojego błogosławieństwa.

Wszyscy: Amen.

Odkupiciel, który Was obdarzył prawdziwą wolnością, * niech da Wam udział w życiu wiecznym.

Wszyscy: Amen.

Przez chrzest zmartwychwstaliście razem z Chrystusem, † niech On sprawi, * abyście przez dobre życie zasłużyli na połączenie się z Nim w ojczyźnie niebieskiej.

Wszyscy: Amen.

Niech Was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, ✠ i Duch Święty.

Wszyscy: Amen.

⁵ Modlitwa za dzieci za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, <https://stacja7.pl/modlitwa/3-modlitwy-za-dzieci/> (dostęp: 29.04.2025).

Załącznik 1.

Modlitwa rodziców i chrzestnych

Panie Jezu, Ty powołałeś nas, abyśmy szli i przynosili owoc, byśmy byli świadkami Twojej miłości w świecie. Dziękujemy Ci za dar życia, za dzieci, które nam powierzyłeś, i za powołanie do bycia rodzicami i chrzestnymi. Udziel nam, prosimy, łaski wiary głębokiej i żywej, abyśmy przez przykład, modlitwę i codzienne wybory prowadzili nasze dzieci do Ciebie. Niech nasze życie będzie Ewangelią napisaną czynami, niech nasze słowa umacniają, a obecność buduje. Napelnij nas Duchem Świętym, abyśmy nie lękali się świadczyć o Tobie w rodzinie, w pracy, w Kościele i świecie. Maryjo, Matko Kościoła, ucz nas słuchać i rozważać Słowo Boże. Święty Józefie, opiekunie rodzin, wspieraj nas w wierności codziennym obowiązkom. Święci patronowie naszych dzieci – wstawiajcie się za nami. Amen.

Załącznik 2. Plan działań misyjnych w rodzinie

PLANER <i>tygodniowy</i>	
PONIEDZIAŁEK	
WTOREK	
ŚRODA	
CZWARTEK	
PIĄTEK	
SOBOTA	
NIEDZIELA	

Klimat miłości jako podstawowy warunek rozwoju dzieci jako uczniów-misjonarzy

Ks. Radosław Czerwiński

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Cele:

- Zrozumienie roli miłości w wychowaniu dziecka jako ucznia-misjonarza w duchu Ewangelii.
- Uświadomienie odpowiedzialności rodziców i chrzestnych za duchowy rozwój dziecka od momentu chrztu.
- Ukazanie chrztu jako początku drogi uczniostwa i misji w życiu chrześcijanina.
- Podkreślenie roli rodziny i wspólnoty kościelnej w formacji dziecka do życia w wierze.

Metody:

- świadectwa i doświadczenia uczestników
 - dzielenie się refleksjami na temat wartości miłości i jej roli w wychowaniu;
- rozważanie fragmentów Pisma Świętego
 - analiza Słowa Bożego w kontekście roli rodziny w przekazywaniu wiary;
- dialog i praca w grupach
 - omówienie praktycznych sposobów tworzenia atmosfery miłości w rodzinie;
- modlitwa i celebracja
 - akt zawierzenia rodziców i chrzestnych Bogu w trosce o duchowy rozwój dziecka.

I. Modlitwa

Wprowadzenie do modlitwy tymi lub podobnymi słowami:

Rozpocznijmy nasze spotkanie od modlitwy, prosząc Boga, aby otworzył nasze serca na Jego Słowo i prowadził nas w naszej misji rodziców i chrzestnych. To wielkie zadanie, które podejmujemy – być świadkami wiary dla naszych dzieci i prowadzić je do Chrystusa. Bez Jego łaski nie jesteśmy w stanie tego uczynić, dlatego wołajmy o Ducha Świętego, który uzdalnia nas do miłości i mądrego wychowania.

Po każdym wezwaniu prowadzącego, wszyscy powtarzają: Przyjdź, Duchu Święty!

Duchu Święty, Boże, Duchu Miłości i Prawdy, przyjdź do naszych serc i umysłów, abyśmy mogli zrozumieć nasze powołanie jako rodzice i chrzestni. Napełnij nas swoją mądrością, abyśmy umieli wychowywać dzieci w duchu Ewangelii.

– Przyjdź, Duchu Święty!

Duchu Święty, Ty uczysz nas miłości – tej, która jest cierpliwa, łaskawa, nie szuka swego. Spraw, aby nasze rodziny były miejscem, gdzie dzieci będą wzrastać w atmosferze Bożej miłości i pokoju.

– Przyjdź, Duchu Święty!

Duchu Święty, daj nam łaskę świadectwa wiary. Spraw, aby nasze słowa i czyny prowadziły dzieci do Chrystusa. Niech nasze życie będzie dla nich pierwszą katechezą.

– Przyjdź, Duchu Święty!

Duchu Święty, otocz nas swoją mocą. Niech każde dziecko, które dziś powierzamy Tobie, wzrasta w mądrości, łasce i miłości.

– Przyjdź, Duchu Święty!

Chwila ciszy na osobistą modlitwę.

Prowadzący: Boże Ojczy, Ty dałeś nam największy dar – życie naszych dzieci i możliwość prowadzenia ich do Ciebie. Dziękujemy Ci za to powołanie i prosimy, abyśmy byli wiernymi świadkami Twojej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

1. Życie – punktem wyjścia

- Pytanie do uczestników: Jakie są największe wyzwania w wychowaniu dziecka we współczesnym świecie?
- Świadczenia rodziców i chrzestnych na temat wychowania w wierze.

2. Refleksja

- Rozmowa o miłości jako fundamencie rozwoju dziecka.
- Co oznacza „klimat miłości” w domu? (bezpieczeństwo, akceptacja, zrozumienie, wartości chrześcijańskie).
- Jak miłość rodziców i chrzestnych wpływa na duchowy rozwój dziecka?

Na początku tej części spotkania zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy nad naszym osobistym doświadczeniem miłości w rodzinie.

- Co dla nas oznacza klimat miłości w domu?
- Jakie wartości i postawy budują atmosferę miłości w rodzinie?
- Jakie były nasze własne doświadczenia miłości w dzieciństwie?

Każdy z nas wyniósł z własnej rodziny pewien obraz miłości – być może pełnej ciepła i bliskości, a może naznaczonej trudnościami i brakiem zrozumienia. To, czego sami doświadczyliśmy, często wpływa na sposób, w jaki wychowujemy nasze dzieci. Warto więc świadomie zastanowić się nad tym, jakie wartości i postawy chcemy przekazać naszym dzieciom, by wzrastały w miłości Boga i ludzi.

Pytania do refleksji lub rozmowy w grupach:

1. Jakie doświadczenia miłości rodzinnej najbardziej zapadły mi w pamięć z dzieciństwa?
2. W jaki sposób moi rodzice (lub inni bliscy) przekazywali mi wiarę?
3. Co mogę zrobić, aby moje dziecko czuło się kochane i bezpieczne?
4. Jakie są największe wyzwania w tworzeniu atmosfery miłości w rodzinie?

Warto zachęcić uczestników do krótkiego podzielenia się swoimi refleksjami. Można podzielić grupę na mniejsze zespoły i dać im 5–10 minut na rozmowę, po czym wspólnie omówić wnioski.

Aby dziecko mogło stać się uczniem-misjonarzem, musi najpierw doświadczyć miłości – zarówno w rodzinie, jak i we wspólnocie Kościoła. Miłość ta nie jest jedynie uczuciem, ale codziennym wyborem, decyzją o trosce, cierpliwości i przebaczeniu.

Czym charakteryzuje się klimat miłości w rodzinie?

- Akceptacja i bezwarunkowa miłość – dziecko wie, że jest kochane niezależnie od swoich sukcesów czy błędów.
- Obecność i uwaga – rodzice i chrzestni poświęcają dziecku czas, rozmawiają z nim i słuchają go.
- Świadectwo wiary – w domu modlimy się, rozmawiamy o Bogu, pokazujemy, jak żyć według Ewangelii.
- Szacunek i cierpliwość – uczymy dziecko, jak kochać innych i jak rozwiązywać konflikty.
- Wspólne przeżywanie radości i trudności – rodzina to miejsce, gdzie dziecko uczy się, że miłość jest obecna nie tylko w dobrych chwilach, ale także w tych trudnych.

Cytat do rozważenia: „Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje” – św. Jan Paweł II. Oznacza to, że wiara przeżywana wspólnie buduje więzi i daje dziecku fundament do wzrastania jako ucznia Chrystusa. Nie wystarczy mówić dziecku o miłości – trzeba ją codziennie okazywać. Nie wystarczy opowiadać o Bogu – trzeba żyć wiarą w codzienności. Czy w naszej rodzinie dziecko może zobaczyć żywą wiarę i miłość?

Na zakończenie tej refleksji każdy może w ciszy zastanowić się:

- Co mogę zrobić już dziś, aby moje dziecko wzrastało w atmosferze miłości?
- Jak jako rodzic/chrzestny mogę lepiej świadczyć o wierze?

III. Interpretować - konfrontacja życia z wiarą

1. Słowo Boże

Rozważanie fragmentów Pisma Świętego:

- Ef 5,1-2 – „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie w miłości”.
- 1 Kor 13,4-7 – „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest”.
- Mk 10,13-16 – Jezus błogosławi dzieci – znaczenie chrztu i troski o duchowy rozwój.

2. Wnioski

- Miłość jako podstawowy warunek wzrostu w wierze – rodzice i chrzestni jako pierwsi świadkowie Chrystusa w życiu dziecka.
- Chrzest – początek misji ucznia Jezusa – rodzice i chrzestni pomagają dziecku odkrywać wiarę.
- Rola wspólnoty Kościoła – nie jesteśmy sami w wychowywaniu dziecka do wiary.

W tej części katechezy przyjrzymy się temu, co mówi Boże Objawienie o roli miłości w wychowaniu dziecka i jak nasza codzienność może być odczytywana w świetle Ewangelii. Rodzina jest pierwszym miejscem, w którym dziecko doświadcza miłości i uczy się, kim jest Bóg. Miłość rodziców i chrzestnych ma więc kluczowe znaczenie w jego drodze do bycia uczniem Jezusa. Przyjrzymy się kilku fragmentom Pisma Świętego, które ukazują rolę miłości w życiu chrześcijańskim:

„Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4,7-8).

- Rodzice i chrzestni są powołani, by być pierwszym obrazem Bożej miłości dla dziecka.
- Czy moje życie pokazuje dziecku, że Bóg jest miłością?

„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego” (1 Kor 13,4-5).

- Te słowa często słyszymy na ślubach, ale czy zdajemy sobie sprawę, że odnoszą się także do codziennego życia rodzinnego?
- Jakie konkretne cechy tej miłości mogą wprowadzać w życie jako rodzic lub chrzestny?

„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże” (Mk 10,14).

- Jak pomagamy naszym dzieciom zbliżyć się do Jezusa?
- Czy nasza postawa, nasze wybory i styl życia zachęcają dzieci do wiary, czy może je od niej oddalają?

Konfrontacja życia codziennego z wiarą

1. Jak wygląda klimat miłości w naszych rodzinach?

Spróbujmy zestawić nasze codzienne relacje rodzinne z przesłaniem Ewangelii:

- Na ile nasze domy są miejscem przebaczenia, życzliwości i wzajemnego wsparcia?
- Czy okazujemy miłość dzieciom poprzez naszą obecność i zaangażowanie?
- Czy uczymy dzieci, że Bóg kocha je bezwarunkowo, i pokazujemy to naszym zachowaniem?

2. Jakie postawy pomagają dzieciom wzrastać jako uczniowie-misjonarze?

Papież Franciszek często podkreśla, że dzieci uczą się wiary przede wszystkim przez przykład rodziców i bliskich. W jaki sposób możemy realizować to w praktyce?

- Przez świadectwo życia – dzieci patrzą na to, jak się modlimy, jak traktujemy innych ludzi i jak radzimy sobie z trudnościami.
- Przez wspólną modlitwę i życie sakramentalne. Czy nasze dzieci widzą, że relacja z Bogiem jest dla nas ważna?
- Przez rozmowy o wierze – dzieci mają pytania o Boga, świat, życie. Czy znajdują w nas osoby, które chętnie z nimi o tym rozmawiają?
- Przez angażowanie dzieci w życie Kościoła. Czy pokazujemy im, że Kościół to wspólnota, do której należymy i w której możemy się rozwijać?

Po tej refleksji warto zastanowić się, jakie kroki możemy podjąć, by bardziej otworzyć się na Bożą miłość i przekazywać ją naszym dzieciom.

Pytania do refleksji osobistej lub rozmowy w grupie:

- Co w moim domu już odzwierciedla klimat miłości zgodny z Ewangelią?
- Co mogę poprawić, aby moje dziecko czuło się bardziej kochane i prowadzone do Boga?
- Jakie konkretne postanowienie mogę podjąć jako rodzic/chrzestny, by lepiej wypełniać moje zadanie wychowawcze w wierze?

Można zachęcić uczestników do zapisania konkretnej rzeczy, którą chcą wprowadzić w życie.

IV. Działać - konkretne zobowiązania

1. Jak możemy tworzyć klimat miłości w rodzinie?
 - Codzienna modlitwa za dziecko i z dzieckiem.
 - Czytanie Biblii i rozmowy o wierze dostosowane do wieku dziecka.
 - Uczestnictwo w życiu wspólnoty parafialnej – budowanie tożsamości ucznia-misjonarza.
 - Dawanie świadectwa – dziecko uczy się przez obserwację dorosłych.

2. Postanowienia dla rodziców i chrzestnych

Wspólne podjęcie zobowiązania, np.:

- Będę codziennie modlić się za moje dziecko i jego rozwój duchowy.
- Postaram się regularnie uczestniczyć z dzieckiem w Eucharystii.
- Będę świadkiem wiary w mojej rodzinie i otoczeniu.

Po refleksji nad rolą miłości w wychowaniu dziecka jako ucznia-misjonarza nadszedł czas na przekucie naszych myśli w konkretne działania. Wiara i miłość to nie tylko piękne idee – muszą one przełożyć się na codzienne wybory i decyzje. Jak możemy tworzyć klimat miłości w rodzinie? Każda rodzina jest inna, ale istnieją pewne uniwersalne sposoby budowania atmosfery miłości i wiary w domu:

Duchowe fundamenty

1. Codzienna modlitwa za dziecko i z dzieckiem
 - Nawet krótkie błogosławieństwo przed snem czy poranna modlitwa mogą mieć ogromne znaczenie.
 - Czy moje dziecko widzi, że wiara jest ważną częścią mojego życia?
2. Czytanie i rozważanie Słowa Bożego w rodzinie
 - Wspólne czytanie Biblii (np. niedzielnego fragmentu Ewangelii) i rozmowy o nim mogą pomóc dziecku zrozumieć Boga jako bliskiego przyjaciela.
3. Regularne uczestnictwo w Eucharystii i sakramentach
 - Dziecko nie nauczy się miłości do Mszy św., jeśli nie zobaczy, że jest ona ważna dla jego rodziców i chrzestnych.

4. Uczenie dziecka wartości przebaczenia i pojednania

- Czy potrafię przeproszać swoje dziecko i uczyć je, że w rodzinie ważne jest przebaczenie?
- Czy rozmawiamy o wartościach Ewangelii w kontekście codziennych sytuacji?

Miłość w codziennych relacjach

1. Obecność i zaangażowanie

- Czy znajduję czas na rozmowy z dzieckiem, na jego pytania, wątpliwości i troski?
- Czy okazuję mu uwagę, nie tylko „przy okazji”, ale jako wyraz miłości?

2. Świadełstwo życia

- Dzieci uczą się nie tyle przez słowa, co przez obserwację.
- Czy moje postawy wobec innych ludzi pokazują, że żyję w duchu Ewangelii?

3. Wspólne angażowanie się w pomoc innym

- Może to być włączenie dziecka w małe akty miłości: pomoc potrzebującym, odwiedziny u starszych, udział w akcjach charytatywnych.
- To kształtuje w dziecku serce ucznia-misjonarza.

Konkretne zobowiązania dla rodziców i chrzestnych

Prowadzący zachęca do osobistej refleksji:

Jakie konkretne działanie podejmę, aby moje dziecko wzrastało w klimacie miłości?

Proponuję zobowiązań

Każdy uczestnik może wybrać jedno lub więcej zobowiązań, a prowadzący może przygotować kartki, na których rodzice i chrzestni wpiszą swoje decyzje jako osobiste postanowienie.

- Będę codziennie modlić się za moje dziecko/chrzestne dziecko.
- Raz w tygodniu przeczytam z dzieckiem fragment Biblii i porozmawiamy o nim.
- Zadbam o wspólną niedzielą Eucharystię i rozmowy o wierze.
- Postaram się codziennie okazywać dziecku miłość poprzez małe gesty (przytulenie, uśmiech, pochwałę).
- Będę bardziej uważny/uważna na potrzeby mojego dziecka i poświęcę mu więcej czasu.
- Podejmę pracę nad tym, by nasz dom był miejscem większej cierpliwości, szacunku i wzajemnego przebaczenia.
- Jako chrzestny/chrzestna zadbam o duchowy rozwój mojego chrześniaka – będę pamiętać o jego rocznicy chrztu, zachęcać do modlitwy, towarzyszyć mu w drodze wiary.

Prowadzący może zachęcić uczestników do podzielenia się wybranym postanowieniem w małych grupach, aby wzajemnie się umocnić.

V. Celebrować - modlitewne zawierzenie

Krótką celebrację w kaplicy lub kościele

- Akt zawierzenia dziecka Bogu przez rodziców i chrzestnych.
- Błogosławieństwo dzieci i rodzin przez kapłana lub diakona.
- Modlitwa dziękczynna za dar chrztu i misję ucznia-misjonarza.

Podsumowanie

- Rodzina i wspólnota Kościoła są środowiskiem, w którym dziecko wzrasta jako uczeń Chrystusa.
- Klimat miłości w domu jest pierwszym i najważniejszym świadectwem wiary.
- Rodzice i chrzestni mają kluczową rolę w prowadzeniu dziecka do Boga.

Wprowadzenie do celebracji

Prowadzący lub kapłan: Drodzy rodzice i chrzestni, nasza katecheza dobiega końca, ale misja, do której zostaliśmy powołani, dopiero się rozpoczyna. Przed chwilą zobowiązaliśmy się do tworzenia w naszych rodzinach klimatu miłości, który jest fundamentem wiary i pierwszym miejscem

wzrastania naszych dzieci jako uczniów-misjonarzy. Teraz chcemy powierzyć nasze rodziny Bogu, prosząc o Jego błogosławieństwo i umocnienie w realizacji tej odpowiedzialnej misji. Niech ta chwila modlitwy stanie się dla nas momentem odnowienia naszego własnego powołania chrzcielnego i zobowiązania do prowadzenia dzieci drogą wiary.

Pieśń na rozpoczęcie

(np. *Duchu Święty, przyjdź lub Ty tylko mnie poprowadź*)

Liturgia Słowa

Czytanie z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 18,15-17)

„Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce; lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. Lecz Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego»”.

Krótką refleksja

Jezus zaprasza dzieci do siebie, podkreślając, że są one znakiem królestwa Bożego. Naszym zadaniem, jako rodziców i chrzestnych, jest nie tylko nie przeszkadzać dzieciom w spotkaniu z Chrystusem, ale aktywnie pomagać im w tym spotkaniu. Każdy gest miłości, każda wspólna modlitwa, każdy przykład naszej wiary przybliży dziecko do Boga. Niech ta chwila będzie dla nas umocnieniem w tej misji.

Akt zawierzenia dzieci i rodzin Bogu

Rodzice i chrzestni mogą uklęknąć, a kapłan lub prowadzący odczytuje modlitwę zawierzenia. Po każdej prośbie wszyscy odpowiadają: „Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci” lub „Jezu, ufamy Tobie”.

Panie Jezu, Ty z miłością przyjmowałeś dzieci i błogosławiłeś je. Dziś my, rodzice i chrzestni, powierzamy Ci nasze dzieci, prosząc, aby wzrastały w Twojej łasce i miłości.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Panie Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci, aby wzrastały w domu pełnym miłości i wzajemnego szacunku.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Panie Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci, aby od najmłodszych lat doświadczwały Twojej obecności w codziennym życiu.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Panie Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci, abyśmy jako rodzice i chrzestni byli dla nich pierwszymi świadkami wiary.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Panie Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci, aby zawsze miały otwarte serca na Twoją miłość i naukę Ewangelii.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Panie Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci, aby w przyszłości stały się uczniami-misjonarzami, niosącymi Twoją miłość światu.

– Jezu, powierzamy Ci nasze dzieci!

Chwila ciszy na osobistą modlitwę.

Błogosławieństwo rodziców i chrzestnych

Kapłan lub prowadzący może odmówić modlitwę nad rodzicami i chrzestnymi, a następnie uczynić znak krzyża nad wszystkimi obecnymi.

Kapłan/Prowadzący: Panie Boże, źródło wszelkiej miłości, błogosław tych rodziców i chrzestnych, którzy przyjęli odpowiedzialność za duchowy rozwój tych dzieci. Napelnij ich serca Twoją mądrością i pokojem, aby z miłością prowadzili je ku Tobie. Umocnij ich wiarę i daj im siłę, aby zawsze byli dla swoich dzieci światłem i drogowskazem do Ciebie. Amen.

Kapłan może pokropić rodziny wodą święconą jako znak odnowienia ich chrztu.

Błogosławieństwo dzieci

Jeśli jest możliwość, kapłan lub prowadzący podchodzi do każdego dziecka i nakłada na nie rękę, wypowiadając słowa błogosławieństwa.

Kapłan/Prowadzący: Niech Pan Jezus błogosławi Wasze życie i prowadzi Was na drogach wiary. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Można w tym czasie zaśpiewać pieśń, np. „Pan jest Pasterzem moim” lub „Ofiaruję Tobie, Panie, mój dzień”.

Modlitwa końcowa i rozesłanie*Kapłan lub prowadzący:*

Dziękujemy Bogu za ten czas refleksji i modlitwy. Niech to spotkanie umocni nas w naszym powołaniu i pomoże nam każdego dnia świadczyć o Bożej miłości w naszych rodzinach.

Panie Jezu, dziękujemy Ci za nasze dzieci i za powołanie, jakie nam dałeś jako rodzicom i chrzestnym. Prowadź nas i umacniaj, abyśmy byli dla nich przykładem wiary, miłości i nadziei. Bądź obecny w naszych rodzinach i spraw, abyśmy zawsze pamiętali, że miłość, którą obdarzamy dzieci, pochodzi od Ciebie. Amen.

Troska o integralny rozwój osoby dziecka w perspektywie jego wzrastania do zadań misyjnych i ewangelizacyjnych w Kościele i świecie

Ks. Mateusz Kozielski

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cele:

- uświadomienie roli rodziców i chrzestnych jako pierwszych wychowawców w wierze, odpowiedzialnych za wspieranie integralnego rozwoju dziecka – fizycznego, emocjonalnego, duchowego i społecznego;
- ukazanie chrztu jako początku drogi misyjnej – wprowadzenie w rozumienie, że dziecko przez chrzest zostaje włączone do wspólnoty Kościoła i powołane do uczestnictwa w jego misji;
- pogłębienie rozumienia wychowania w wierze jako procesu formacji do świadomego życia Ewangelią i zaangażowania w życie Kościoła oraz świadectwo w świecie;
- zachęta do budowania środowiska domowego jako „domowego Kościoła”, w którym dziecko może wzrastać w atmosferze miłości, modlitwy, wartości chrześcijańskich i otwartości na drugiego człowieka;
- wskazanie konkretnych dróg wspierania dziecka w odkrywaniu jego powołania i zadań misyjnych – poprzez przykład życia, modlitwę, uczestnictwo w sakramentach oraz aktywność we wspólnocie Kościoła.

Metody:

- wykład, burza mózgów, praca w grupach, celebrowanie.

I. Modlitwa

Boże, źródło życia, miłości i wszelkiego dobra, z głębi naszych serc powierzamy Ci nasze dzieci, abyś przez sakrament chrztu świętego napełnił je światłem, łaską i pokojem. Niech wzrastają w Twojej obecności, otoczone miłością rodziny i wspólnoty Kościoła. Otwórz, Panie, nasze serca i umysły na Twoje Słowo, abyśmy je przyjmowali z wiarą, rozważali w naszych sercach i wprowadzali w życie. Ucz nas słuchać Ciebie uważnie i w pokorze przyjmować Twoją wolę. Niech nasze słowa, czyny i postawa będą znakiem Twojej obecności dla tych, którym chcemy towarzyszyć na drodze wiary. Spraw, abyśmy jako rodzice i chrzestni byli dla naszych dzieci autentycznymi przewodnikami – nie tylko przez naukę i dobre rady, ale przede wszystkim przez przykład życia wiarą, nadzieją i miłością. Prowadź nas, Panie, w codziennych wyborach, umacniaj w trudnościach i odnawiaj naszą miłość do Ciebie i do siebie nawzajem. Niech Twoja łaska czyni z naszych rodzin prawdziwe domowe Kościoły, gdzie Ty jesteś obecny, gdzie modlitwa jest źródłem siły, a przebaczenie drogą do jedności. W Twoje ręce oddajemy nasze dzieci – ich przyszłość, rozwój i powołanie. Niech w Tobie odnajdują sens życia i odwagę do świadczenia o Tobie w świecie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący wprowadza uczestników w tematykę katechezy:

II.1. Życie

Zanim zaczniemy mówić o wierze, Kościele i przyszłości dziecka, warto zatrzymać się na chwilę przy tym, co dziś kształtuje Waszą codzienność jako rodziców i chrzestnych. Każdy z Was żyje w określonym kontekście, który w dużej mierze wpływa na Wasze wybory, postawy i wartości. Wasze życie to konkretna rzeczywistość, w której codziennie podejmujeście decyzje, stawiacie czoła wyzwaniom i dbacie o to, co najważniejsze. Życie w rodzinie, w pracy, w relacjach społecznych, które bywają pełne wymagań, ale też i radości. To wszystko tworzy tło, na którym rozwija się nie tylko Wasze życie, ale także życie dziecka, które ma otrzymać sakrament chrztu świętego.

Katecheta zadaje pytanie:

Jakie konkretne sytuacje z Waszej codzienności – w rodzinie, pracy czy relacjach – najbardziej wpływają na Wasze decyzje i wartości, które chcecie przekazać dziecku?

Po odpowiedziach, bądź ich braku, kontynuuje:

Każdy dzień to nowe wyzwania, zarówno te zewnętrzne, jak i te wewnętrzne – związane z osobistym rozwojem, z relacjami w rodzinie czy w pracy, a także z duchowymi poszukiwaniami. W takim kontekście, pełnym zarówno piękna, jak i trudności, przyniesienie dziecka do chrztu staje się nie tylko wydarzeniem religijnym, ale również głęboką odpowiedzialnością. To moment, w którym przyjmujecie dziecko nie tylko w sensie fizycznym, ale w pełnym wymiarze: z jego sercem, umysłem i duszą. Ono wkrótce wejdzie w tę codzienność, której częścią będziecie i Wy, i ono samo nie tylko jako dziecko, ale także jako mały człowiek, który dorasta w miłości, uczuciach, doświadczeniach i relacjach. Zatem chrzest to nie tylko moment, w którym dziecko staje się członkiem wspólnoty Kościoła, ale także fundament, który będzie się rozwijał przez całe życie. To punkt początkowy jego drogi wiary, na której zbuduje swoją tożsamość jako osoba wierząca, jako przyszły świadek Ewangelii. Chrzest daje dziecku Boże powołanie do życia w wierze, ale to od Was zależy, jak ta droga będzie wyglądać. To Wy, jako rodzice i chrzestni, stajecie się pierwszymi nauczycielami tej drogi, którzy swoją postawą i codziennym życiem będziecie kształtować jego wiarę. Już dziś Wasze decyzje i wybory będą miały wpływ na to, jak to dziecko będzie wzrastać w wierze. Będzie patrzeć na Was, Waszą modlitwę, uczestnictwo w Eucharystii, na to, jak żyjecie wiarą w codzienności. To Wy, poprzez swoje świadectwo życia, będziecie pomagać mu odkrywać, czym jest prawdziwa miłość Boga i bliźniego. Wzory, które mu pokażecie, będą kształtować jego spojrzenie na świat, na innych ludzi i na siebie samego. Pisał już o tym Jan Paweł II, że jako rodzice jesteście pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami, mającymi niezbywalne prawo i obowiązek do wychowania dzieci, wynikające z ich uczestnictwa w Bożym dziele stwórczym. Wychowanie jest zatem nierozzerwalnie związane z miłością rodzicielską, która nadaje kierunek, sens i głębię całemu procesowi wychowawczemu. Rodzina powinna two-

żyć środowisko pełne miłości i szacunku, sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi dziecka¹.

Chrzest staje się początkiem drogi, którą dziecko będzie podążać przez całe życie – drogi ku zadaniom misyjnym, ku misji, która jest powołaniem każdego chrześcijanina. Będzie ono nie tylko dorastać jako dobry człowiek, ale też jako uczeń-misjonarz, który kiedyś stanie przed wyzwaniem, by w świecie świadczyć o Bogu. Waszym zadaniem jest więc nie tylko przekazać dziecku wiarę, ale również przygotować je do pełnienia tej misji, która polega na dawaniu świadectwa Bożej miłości w codziennym życiu.

II.2. Refleksja

Zastanawiając się nad własną drogą wiary, warto zatrzymać się na chwilę, by spojrzeć wstecz i zapytać siebie, jak wyglądała ta podróż od momentu, kiedy po raz pierwszy usłyszałem o Bogu, do dnia dzisiejszego. Wiara nie rodzi się w próżni. Jest to proces, który rozwija się w kontakście spotkań z innymi ludźmi, z ich słowami, czynami i świadectwem życia. Jak wygląda moja własna droga wiary? Czy jest to historia spotkania z Bogiem, który przez całe życie mnie prowadzi, czy może raczej historia, która dopiero się zaczyna? Czy moja wiara była stabilna, czy może miała momenty kryzysowe, w których musiałem na nowo odkryć sens i cel mojej relacji z Bogiem? Pytanie o to, jak wyglądała nasza droga wiary, prowadzi nas również do refleksji o osobach, które miały na nią wpływ. Często są to osoby, które nie były w naszym życiu tylko chwilowo, ale które na stałe pozostawiły swój ślad. Być może byli to rodzice, którzy z miłością i cierpliwością wprowadzali nas w tajemnice wiary. Być może dziadkowie, którzy opowiadali historie biblijne przy każdym spotkaniu, pokazując nam, jak ważna jest modlitwa i życie w Bożej obecności. Warto przypomnieć sobie te osoby, które poświęcały czas na rozmowy o Bogu, które na co dzień pokazywały, czym jest miłość Chrystusowa nie tylko przez słowa, ale przez gesty i codzienne wybory. Często okazuje się, że osoby, które miały największy wpływ na naszą drogę wiary, były najbliższe – rodzice, dziadkowie, chrzestni. Ich świadectwo nie zawsze było głośne, nie zawsze wyrażone wielkimi słowami, ale było autentyczne i prawdziwe. Ich świadectwo – czasem wyrażone prostym gestem, innym razem milczącą obecnością – pozostawiło ślad. To mogły być drobne gesty – znak krzyża przed

¹ Por. FC 36.

snem, modlitwa przed jedzeniem, wspólne chwile spędzone w kościele, decyzje podejmowane w oparciu o wartości chrześcijańskie. Często te małe, ale pełne miłości działania mają najgłębszy wpływ na nasze serca. Z drugiej strony warto również przyjrzeć się temu, co może być brakującym elementem naszej drogi wiary. W wielu przypadkach brak świadectwa wiary w domu, brak wsparcia w rozwoju duchowym w dzieciństwie może prowadzić do duchowej pustki, którą bardzo trudno wypełnić w dorosłym życiu. Niezależnie od tego, czy jesteśmy świadkami silnego, pełnego wiary wychowania, czy też brakowało nam takich wzorców, ważne jest, byśmy uświadomili sobie, co to dla nas oznacza i jak może to kształtować nasze obecne życie. Może to także być dla nas okazja, by spojrzeć na nasze własne świadectwo i zastanowić się, jak możemy teraz stać się wzorem dla innych, zwłaszcza dla dzieci, które są nam powierzone. Ważne jest, by docenić każdą osobę, która na jakimś etapie życia pomogła nam spotkać Boga. Warto mieć świadomość, że nie tylko wielkie gesty, ale także te najmniejsze – uśmiech, gest, obecność w codziennym życiu – mogą być drogą do wiary. To one, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieznaczące, w rzeczywistości mają ogromną moc, która na długo pozostaje w sercu. I może właśnie te momenty, te proste gesty miłości, które otrzymaliśmy, stają się fundamentem naszej własnej drogi wiary, którą każdego dnia staramy się przeżywać i dzielić z innymi.

III. Interpretować

Katecheta rozpoczyna od słów z Dziejów Apostolskich:

„My nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20).

Katecheta zadaje uczestnikom pytanie:

Jak rozumiecie te słowa w kontekście Waszego życia jako rodziców i chrześniych. Co to dla Was znaczy „nie móc nie mówić” o wierze wobec dziecka?

Zachęca do krótkiej refleksji i dzielenia się swoimi przemyśleniami. Jeśli uczestnicy nie zgłaszają się do odpowiedzi, katecheta odczytuje przykładowe wypowiedzi rodziców jako inspirację do dalszej rozmowy:

„Dla mnie to znaczy, że jeśli naprawdę wierzę, to nie mogę tej wiary zatrzymać tylko dla siebie – chcę ją przekazywać dziecku poprzez słowa, modlitwę i przykład życia” (mama Zofii).

„Rozumiem to jako wezwanie, żeby nie bać się mówić dziecku o Bogu, o wartościach, o tym, co dla mnie ważne, nawet jeśli nie zawsze wiem, jak to dobrze ująć” (ojciec Mateusza).

„To przypomnienie, że moje życie jako rodzica czy chrzestnego powinno być świadectwem – żeby dziecko widziało, że wiara to coś realnego i obecnego w codzienności” (ojciec chrzestny Tomasz).

„Oznacza to, że nie wystarczy tylko ochrzcić dziecko – trzeba potem mówić, przypominać, tłumaczyć i być blisko, żeby pomagać mu poznać Boga” (mama chrzestna Magdaleny).

To mocne i pełne przekonania wyznanie świętych Piotra i Jana wyraża istotę chrześcijańskiej misji. Słowa te są głębokim świadectwem przemiany, jaka dokonała się w sercach Apostołów. Ich życie zostało naznaczone osobistym spotkaniem ze zmartwychwstałym Chrystusem. Ta relacja stała się źródłem ich odwagi i siły do dawania świadectwa, niezależnie od okoliczności. Bycie chrześcijaninem nie ogranicza się do faktu przyjęcia sakramentów. Chociaż są one fundamentem wiary i bramą do życia w Kościele, chrześcijaństwo wyraża się przede wszystkim w codziennej postawie ucznia. Taki uczeń nieustannie szuka woli Bożej, wsłuchuje się w Jego Słowo i próbuje żyć w duchu Ewangelii. To proces nieustannego nawracania się i podejmowania konkretnych decyzji w świetle Bożej prawdy. Papież Franciszek przypominał, że każdy ochrzczony jest uczniem-misjonarzem². To określenie podkreśla, że chrzest nie jest jedynie przeszłością, ale źródłem misji, która trwa przez całe życie. Nie chodzi tutaj o wykonywanie nadzwyczajnych dzieł, lecz o codzienne świadectwo życia, które wynika z osobistego spotkania z Jezusem i przeżywania relacji z Nim w codzienności. Rzeczywistość wiary staje się szczególnie konkretna w kontekście rodzicielstwa i odpowiedzialności chrzestnych. Rodzice i chrzestni przyjmują wobec dziecka zadanie, które wykracza poza troskę o rozwój fizyczny czy edukacyjny. Zobowiązują się do współpracy z łaską chrztu w procesie duchowego wzrastania dziecka, które zostaje włączone do wspólnoty Kościoła. Dziecko w sposób naturalny chłonie wzorce, jakie widzi w swoim otoczeniu. Postawa dorosłych, ich codzienne decyzje, sposób przeżywania trudności, stosunek do modlitwy, obecność w życiu wspólnoty parafialnej

² Por. EG 120.

– wszystko to staje się pierwszą katechezą. Rodzice i chrzestni są pierwszymi świadkami wiary dla dziecka. Ich zadaniem jest nie tylko przekazywanie wiedzy religijnej, ale przede wszystkim ukazanie piękna życia opartego na relacji z Bogiem. Autentyczne świadectwo wiary nie polega na bezbłędnym życiu. Prawdziwa wiara objawia się w zaufaniu Bogu, wierności mimo słabości, w otwartości na przebaczenie, w postawie służby i miłości. Takie świadectwo posiada moc przemieniającą, ponieważ wypływa z głębokiego doświadczenia spotkania z Bogiem, który jest bliski, czuły i wierny. W tym duchu należy postrzegać chrzest dziecka nie jako punkt zakończenia, ale jako początek drogi. To wydarzenie liturgiczne otwiera przed dzieckiem przestrzeń łaski i zaprasza całą rodzinę do duchowego odnowienia. Towarzyszenie dziecku w wierze domaga się zaangażowania, ale jest też wielką łaską – okazją do pogłębienia własnej relacji z Bogiem i do duchowego wzrostu całej rodziny. Wiara nie ogranicza się do słów – to sposób życia. Każdy gest miłości, każda decyzja podejmowana w duchu Ewangelii, każdy akt przebaczenia i solidarności staje się głosem, który mówi o Bogu. Choć wielu nie głosi kazań, to jednak wszyscy są wezwani do głoszenia Dobrej Nowiny przez świadectwo życia.

IV. Działać

Prowadzący dzieli uczestników na dwie grupy – rodzice dziecka oraz rodzice chrzestni. Każda grupa ma za zadanie stworzyć swoją „mapę myśli”, odpowiadając na pytania związane z troską o integralny rozwój dziecka w perspektywie jego wzrastania do zadań misyjnych i ewangelizacyjnych w Kościele. Oto przykładowe pytania, które mogą pomóc w stworzeniu tych „map myśli”:

Grupa 1: Rodzice dziecka

- Jakie wartości chrześcijańskie chcemy przekazać naszemu dziecku w codziennym życiu?
- W jaki sposób możemy wspierać rozwój duchowy dziecka na każdym etapie jego życia (modlitwa, sakramenty, Eucharystia)?
- Jakie konkretne działania podejmujemy, aby nasze dziecko wzrastało w wierze (np. wspólna modlitwa, udział w wydarzeniach kościelnych)?
- W jaki sposób nasza rodzina może być środowiskiem, które sprzyja wzrostowi duchowemu dziecka?

- Jakie wyzwania możemy napotkać, wychowując dziecko w wierze, a jak możemy je pokonać?
- Jakie znaczenie ma chrzest w życiu naszego dziecka i jak możemy pomóc mu zrozumieć jego duchowy wymiar?
- Jak możemy przygotować dziecko do jego przyszłej roli ucznia-misjonarza, który będzie świadkiem Ewangelii?
- W jaki sposób możemy zadbać o integralny rozwój dziecka, łącząc troskę o jego zdrowie, emocje i wiarę?

Grupa 2: Rodzice chrzestni

- Jakie role pełniemy w życiu dziecka, szczególnie w kontekście jego rozwoju duchowego?
- W jaki sposób możemy wspierać rodziców dziecka w wychowywaniu go w wierze?
- Jakie gesty i działania mogą pomóc dziecku wzrastać w relacji z Bogiem (np. modlitwa, rozmowy, obecność na Eucharystii)?
- W jaki sposób jako chrzestni możemy przyczynić się do wzrostu duchowego dziecka, pomagając mu zrozumieć znaczenie sakramentów?
- Jakie wyzwania możemy napotkać w naszej roli jako chrzestni i jak możemy je przezwyciężyć?
- Co oznacza dla nas rola chrzestnego w kontekście przygotowania dziecka do pełnienia misji w Kościele?
- Jakie konkretne przykłady życia wiarą możemy przekazać dziecku, aby pomóc mu stać się świadkiem Ewangelii?
- Jak możemy wspierać dziecko, aby rozumiało, że chrzest to początek jego drogi wiary, a nie tylko ceremonia?

Uczestnicy rozpoczynają dyskusję od pierwszych pytań, odpowiadając na nie na podstawie własnych doświadczeń i przekonań. Tworząc „mapę myśli” na dużym arkuszu papieru, zapisują najważniejsze refleksje, pomysły i odpowiedzi na każde z pytań. Po zakończeniu pracy grupowej, każda z grup przedstawia swoją „mapę myśli” pozostałym uczestnikom.

Dzięki pracy grupowej, zarówno rodzice, jak i rodzice chrzestni będą mieli okazję wspólnie zastanowić się, jak najlepiej troszczyć się o duchowy rozwój dziecka, przygotowując je do przyszłych zadań misyjnych i ewangelizacyjnych.

V. Celebrować

Wprowadzenie

Droży Rodzice i Rodzice Chrzestni. Gromadzimy się, by modlić się wspólnie za dziecko, które niebawem zostanie zanurzone w Bożym życiu przez sakrament chrztu świętego. To szczególny czas – czas radości, wdzięczności, ale także duchowego przygotowania. Wasze dziecko zostanie włączone do wspólnoty Kościoła. Ale to nie tylko przynależność – to powołanie. Każde dziecko ochrzczone jest posłane. To Pan je stworzył, On je prowadzi, On je także posyła, by Jego światło przez nie dotarło do świata. Niech to nabożeństwo będzie chwilą wspólnej modlitwy i głębokiej refleksji nad tym, jak towarzyszyć dziecku w jego wzrastaniu do świętości i misji.

Pieśń: *Przez chrztu świętego wielki dar*

Modlitwa dziękczynna rodziców (czyta matka dziecka):

Boże, nasz Ojcze, z głębi serca dziękujemy Ci za dar życia naszego dziecka. Z Twojej miłości powstało i w Twoje ręce je oddajemy. Ty powierzyłeś nam jego serce, byśmy uczyli je kochać. Ty dałeś mu duszę, byśmy karmili ją Twoim Słowem. Ty dałeś mu ciało, byśmy uczyli je szacunku do siebie i innych. Dziękujemy Ci za zaufanie, jakim nas obdarzasz. Prosimy, naucz nas być dla niego pierwszymi nauczycielami wiary i miłości. Niech nasze życie będzie dla niego drogowskazem ku Tobie. Amen.

Zapalenie paschału

Następnie kapłan zapala świecę (paschał), wyjaśniając, że jest ona znakiem obecności Chrystusa pośród nas. Światło świecy przypomina nam, że każde dziecko ochrzczone otrzymuje światło wiary, by kroczyć drogą dobra, prawdy i miłości. Gdy dziecko przyjmie chrzest, otrzyma świecę zapaloną od paschału – znak tego, że odtąd ma żyć jako dziecko światłości.

Odczytanie Ewangelii

Po zapaleniu świecy kapłan odczytuje fragment z Ewangelii według św. Mateusza (28,16-20):

„Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.

Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»”.

Krótką homilia

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: *Zbliżam się w pokorze*

Rozważanie *(czyta ojciec dziecka)*

Dziecko nie przychodzi na świat przez przypadek. Jest owocem miłości i znakiem nadziei. Ale dla Boga to jeszcze więcej – to dziecko jest misją. Od chwili chrztu Pan mówi: „Jesteś mój. Kocham cię. Posyłam cię”. Nie wiemy dziś, dokąd zaprowadzi życie nasze dziecko. Może będzie lekarzem, artystką, rolnikiem, może misjonarzem, może kimś, kto opiekuje się chorymi w ukryciu, może kimś, kto przemienia świat swoją dobrocią. Ale już dziś możemy przygotować jego serce na te zadania. Przez modlitwę, przez obecność, przez świadectwo. Bo dziecko nie uczy się Boga z książki, ale z miłości rodziców i chrzestnych. To my będziemy dla niego pierwszym Kościołem. Dlatego ta modlitwa jest nie tylko o dziecko. To także modlitwa za nas, byśmy byli zdolni wychować je ku świętości, która nie jest bierna, ale odważna i misyjna.

Litania za dziecko *(czyta ojciec lub matka chrzestna):*

- Za nasze dziecko, by żyło w Twoim świetle i pokoju,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
- Za jego serce, by było czyste i ufne,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
- Za jego umysł, by szukał prawdy i rozumiał dobro,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
- Za jego ciało, by było zdrowe i silne do służby,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
- Za jego duszę, by zawsze pragnęła Ciebie,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.

Za nas, jego rodziców, byśmy dawali świadectwo żywej wiary,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
Za nas, chrzestnych, byśmy nie zapomnieli o naszym duchowym obowiązku,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
Za Kościół, by z miłością przyjmował każde dziecko,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
Za świat, by dzieci nie były już ofiarami wojny, przemocy i niesprawiedliwości,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.
Za wszystkie dzieci, które nie mają nikogo, kto by za nie się modlił, by i one doświadczyły czułości Boga,
– Panie, prowadź nasze dziecko ku świętości i misji.

Jedna tajemnica różańca świętego w intencji rodzin

Pieśń: *Com przyrzekł Bogu*

Wspólna modlitwa

Uczestnicy otrzymują kartkę z tekstem wspólnej modlitwy:

Panie Jezu, który błogosławiłeś dzieci i stawiałeś je jako wzór, dziękujemy Ci za dar życia naszego dziecka. Prosimy Cię, wejdź w jego przyszłość. Uczyń jego życie drogą światła, radości i pokoju. Daj mu serce gotowe przyjmując Twoje powołanie – gdziekolwiek je poprowadzisz. Naucz nas – rodziców i chrzestnych – być wiernymi przewodnikami. Spraw, abyśmy przez codzienność nie zapomnieli o tym, że chrzest to nie koniec, ale początek misji – jego i naszej. Amen.

Pieśń na błogosławieństwo: *Przed tak wielkim Sakramentem*

Modlitwa kapłana:

Niech Bóg, który jest źródłem wszelkiego życia, błogosławi Wasze dziecko i prowadzi je od dnia chrztu aż do spotkania z Nim w wieczności. Niech błogosławi Was – rodziców i chrzestnych – abyście byli dla niego światłem i oparciem. Niech Bóg napełni Was pokojem i radością z powodu daru, który złożył w waszych rękach. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

KATECHEZY DLA RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

Wtajemniczenie jako niezbędny warunek pełnego rozwoju chrześcijańskiego rodziców i dzieci

Ks. Jędrzej Grobelny

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cele:

- ewangelizacyjny: wskazanie znaczenia sakramentów, zwłaszcza sakramentów wtajemniczenia w życiu chrześcijanina;
- inicjacyjny: wskazanie konieczności chrześcijańskiego świadectwa rodziców w procesie rozwoju chrześcijańskiego ich dzieci;
- formacyjny: podkreślenie roli procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego jako drogi upodabniania się do Chrystusa i budowania Kościoła;
- społeczny: akcentowanie procesu wtajemniczenia jako wysiłku podejmowanego dla rozwoju duchowości chrześcijańskiej, praktykowania jej w środowisku codziennego życia oraz pogłębienia relacji we wspólnocie Kościoła.

Metody:

- pogadanka, burza mózgów, prelekcja, śpiew, medytacja biblijna, modlitwa.

I. Modlitwa

Modlitwa o światło Ducha Świętego

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Com przyrzekł Bogu.*

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

Odczytanie fragmentu książki Petera Seewalda „Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy”:

- Urodziny Ojca, 16 kwietnia 1927 roku, wypadły w Wielką Sobotę.
- (...) Tak, wciąż o tym pamiętałem. Wtedy świętowano Wielkanoc już rankiem w Wielką Sobotę i wtedy też zostałem ochrzczony. Moim rodzicom bardzo na tym zależało. Uważali to za wielce znaczące i od początku mi o tym wspominali. Ta świadomość zawsze mi towarzyszyła. (...)
- Podobnie jak rodzice Karola Wojtyły, również Ojca tata odznaczał się głęboką, męską pobożnością. Czy to on przyczynił się do obudzenia powołania u Ojca?
- W pewnym sensie tak. Był on z jednej strony niezwykle pobożnym człowiekiem, który dużo się modlił i czuł się głęboko zakorzeniony w wierze Kościoła, a jednocześnie bardzo trzeźwo myślącym i krytycznym mężczyzną (...). Właśnie ta trzeźwa pobożność, z jaką przeżywał wiarę i którą był przeniknięty, okazała się dla mnie wielce znacząca. (...) Wiedziało się, że trzeba przestrzegać porządku wiary, porządku w rodzinie i prawa w ogólności. Był prawym i uczciwym człowiekiem, bardzo zabiegającym o to, żeby pozostało się na tej drodze. (...) Matka była serdeczna, kochająca, czuła i nie tak racjonalnie myśląca. Lubiła spontaniczność. Tym samym rodzice różnili się podejsiemi do życia.

Po odczytaniu fragmentu wspomnień Benedykta XVI należy zadać następujące pytania:

Jakie jest świadectwo rodziców wobec własnych dzieci? Czy kontynuują wtajemniczenie poprzez regularne korzystanie z sakramentów oraz kształtują w dzieciach nawyk codziennej modlitwy? Na jakie wartości, dotyczące duchowego wymiaru, kładą nacisk w procesie wychowania i wtajemniczenia dzieci w prawdy katolickiej wiary? A w związku z tym czy słowa i rozmowy przekładają się na osobiste świadectwo życia? Jak rozumieją pojęcie wtajemniczenia chrześcijańskiego?

Burza mózgów dotycząca stawianych pytań. Warto zwrócić uwagę i zapisać różnorodne opinie i praktycznych wskazówki dotyczące procesu wychowania w wierze.

Refleksja

Podsumowaniem burzy mózgów może być pogadanka uwzględniająca przesłania dla rodziców na osobiste wspomnienia. Pogadanka winna uwzględniać następujące elementy:

- Wyjaśnienie pojęcia wtajemniczenia

Wtajemniczenie chrześcijańskie oznacza proces chrystianizacji, czyli „stawania się” chrześcijaninem, złożony z wielu etapów i rozciągnięty w czasie, polegający na osiąganiu dojrzałości w wierze poprzez stopniowe włączanie człowieka w misterium Chrystusa i Kościoła (por. KKK 1248). Należy podkreślić rolę sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: „«(...) przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego w coraz większym stopniu osiągają skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości»” (KKK 1212).

- Chrzest jako początek procesu wtajemniczenia

Wspomnienie chrztu własnych dzieci, wskazanie jego roli jako początku drogi wiary. Przez chrzest wszczępieni w Chrystusa stają się Ludem Bożym, a otrzymawszy odpuszczenie wszystkich grzechów, wyrwani z mocy ciemności, zostają wyniesieni do stanu przybranych synów. Odradzając się z wody i z Ducha Świętego, stają się nowym stworzeniem i przez to zostają nazwani synami Bożymi i są nimi rzeczywiście.

- Eucharystia

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* ukazuje Eucharystię jako źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego oraz jako sakrament, w którym zawarte jest najcenniejsze dobro, a mianowicie sam Chrystus. Sakrament Eucharystii jest sakramentem wtajemnicze-

nia chrześcijańskiego, ponieważ, jak czytamy w instrukcji *Eucharisticum Mysterium*: „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą”. Ukazanie Pierwszej Komunii św. dziecka jako krok we wtajemniczeniu dziecka, ale również powrót do rozwoju wiary przez rodziców.

- Bierzmowanie – sakrament wzmacniający proces dojrzewania chrześcijańskiego

„Bierzmowanie udoskonala łaskę chrztu; jest ono sakramentem, który daje Ducha Świętego, aby głębiej zakorzenieć nas w synostwie Bożym, ściślej wszczepić w Chrystusa, umocnić naszą więź z Kościołem, włączyć nas bardziej do jego posłania i pomóc w świadczeniu o wierze chrześcijańskiej słowem, któremu towarzyszą czyny” (KKK 1316).

- Podsumowanie

Zwrócenie uwagi na fakt, że wtajemniczenie chrześcijańskie to proces, który powinien trwać przez całe życie. Wtajemniczenie chrześcijańskie oznacza proces chrystianizacji, czyli „stawania się” chrześcijaninem, złożony z wielu etapów i rozciągnięty w czasie, polegający na osiągnięciu dojrzałości w nawróceniu i wierze, a następnie włączeniu człowieka w misterium Chrystusa i Kościoła (por. KKK 1248). Wtajemniczenie nie może być postrzegane jako „przystanki” na drodze życia: chrzest, Pierwsza Komunia św., bierzmowanie. Proces wtajemniczenia wymaga dużej systematyczności i codziennej pracy nad sobą, by móc otwierać swoje serce na łaskę Bożą.

III. Interpretować

Odczytanie fragmentu Ewangelii:

„W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Łk 10,21-22).

Odczytany fragment Ewangelii winien posłużyć, aby wskazać rolę Objawienia jako daru, z którego człowiek winien korzystać, wkładając

własne siły by się rozwijać duchowo przez sakramenty. Rodzice powinni okazywać dzieciom postawę towarzyszenia w ich drodze wtajemniczenia, tak jak Bóg okazuje go nam. Należy podkreślić znaczenia rodziców jako wzorów pobudzających do duchowego wysiłku dzieci, np. w nawracaniu się, przystępowaniu regularnym do spowiedzi świętej, aby mogła rozwijać się łaska chrztu, potrzebna jest pomoc rodziców. Na tym polega także rola rodziców chrzestnych, którzy powinni być głęboko wierzący, a także zdolni i gotowi służyć pomocą nowo ochrzczoneму, zarówno dziecku, jak dorosłemu, na drodze życia chrześcijańskiego. Ich misja jest prawdziwą funkcją eklezjalną. Cała wspólnota eklezjalna ponosi częściowo odpowiedzialność za rozwój i zachowywanie łaski otrzymanej na chrzcie.

IV. Działać

Należy wskazać na rolę wtajemniczenia jako pomocy w życiu codziennym, wychowaniu dzieci, wzrastaniu samych rodziców w etyce chrześcijańskiej, tak jak rodzice Benedykta XVI, Jana Pawła II oraz innych świętych. Prowadzący zachęca rodziców do podjęcia następujących działań, które zawierają elementy pomocne w przeżywaniu wtajemniczenia chrześcijańskiego:

- Zadbanie o codzienną modlitwę rano i wieczorem. Rozmowa na ten temat z dziećmi. Poszukiwanie odpowiedzi: Jak i dlaczego należy odmawiać pacierz poranny i wieczorny?
- Zadbanie o modlitwę przed i po posiłku. Warto zaznaczyć, że niedzielny i świąteczny posiłek winien być spożywany we wspólnocie rodzinnej, najlepiej przy stole, w trybie *offline*, jako przedłużenie wspólnoty eklezjalnej w codziennych okolicznościach życia.
- Zadbanie o wspólną modlitwę co najmniej raz w tygodniu. Ukazanie prawdy, że rodzina jest nie tylko podstawową komórką społeczeństwa, ale jest także małym Kościołem.
- Troska o wspólne uczestnictwo z dziećmi w niedzielnej Eucharystii oraz w nabożeństwach okresowych.
- Stworzenie w domu kącika modlitwy lub domowego ołtarzyka, gdzie dziecko będzie mogło bezpiecznie modlić się i zbierać różne dewo-

cyjona. To dobre miejsce, by wprowadzać dzieci w zrozumienie sensu roku liturgicznego.

- Pomoc dzieciom w nauczaniu się podstawowych modlitw i treści z katechizmu.
- Ożywienie pobożności eucharystycznej poprzez udział w adoracjach, procesjach eucharystycznych, nawiedzeniach miejsca przechowania Eucharystii w Wielki Czwartek (tzw. Ciemnicy) i Grobu Pańskiego w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, przyozdabianie okien z okazji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.
- Dbłość o godny i odpowiedni strój w czasie Eucharystii. Warto umotywować to działaniem dbałością o spójność zewnętrznych form z wewnętrzną harmonią.
- Wprowadzanie do rodzinnego czytania Pisma Świętego.
- Wspólne odszukanie razem z dziećmi zdjęć z I Komunii Świętej dziadków, rodziców. Podzielenie się z dzieckiem swoimi przeżyciami z I Komunii Świętej. Ukazanie ciągłości wiary w kolejnych pokoleniach.
- Odszukanie pamiątek (szatki i świecy) oraz zdjęć związanych z chrztem świętym.
- Przypomnienie sobie daty chrztu świętego oraz świętowanie tego dnia w gronie rodzinnym.

V. Celebrować

Właściwym podsumowaniem katechezy będzie chwila wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, zakończona błogosławieństwem. W czasie adoracji można odmówić następującą modlitwę:

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś miał je w swej opiece. Boże, Ojcze, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogły rósć na Twoją chwałę i naszą radość. Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci, daj łaskę, aby były wierne Tobie, i nie dozwoł, aby w życiu zbłądziły. Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliź-

nim. Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności. Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra. Wzbudzaj i podtrzymuj w nas ducha wiary i spraw, niech razem z dziećmi naszymi oglądamy kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego. Amen.

Rodzinne uczestnictwo w Eucharystii pomocą dziecku w jego trwaniu i zaangażowaniu w Kościele

Aneta Rayzacher-Majewska

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cele:

- ewangelizacyjny – pogłębienie rozumienia znaczenia Eucharystii w życiu chrześcijanina;
- inicjacyjny – uświadomienie potrzeby rodzinnego udziału w Eucharystii dla owocnego przygotowania dziecka do Pierwszej Komunii Świętej;
- formacyjny – budzenie odpowiedzialności za własne postawy w życiu religijnym jako wyraz świadectwa wiary względem dzieci;
- społeczny – ukazanie konsekwencji wiary w życiu codziennym na przykładzie przeżywania niedzieli i uroczystości.

Metody:

- głosowanie, lektura i analiza tekstu, autorefleksja lub burza mózgów, giełda pomysłów, celebrowanie, ewentualnie pokaz.

I. Modlitwa

Boże Ojcze! Przez moc sakramentu małżeństwa prosimy Cię o łaskę, abyśmy jako rodzice czerpali z Eucharystii miłość, która pozwoli nam być rodzicami według Twojego Serca. Panie Jezu, Ty na każdej Eucharystii oddajesz życie za nas, spraw, aby nasze życie małżeńskie i rodzinne było Eucharystią – oddawaniem życia za siebie nawzajem oraz za nasze

dzieci. Boże, spraw, aby Eucharystia była zawsze sercem naszego małżeństwa i naszej rodziny. Amen¹.

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

1. Życie – prowadzący odnosi się do przygotowań, w których uczestniczą rodzice, i proponuje swoistą ankietę, w której odpowiedzi udzielane są przez podniesienie określonej liczby palców, gdzie jeden palec oznacza: w bardzo małym stopniu, zaś pięć palców – w bardzo dużym stopniu (pytania można modyfikować zależnie od znajomości grupy):
 - Na ile cieszy Cię fakt, że Twoje dziecko wkrótce przyjmie Pierwszą Komunię Świętą?
 - Na ile uważasz przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej Twojego dziecka za uciążliwe?
 - Jak oceniasz swoje kompetencje w zakresie bycia świadkiem dla dziecka w przygotowaniu do pełnego udziału w Eucharystii?
 - Jak bardzo możliwe jest, że po uroczystej Pierwszej Komunii Świętej dziecka wciąż będziecie rodzinnie uczestniczyć we Mszy św. w niedziele i święta?

Jeśli grupa jest bardzo liczna lub są inne względy, dla których lepiej zrezygnować z ankiety, prowadzący zadaje pytania, zachęcając do zastanowienia się nad nimi. Podsumowując podkreśla, że przykład rodziców i ich zaangażowanie religijne jest dla dzieci kluczowe. Na dowód tego, iż dzieci potrafią naprawdę szczerze oczekiwać Pierwszej Komunii Świętej jako przeżycia duchowego, można zaprezentować m.in. twórczość Nennoliny, czyli Antonietty Meo, która przyjęła Pierwszą Komunię Świętą, mając 6 lat, ale wkrótce potem zmarła. Tak pisała w jednym z listów do Pana Jezusa:

„Kochany Jezu Eucharystyczny, bardzo Cię kocham (...) spraw, aby święta szybko nadeszły, żebym mogła przyjąć Cię w Komunii św. Kochany Jezu, jestem bardzo szczęśliwa i bardzo pragnę, żebyś przyszedł do mojego serca, i złożę Ci wiele ofiar, żebyś był bardziej zadowolony i żeby moje serce

¹ Modlitwa małżeńska, Rodzina 33. Dzień 16, <https://www.rodzina33.pl/dzien-16/tekst> (dostęp: 22.04.2025).

było bliżej Ciebie, w św. tabernakulum, i chcę być zawsze Twoją lampką, nie zawsze będę stała blisko Ciebie, ale zawsze będę blisko myślami i chciałabym być także twoim kwiatuszką, który pachnie przy św. tabernakulum. (...) Kochany Jezu, moc pozdrowień i ucałowania od Twojej drogiej Antonietty”².

Od rodziny – zwłaszcza od rodziców – i traktowania w niej Eucharystii będzie zależało, czy Pierwsza Komunia Święta stanie się wydarzeniem parafialnym, na którym dziecko i jego bliscy będą „tylko” gośćmi, czy uroczystością jeszcze silniej włączającą do dobrze znanej wspólnoty (rodziny) parafialnej.

2. Refleksja – uświadomienie sobie przez katechizowanych osobistej sytuacji poprzez odniesienie jej do własnych przeżyć oraz doświadczeń innych osób; możliwość podzielenia się doświadczeniami oraz ich uporządkowania.

Prowadzący odwołuje się do innej postaci ściśle kojarzonej z Eucharystią – bł. Carla Acutisa³, który mawiał: „Eucharystia jest moją autostradą do nieba”. Myśl ta zachęca do porównań rodzinnego przygotowania do pełnego udziału w Eucharystii do wspólnej wycieczki autem. Często zdarza się, że po powrocie z takiej wspólnej wyprawy komentarze są diametralnie różne. W jednej rodzinie słyszy się, że to była świetna wycieczka i nie mogą doczekać się kolejnej, a w innej uczestnicy stwierdzają, że nieprędko wybiorą się ponownie, czy wręcz już nigdy więcej nie chcą jechać. Od czego to zależy? Warto skorzystać z doświadczeń osoby, która pozytywnie wypowiada się o rodzinnych wyjazdach (zob. załącznik 1). Z tekstu mogą być wybrane fragmenty. Do odczytania można zaprosić chętnych uczestników spotkania. Zależnie od stopnia integracji grupy oraz wzajemnych relacji, można zaproponować wspólne analizowanie podobieństw przygotowania do pełnego udziału w Eucharystii do rodzinnej podróży z autem. Jeśli trudno spodziewać się tego po grupie, można wskazać następujące analogie:

² <http://www.czasopismomichael.michaeljournal.org/archiwa/item/lisciki-do-pana-jezusa> (dostęp: 27.04.2025).

³ W czasie pisania niniejszego konspektu kanonizacja bł. Carla Acutisa została zawieszona z powodu śmierci papieża Franciszka; w razie potrzeby prowadzący aktualizuje informację i mówi o św. Carlu Acutisie.

- W podróż znacznie lepiej wybierać się własnym autem, niż pożyczonym (właściwym miejscem przyjmowania sakramentów jest własna parafia).
- Rodzice, którzy nie lubią podróży, raczej nie znajdą radości w takim spędzaniu razem czasu – częściej podejmują wyprawę niejako z obowiązku lub w poczuciu konieczności zaplanowania dzieciom czasu wakacji (przygotowanie do pełnego udziału w Eucharystii dziecka, którego rodzice znają wartość sakramentów, ma istotny walor świadectwa).
- Autorskie zaplanowanie podróży (celu, przystanków i przebiegu) gwarantuje większą satysfakcję niż pozwolenie, by decydowały o tym inne osoby – choćby były nam bliskie i ważne (jeśli np. rodzice zdecydują, że prezenty będą wręczane innego dnia lub zaplanują wszelkie inne szczegóły, reszta rodziny powinna uszanować tę decyzję).
- Niezależnie od niespodziewanych sytuacji, które zawsze mogą się wydarzyć, przebieg podróży w znacznej mierze będzie spokojniejszy i lepszy, jeśli przygotujemy się do niej uwzględniając i szanując wszystkich uczestników podróży.

Alternatywnie – jeśli prowadzący uzna, że w danej grupie sytuacja wymaga innego podejścia, wybiera tekst z załącznika 2 i porównuje opisaną w nim sytuację do przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej. W razie wyboru drugiego tekstu prowadzący zwraca uwagę na to, że i przygotowanie do pełnego udziału w Eucharystii może wyglądać podobnie, jeśli zapewnimy wspaniałą oprawę, przyjęcie, prezenty, stroje, najlepszego kamerzystę, ale nawet „nie wejdziemy do basenu z dzieckiem”, czyli nie przystąpimy sami do sakramentu (o ile nie ma w tym przeszkód. Można dodać zachętę, by rodzice, którzy z różnych względów nie mogą przystępować do sakramentów, udali się do kapłana i przedstawili swoją sytuację, dopytując, jaki jest optymalny ich udział w uroczystości). Co więcej – jak wspólne chodzenie na basen i pływanie mogą przełożyć się na większe umiejętności dziecka w tym względzie oraz odwagę i chęć do korzystania z basenu, tak i wspólny udział rodziny w Eucharystii kształtuje w świadomości dziecka określony sposób świętowania niedzieli i innych uroczystości. Sprawia też, że dziecko chcąc być jak rodzice, którzy przystępują do stołu Pańskiego, z radością wyczekuje własnej Pierwszej Komunii Świętej. W przeciwnym razie może nie do końca rozumieć, dlaczego rodzice tak upierają się przy przygotowaniu do czegoś jednorazowego, co nie odgrywa w ich życiu większego znaczenia.

III. Interpretować

Konfrontacja-interpretacja – postawienie własnego życia w świetle Bożego Objawienia i skonfrontowanie go z wiarą Kościoła oraz zinterpretowanie w jej świetle.

„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,54-58).

Przy okazji lektury Biblii prowadzący może zaprezentować kiść winogron i przypomnieć, że innym razem Jezus nazwał siebie winnym krzewem. Jak ta kiść nie wyda więcej owoców (choćby została położona obok krzewu), tak i my bez łączności z Jezusem w sakramentach nie będziemy ich wydawali. Gdyby każdego członka rodziny uznać za takie winogrono, to dla nas wszystkich korzystne jest, byśmy wspólnie trwali w Chrystusie.

Mama Carla Acutisa zapytana o wskazówki dla rodziców powiedziała: „Święty Jan Bosko mawiał, że kiedy masz małą roślinkę i widzisz, że rośnie krzywo, musisz ją wyprostować za pomocą małych drewnianych tyczek. Jest to o wiele trudniejsze, gdy roślina już urosła. Potrzebujesz specjalnej łaski. Błędem wielu rodziców jest brak codziennej modlitwy z dziećmi, gdy są małe: rano i wieczorem, przed posiłkami lub odmawianie różańca z dziećmi, gdy osiągną wiek rozumu. Rodzice muszą być pierwszymi katechetami. Powinni czytać historie biblijne i historie świętych”⁴.

Określenie rodziców mianem pierwszych katechetów jest bardzo częste w nauczaniu Kościoła. Zgodnie ze wskazaniem Konferencji Episkopatu Polski obecny etap przygotowania do pełnego udziału w Eucharystii to przygotowanie bezpośrednie⁵. Warto jednak pamiętać, że początek tej

⁴ Matka Carla Acutisa udziela wskazówek katolickim rodzicom, <https://idziemy.pl/spoleczenstwo/matka-carla-acutisa-udziela-wskazowek-katolickim-rodzicom/83504> (dostęp: 22.04.2025).

⁵ Jeśli spotkanie odbywa się wcześniej niż w klasie III, np. w klasie I lub II, należy odpowiednio sformułować wypowiedź i zamienić określenie na: przygotowanie bliższe, jeśli zaś przed rozpoczęciem nauki dzieci w szkole – przygotowanie dalsze.

formacji eucharystycznej to „przygotowanie dalsze, które rozpoczyna się w okresie wczesnego dzieciństwa i polega na wychowaniu religijnym w rodzinie, regularnym uczestniczeniu w niedzielnej i świątecznej Mszy świętej, a następnie na uczęszczaniu na lekcje religii”⁶.

Jak w wielu innych płaszczyznach, tak i w życiu religijnym rodzice są wzorem dla swoich dzieci, dlatego jeśli wpierw nie damy dzieciom przykładu postępowania, jakiego oczekujemy od dzieci, możemy spodziewać się buntu i niezrozumienia lub powierzchowności – uległości, która będzie trwać tak długo, jak długo dziecko nie wymknie się spod kontroli rodziców. Dziecko potrzebuje w nas przewodników towarzyszących na konkretnej drodze, a nie drogowskazów, które wskażą kierunek, a same pozostaną nieruchome na początku danej drogi.

O znaczeniu i roli rodziców w formacji eucharystycznej pisał także papież Benedykt XVI: „Pragnę zwrócić uwagę nade wszystko na zależność pomiędzy chrześcijańską inicjacją a rodziną. W pracy duszpasterskiej, na drodze wtajemniczenia należy zawsze angażować rodzinę. Przyjęcie chrztu, bierzmowania i przystąpienie po raz pierwszy do Eucharystii są momentami decydującymi nie tylko dla osoby, która przyjmuje te sakramenty, ale również dla całej rodziny; w tym zadaniu wychowawczym rodzina winna być wspierana przez wszystkie wspólnoty kościelne. Tu chciałbym podkreślić znaczenie Pierwszej Komunii św. U wielu wiernych ten dzień pozostaje słusznie na zawsze w pamięci jako pierwszy moment, w którym, choć jeszcze w załóżku, rozpoznało się wagę osobistego spotkania z Jezusem. Duszpasterstwo parafialne winno odpowiednio docenić tę tak ważną okazję”⁷.

Prowadzący zwraca uwagę na to, iż warto rozmawiać z dziećmi o naszej Pierwszej Komunii Świętej, w miarę możliwości obejrzeć pamiątki z tego dnia. Kiedy już sami zastanowimy się, dlaczego nam zależy na tym, by dzieci przystąpiły do Komunii, można opowiedzieć o tym również dzieciom.

⁶ Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania dzieci do przyjęcia i przeżywania sakramentu pokuty i pojednania oraz Pierwszej Komunii Świętej, <https://opoka.org.pl/News/Polska/2020/przygotowanie-dzieci-do-sakramentu-pokuty-i-pierwszej-komunii-swietej>, nr 13 (dostęp: 22.04.2025).

⁷ Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*, nr 19, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20070222_sacramentum-caritatis.html (dostęp: 22.04.2025).

Kontynuując, prowadzący zauważa, iż wspólny udział rodziców i dzieci w Eucharystii ma wielkie znaczenie dla formacji eucharystycznej – jedność wyrażana wielokrotnie choćby w pieśniach eucharystycznych wyraża się i w obecności wokół stołu Pańskiego, a wspólnota parafialna staje się rodziną rodzin – dzieci jednego Ojca w niebie, wzajemnie troszczących się o siebie i swoje potrzeby, co ma wyraz m.in. w modlitwie powszechnej, wsparciu materialnym. O tym również pisał papież Jan Paweł II w dokumencie poświęconym niedzieli:

„W zgromadzeniu niedzielnym najpełniej urzeczywistnia się jedność: w nim bowiem sprawowane jest *sacramentum unitatis*, które stanowi istotny element natury Kościoła – ludu zgromadzonego «przez jedność» i «w jedności» Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrześcijańskie rodziny znajdują w nim jeden z najbardziej wyrazistych znaków swej tożsamości i «posługi» jako «Kościoły domowe», gdy rodzice przystępują wraz z dziećmi do jednego stołu słowa i Chleba życia. Mówiąc o tym, należy przypomnieć, że przede wszystkim sami rodzice mają wychowywać swoje dzieci do udziału we Mszy św. niedzielnej, korzystając z pomocy katechetów”⁸.

Prowadzący zwraca uwagę rodziców na to, że choć od najmłodszych lat jesteśmy przygotowywani do udziału w Eucharystii, to z kolei sama Eucharystia także ma wymiar formacyjny, ponieważ każdy z uczestników, niezależnie od wieku, więc także i rodzice, jest kształtowany przez Słowo Boże wyjaśniane przez kapłana i – w miarę możliwości – przyjmowaną Komunię św. Wychodząc ze Mszy św., jesteśmy posłani do naszych domów, sąsiedztwa, szkół i miejsc pracy oraz innych środowisk, by tam dawać świadectwo wiary. Mamy niejako nieść Jezusa przyjętego w Eucharystii (niektórzy wręcz powiedzą, że stajemy się żywymi monstrancjami). Umocnieni łaską sakramentu wypełniamy swoje zadania, dając dzieciom przykład stawania się uczniami Chrystusa – począwszy od rodziny. O tym również pisał papież Jan Paweł II, wskazując konkretne sposoby obchodzenia niedzieli jako dnia Pańskiego:

„Choć udział w Eucharystii jest sercem niedzieli, nie należy rozumieć, że na tym wyczerpuje się obowiązek «świętowania» tego dnia. Dzień Pański jest bowiem dobrze przeżyty, jeżeli cały jest przeniknięty wdzięczną i czynną pamięcią o zbawczych dziełach Boga. Dlatego uczniowie Chry-

⁸ Jan Paweł II, *Dies Domini*, nr 36, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_letters/1998/documents/hf_jp-ii_apl_05071998_dies-domini.html (dostęp: 22.04.2025).

stusa powinni się starać, aby także inne wydarzenia dnia, niemające charakteru liturgicznego – spotkania w gronie rodziny czy przyjaciół, różne formy rozrywki – odznaczały się pewnym stylem, który pomaga wyrażać pośród zwyczajnego życia pokój i radość Zmartwychwstałego. Na przykład nawet zwykłe spotkanie rodziców i dzieci może stać się sposobnością nie tylko do wzajemnego otwarcia się na siebie i do dialogu, ale także do wspólnej, głębszej refleksji, która pozwala wprowadzić pewne elementy formacyjne. A czy do programu tego dnia nie można by włączyć – w miarę możliwości także w życiu ludzi świeckich – specjalnych form modlitwy, zwłaszcza uroczystych Nieszporów, jak również przeznaczyć trochę czasu w przeddzień niedzieli lub w godzinach popołudniowych na katechezę, która przygotuje serca chrześcijan na przyjęcie samego daru Eucharystii i stanie się jej dopełnieniem?⁹.

Podsumowując prowadzący zauważa, że w analogiczny sposób jesteśmy przygotowani przez udział w Eucharystii do dawania świadectwa w innych środowiskach – od nas tylko zależy, czy ten dar potraktujemy jako zadanie na kolejne dni, czy potraktujemy jak niechciany prezent schowamy tak głęboko, by nikt go nie widział.

IV. Działać

Prowadzący zachęca do dzielenia się pomysłami, w jaki sposób pomóc dzieciom w trwaniu i zaangażowaniu w Kościele – nie tylko na etapie przygotowania do I Komunii św., ale także po jej przyjęciu. W razie trudności z uzyskaniem pomysłów ze strony rodziców, może sam wskazać następujące propozycje i poszerzyć je o własne pomysły:

- przyjście do kościoła na Mszę św., nabożeństwo lub modlitwę w innym dniu niż niedziela;
- przyjście na najbliższą Mszę św. kilka minut wcześniej, by przygotować się do niej (lub nieco dłużej pozostać po jej zakończeniu);
- rozmowa z dzieckiem na temat niedzielnej Ewangelii;
- rozmowa o tym, za kogo (o co) każdy z członków rodziny będzie modlił się podczas Mszy św.;

⁹ Jan Paweł II, *Dies Domini*, nr 52.

- wspomnienie własnej Pierwszej Komunii św.;
- znalezienie informacji o młodych błogosławionych lub świętych, dla których Eucharystia była szczególnie cenna;
- lepsze poznanie życiorysu Carla Acutisa i jego strony poświęconej cudom eucharystycznym;
- zrobienie „check-listy” zawierającej zadania do wykonania przed uroczystością Pierwszej Komunii św. (warto uwzględnić na niej także przygotowanie duchowe);
- rozmowa na temat kościoła parafialnego – jego patrona, wystroju;
- znalezienie złotych myśli na temat Eucharystii (ewentualnie umieszczanie ich na lodówce lub w specjalnie przygotowanym zeszytce);
- układanie złotych myśli/wierszy na temat Eucharystii;
- zgłoszenie się rodziców do czytania czytań, modlitwy powszechnej lub śpiewu w najbliższą niedzielę podczas Mszy św. z udziałem dzieci;
- sprawdzenie na stronie internetowej parafii, jakie są w niej grupy dla dzieci oraz dorosłych i jakie inicjatywy;
- wspólna modlitwa rodziny, w której będzie zawarta prośba o dobre przygotowanie do Pierwszej Komunii św. dziecka;
- rozmowa na temat Mszy św. – jej części stałych, ulubionego/niezrozumiałego dla dziecka obrzędu i próba wyjaśnienia;
- pytanie lub wyzwanie – w nawiązaniu do niedzielnych czytań wspólne ich rozważenie, w wyniku którego każdy z członków otrzyma od innej osoby pytanie lub wyzwanie.

W tym względzie postaramy się zapamiętać słowa papieża Benedykta XVI (*prowadzący odczytuje je i dodatkowo wyświetla lub rozdaje uczestnikom kartki z kodem QR do cytatu*):

„Skoro zaś świat jest «rolą» (Mt 13,38), w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie świeccy, na mocy chrztu i bierzmowania oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia. Winni oni podtrzymywać pragnienie, by Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamię na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami. Szczególną zachętę kieruję do rodzin, aby czerpały natchnienie oraz moc z tego sakramentu. Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby

nasze istnienie nabrało pełnego sensu. Pasterze niech nigdy nie zaniebdują podtrzymywania, wychowywania oraz zachęcania wiernych świeckich, by przeżywali w pełni swe powołanie do świętości w tym świecie, który Bóg tak umiłował, że Syna swego dał, «aby został przez Niego zbawiony» (J 3,17)”¹⁰.

Warto skorzystać z możliwości, jaką nam daje przygotowanie do pełnego udziału w Eucharystii naszych dzieci – możemy i my na nowo odkryć radość ze spotkania z Jezusem w Eucharystii, zastanowić się nad sensem słów i gestów wykonywanych podczas Mszy św., byśmy nie okazali się w przyszłości tymi, którzy wobec oceanu Bożego miłosierdzia nie okazali się tymi, którzy dotarli na plażę, ale ledwie popatrzyli na ów ocean z oddali i wrócili, nie korzystając z dobrodziejstw, jakie w nim dla nas są przygotowane.

V. Celebrować

Modlitwa różańcowa – wybór części różańca odpowiedni do dnia, z krótkimi rozważaniami skoncentrowanymi na temacie Eucharystii, naszego udziału w sakramentach i konsekwencji życia nimi na co dzień. Można w tym celu skorzystać z rozważań różańcowych opracowanych na Rok Eucharystii z Redemptorystowskiego Portalu Kaznodziejskiego¹¹. Po modlitwie warto umożliwić rodzicom indywidualną adorację Najświętszego Sakramentu.

Załącznik 1

„...postanowiłam pomyśleć o tym, co sprawia, że tak lubimy te samochodowe podróże. Co nam się sprawdza? W jaki sposób działamy? Mam nadzieję, że wypróbujecie część z nich i ruszycie przed siebie – gdziekolwiek!

Jak przetrwać podróż samochodem z dzieckiem?

¹⁰ Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*, nr 79.

¹¹ Zob. <https://www.slowo.redemptor.pl/pl/5011/10718/eucharystia-daje-zycie-%E2%80%93-rozwarzania-rozancowe.html> (dostęp: 22.04.2025).

1. Przygotuj pudełko niespodzianek

Do podróży z maluchami trzeba się przygotować – u nas tematem numer jeden jest pudełko, które wrzucamy do samochodu i z którego korzystamy przez cały wyjazd. Pudełko niespodzianek zawiera całe mnóstwo zabawek, drobiazgów, klocków lego, figurek i innych rzeczy, z których dziecko może stworzyć opowieść. Przed każdą podróżą zbieram do pudełka te drobne rzeczy, które gdzieś tam są poupychane w pokoju dzieci – małeńka wanianka i nocniczek dla laleczki, laleczka, pacynki, lego duplo, butelka dla lali, figurki z kinderków, samochodziki, zwierzątka, dinozaury, mała kołderka dla tych małych misiaczków, misiaczki, pieski, pantera itd. Za każdym razem moje dzieci są zachwycone tym, co znajdują w pudełku i mają okazję do tego, żeby w nowy sposób w nowym miejscu się pobawić.

Do pudełka bardzo często dorzucam też zupełnie nowe książeczki (do oglądania, z naklejkami, z zagadkami) po to, aby mieć pod ręką coś, co zainteresuje dzieci. Świetnie też sprawdził się u nas zestaw małego lekarza (kupiłam w Pepco za grosze), karty z zagadkami Czu-Czu i zwykłe karty do Piotrusia z aktualnie ulubionymi postaciami z bajki. Takie rzeczy można wykorzystywać na wiele sposobów i mieszać je tak, aby dziecko nie tylko się nie nudziło, ale i naprawdę fajnie spędziło czas.

2. Rób przerwy i dobrze je wykorzystuj

Jeszcze nigdy nie podróżowaliśmy w nocy, dlatego ta rada jest dla nas bardzo ważna. Zakładamy, że najprzyjemniej jedzie się w dzień – każdy jest wyspany, radosny, wypoczęty i gotowy na przygodę. Jeśli taki stan ma się utrzymywać, robimy regularne i bardzo aktywne przerwy. Wystarczy zatrzymać się gdziekolwiek (staramy się unikać stacji benzynowych na takie postoje, wybieramy naturę, jeśli to możliwe), pozwolić każdemu wyjść z samochodu i wykorzystać przerwę na sto procent. Najczęściej:

- urządzamy gonitwę;
- oddychamy świeżym powietrzem – uczymy dzieci technik oddechowych i sami też relaksujemy się w ten sposób;
- rozciągamy się – świetnie wygląda maluch, który próbuje rozprostować kości;
- rozkładamy koc na trawie i dajemy sobie chwilę na totalny relaks.

3. Zrób z podróży fajną zabawę

Myślę, że problem z maluchem w samochodzie może pojawić się wtedy, gdy dziecko naprawdę zaczyna się nudzić. Nie można do tego dopuścić.

ci! Oprócz pudełka z niespodziankami (które nie może przecież być wykorzystywane cały czas), warto zadbać o to, aby podróż była świetną zabawą – także dla rodziców. Jeśli my spędzamy bardzo miło czas z maluchami w samochodzie, będziemy bardziej cierpliwi, wyluzowani i spokojni. W rezultacie dziecko też będzie lepiej reagować na kolejne etapy wycieczki. Nasze samochodowe hity to:

- baloniki – zabieramy ze sobą różne balony, sznureczki oraz taśmę klejącą i urządzamy dzieciom małe przyjęcie. Świetnie to wygląda i robi bardzo przyjemną atmosferę;
- lista przebojów – dobrze jest sobie taką ułożyć i połączyć nie tylko dziecięce piosenki (nie znoszę!), ale i takie piosenki, które zaśpiewają też rodzice. Polecam bardzo głośny wspólny śpiew;
- zabawy samochodowe – tutaj pole do popisu jest ogromne i zmienia się wraz z wiekiem dziecka. Sama czekam na grę w państwa-miasta, kiedy moje maluchy przestaną już być maluchami. Można wykorzystać oczywiście gry dostępne w sklepach, układanki, tablice itd. lub wykorzystać takie gry, jak bingo, które możecie pobrać poniżej. Zasada jest jedna: dziecko musi odnaleźć wszystkie rzeczy przedstawione na arkuszu. Z wiekiem dziecka gra może być jeszcze bardziej skomplikowana.

4. Miej pod ręką pyszne przekąski

Ważna rzecz mimo tego, że trzeba nastawić się na sprzątanie tych wszystkich okruszków. Warto mieć przy sobie mokre chusteczki do wycierania brudnych paluszków i buzi, a także woreczki lub reklamówki na śmieci. Przekąski mogą być bardzo różne – zachęcam do wybierania nie tylko tych słodkich. U nas świetnie sprawdza się hummus w różnych smakach, krakersy, paluszki, batoniki z suszonych owoców i orzechów, wafelki, plasterki jabłek i inne rzeczy. Tak, słodkości też – moja Hana od niedawna nie krzywi się na widok czekolady. Naszą domową zasadą jest to, że zabieramy ze sobą takie przekąski, które sami moglibyśmy zjeść¹².

¹² E. Zajac, *Jak przetrwać podróż samochodem z dzieckiem?*, <https://edytazajac.pl/jak-przetrwac-podroz-samochodem-z-dzieckiem/> (dostęp: 22.04.2025).

Załącznik 2

„Kilka dni temu, gdy byłam na basenie, widziałam młodą mamę i jej małą córeczkę, wchodzące do strefy basenu ubrane w bardzo ładne stroje kąpielowe. Mama, ze swoimi idealnymi i wymodelowanymi luźnymi lokami z wstążeczkami, spędziła pierwsze minuty rozmawiając przez telefon z przyjaciółką, podczas gdy jej córka stała i czekała na wejście do basenu. Mama zakończyła rozmowę telefoniczną i zaczęła rozsypywać zabawki basenowe i krem do opalania na ręcznik. Potem, po znalezieniu właściwego kąta i odpowiedniego światła, mama wyciągnęła swój statyw i zrobiła kilka selfie z córką.

Dziewczynka poprosiła o wejście na basen. Mama kazała czekać, a potem pozowała przy basenie, wchodziła do wody i wychodziła z niej. Mała uśmiechnęła się szeroko i powiedziała «ser», jakby robiła to milion razy. Wtedy mama powiedziała, że może wejść już do basenu. Dziewczynka weszła i płynęła przez kilka minut. Mama zadzwoniła do przyjaciółki i zaczęła kolejną rozmowę, podczas gdy jej córeczka grzecznie i wielokrotnie pytała ją: Mamo, możesz pójść ze mną do wody, proszę?

Została zignorowana. «Mamo, przyjdiesz się ze mną pobawić?» – zapytała cztery razy. Mama rzuciła okiem, ale nigdy nie odłożyła telefonu. Po 10 minutach mama skończyła rozmowę, schowała krem do opalania, którego nigdy nie użyła, zabawki, które nigdy nie dotknęły wody, a potem jej córka wyszła z basenu.

Siedziałam tam, myśląc o tym, czego byłam świadkiem. Wyobraziłam sobie zdjęcia, które robiła. Pewnie były idealnie zmontowane i opublikowane w mediach społecznościowych z tytułem «Czas na basen z moją dziewczynką!» Gdzieś indziej inna mama będzie w domu ze swoimi dziećmi, w domu jest bałagan po zabawie, jej buntownicze włosy na Dzień Matki i jej brudne, zasmarkane ubrania lub ubrudzone masłem orzechowym. Będzie zmęczona, bo spędziła cały dzień gotując, opiekując się, sprząając i bawiąc się z dziećmi”¹³.

¹³ Tekst bez autora, upowszechniany w mediach społecznościowych (m.in. Facebook, Instagram). Tłum. tekstu J. Hilbawi.

Załącznik 3



Skoro zaś świat jest „rolą” (Mt 13, 38), w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie świeccy, na mocy Chrztu i Bierzmowania oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia. Winni oni podtrzymywać pragnienie, by Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamię na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami. Szczególną zachętę kierując do rodzin, aby czerpały natchnienie oraz moc z tego sakramentu. Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu. Pasterze niech nigdy nie zaniedbują podtrzymywania, wychowywania oraz zachęcania wiernych świeckich, by przeżywali w pełni swe powołanie do świętości w tym świecie, który Bóg tak umiłował, że Syna swego dał, „aby został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

Benedykt XVI, Sacramentum caritatis nr 79.

Proces permanentnego nawracania się w Kościele

Kamilla Frejusz

Akademia Katolicka w Warszawie - Collegium Bobolanum

Cele:

- uświadomienie znaczenia formacji w procesie ciągłego nawracania się;
- ukazanie sposobów wzajemnego wspierania się na drodze nawrócenia;
- uświadomienie, że nawrócenie nie jest jednorazowym aktem;
- skłonienie do refleksji nad własnym nawróceniem;
- zachęcenie do towarzyszenia dziecku w jego procesie nawracania się.

Metody:

- rozmowa kierowana, medytacja, metaplan, dyskusja, praca w grupach, burza mózgów, analiza tekstu.

I. Modlitwa

Wspólne odmówienie fragmentu psalmu (każdy uczestnik otrzymuje kartkę z wydrukowanym tekstem bądź prowadzący wyświetla slajd z tekstem).

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!
Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną. (...)

Spraw, bym usłyszał radość i wesele:
niech się radują kości, któreś skruszył!
Odwróć oblicze swe od moich grzechów
i wymaż wszystkie moje przewinienia!
Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnow w mojej piersi ducha niezwykłego!
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego!
Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym!
(Ps 51,3-5.10-14).

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący prosi uczestników, aby przez kilka minut zastanowili się nad dwoma pytaniami (pytania wyświetlone na slajdzie, wypisane na tablicy):

- Czy potrzebuję nawrócenia? Jakie obszary mojego życia szczególnie wymagają nawrócenia?

Na slajdzie warto wyświetlić także – ze znakami zapytania – pewne podpowiedzi z danych obszarów: modlitwa, życie rodzinne, relacja z bliskimi, przyjaciółmi, praca, mój stosunek do siebie itp.

- Czy moje dziecko potrzebuje nawrócenia? Jak mogę pomóc swojemu dziecku nawracać się?

W trakcie tych kilku minut prowadzący bądź komentuje, wymienia obszary, bądź w tle slajdów włącza jakąś spokojną muzykę.

Refleksja

Prowadzący wprowadza uczestników w tematykę katechezy. Pomocą może być poniższy tekst artykułu, który można (według uznania) ubogacić wyświetleniem/odczytaniem oraz omówieniem wybranych numerów Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat nawrócenia (załącznik 1). Ważne, aby w katechezie podjąć następujące kwestie:

- *nawrócenia w Biblii (św. Paweł, św. Piotr, Bartymeusz),*

- *rozdzielenie na nawrócenie jako wydarzenie i proces (z zaakcentowaniem procesu),*
- *konieczność wsłuchiwania się w „poruszenia serca”.*

„Nawrócenie nie daje widocznych korzyści, na przykład uzdrowienia. Może się odbyć w cichości serca i bez mocnych doświadczeń duchowych, tak że człowiek tego nie zauważy. Jest jednak zasadniczym duchowym doświadczeniem. Dramatyczne szczegóły nawrócenia św. Pawła są dobrze znane. Gdy pełen zaciętości jechał z listami polecającymi do Damaszku, nagle u bram tego miasta upada na ziemię. Słyszy głos. Okazuje się, że jest to głos Jezusa. Ma wejść do miasta, tam czeka na niego wspólnota chrześcijańska, od której otrzyma wszystko, co jest potrzebne do życia wiara. Oszołomiony nieoczekiwanym spotkaniem, obolały po upadku, utracił wzrok, a więc stając się kaleką, wypełnia nakaz Pana. Paweł tego wydarzenia się nie spodziewał, przychodzi ono z zewnątrz. Doświadczając Bożej mocy, Paweł traci całkowicie moc własną: jest pokonany przez Boga. Wszystko to działo się gdzieś koło 32–33 r. po Chrystusie. Jako wielki apostoł Paweł pojawia się na scenie dopiero około 46 r., wyruszając na swą pierwszą wyprawę misyjną. (...) Medytując nad historią nawrócenia Apostoła Narodów, winniśmy zapytać o nawrócenie dzisiaj. Czy rzeczywiście zależy nam na nawróceniu? Raczej niewielu chce nawrócenia. Wydaje się, że w religii większość ludzi poszukuje uzdrowienia, duchowości, doświadczenia religijnego, duchowego przeżycia. Często, niestety, bez wcześniejszego nawrócenia. Wielu chrześcijan ulega obecnie przenikającemu kulturę poszukiwaniu doświadczenia terapeutycznego i nieokreślonej potrzebie duchowości. Tego jednak nie daje nawrócenie. (...)

Nawrócenie nie musi być też jakimś niesamowitym przeżyciem duchowym. Widać to w przypadku niewidomego Bartymeusza u bram Jerycha (Łk 18,35-43). On prosi o wzrok. Jezus daje mu ten dar, ale wskazuje, że w cichości jego serca dokonało się nawrócenie: Twoja wiara cię uzdrowiła. Nie było żadnych mocnych doświadczeń, ale dokonało się nawrócenie. Dla Jezusa najważniejsze było, że niewidomy już ma w sobie niedostrzegany przez niego skarb wiary, posiada oczy wiary. To ten skarb winien odkryć w sobie, tym wzrokiem Bartymeusz winien się ucieszyć i poświęcić się jego rozwijaniu. Bo to właśnie dzięki oczom wiary może widzieć o wiele więcej niż oczyma ciała. Przecież to właśnie dzięki wierze zobaczył Jezusa jako tego, który może go uzdrowić, i co więcej, jako tego, dla

którego warto poświęcić życie. To dlatego poszedł za Nim, czyli stał się uczniem Jezusa i «wielbi Boga» swoim życiem.

Dla Jezusa najważniejsze jest nawrócenie człowieka. W Ewangelii św. Marka (1,15) pierwsze Jego słowa brzmią: Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! Jezus pragnie, by człowiek podjął pracującą w nim łaskę i całkowicie zwrócił się ku Bogu.

Wydarzenie i proces

Czym jest nawrócenie? Katechizm Kościoła mówi o dwóch nawróceniach: pierwsze umiejscowione jest w konkretnym momencie, a drugie rozciągnięte w czasie na całe życie. Nawrócenie jako wydarzenie i jako proces. Najpierw wydarzenie – to chrzest, który jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia (KKK 1427). Jest to przejście z niewiary do wiary. Istotą jest odkrycie w Jezusie Chrystusie pełni obecności Boga. Drugie nawrócenie, rozciągnięte w czasie, jest procesem. Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła (KKK 1428). Jest to proces ciągle ponawianego odrzucania grzechu i przypominania sobie o wezwaniu do świętości, proces duchowej przemiany, która obejmuje całe życie i wymaga podejmowania pokuty.

Poruszenie «skruszonego serca»

Jak żyć nawróceniem? Trzeba pamiętać, że wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem «skruszonego serca», pociągniętego i dotkniętego łaską pobudzającą do odpowiedzi na miłosierdną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował (KKK 1428). Aby się nawracać, trzeba wsłuchiwać się w poruszenia serca. Jest ich oczywiście bardzo wiele, trzeba więc rozeznawać, które pochodzą od Boga, które są dotknięciem Jego łaski i łagodnym przyciąganiem. Nawrócenie zawsze jest odpowiedzią na miłosierdną miłość Boga. To On jest pierwszy, On kocha, my pozwalamy się kochać i kontemplując Jego miłość, podejmujemy jedynie odpowiedź naszego serca. A tą pierwszą odpowiedzią jest «skruszone serce». Tutaj zaczyna się nawrócenie¹.

¹ <https://deon.pl/wiara/duchowosc/nawrocenie-czy-uzdrowienie,300264> (dostęp: 24.04.2025).

III. Interpretować

Prowadzący wyjaśnia, że jednym z ważnych zadań, jakie stoją przed każdym rodzicem, jest formowanie dziecka do świadomości konieczności ciągłego nawracania się w Kościele. Aby to było możliwe, istotnym jest uświadamianie procesów, które przyczyniają się do tego, że coraz częściej człowiek ztraca potrzebę permanentnego nawracania się.

Praca w grupach metodą o nazwie Metaplan – „Istotą tej metody jest dyskusja wyznaczona 4 głównymi pytaniami: Jak jest? Jak być powinno? Dlaczego nie jest tak, jak być powinno? Co robić? Można powiedzieć, że chodzi w niej o to, aby najpierw sformułować diagnozę, potem sprecyzować wizję idealną, następnie określić przyczyny aktualnego stanu, by na koniec sformułować konkretne wnioski odnośnie do działania”².

Prowadzący dzieli uczestników na grupy. Każda grupa otrzymuje formularz z tabelą zawierającą cztery pytania (załącznik 2). Pole przy pierwszym pytaniu (Jak jest?) zawiera odpowiedź – temat dyskusji – „Współczesny człowiek nie czuje potrzeby nawracania się”. Oprócz formularza uczestnicy każdej z grup otrzymują wypis cytatów/tekstów (załącznik 3), które mogą być inspiracją przy udzielaniu odpowiedzi na poszczególne pytania. Grupy pracują ok. 15–20 minut, po czym przedstawiciele grup odczytują odpowiedzi.

IV. Działać

Prowadzący podsumowuje krótko poszczególne odpowiedzi, jakie pojawiły się w trakcie pracy w grupach. Szczególnie skupia się na odpowiedziach na pytanie: „Co robić?” Na oddzielnym formularzu/wywieszonej dużej kartce/tablicy zapisuje propozycje odpowiedzi na to pytanie. Pyta uczestników, co jeszcze można byłoby umieścić w tych odpowiedziach. Naprowadza ich na wskazanie działań, które pomagałyby we wspólnym uświadamianiu (rodziców, jak i ich dzieci) o konieczności nieustannego nawracania się (modlitwa, codzienny rachunek sumienia, regularna spowiedź, korzystanie z sakramentów, przynależność do wspólnot, kierownictwo duchowe). Podkreśla, jak wiele pomocy w tej kwestii

² Z. Barciński (red.), *Vademecum katechety. Metody aktywizujące*, Kraków – Lublin 2006, s. 38.

mogą otrzymać we wspólnocie Kościoła. Prosi rodziców o omówienie tych działań ze swoimi dziećmi w domu. Szczególnie podkreśla konieczność wzajemnego przepraszenia się w rodzinie – również przez dorosłych wobec dzieci. Dodatkowo warto omówić bądź zaprezentować/rozdać krótki artykuł dotyczący tej trudnej i często podważanej przez rodziców kwestii (załącznik 4).

V. Celebrować

Adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z odmówieniem fragmentu Litanii nawróconego³. Po adoracji warto stworzyć możliwość spowiedzi dla chętnych.

Litania nawróconego

Kyrie, eleison, – *Christe, elejson. Kyrie, eleison.*

Chryste, usłysz nas, – *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojcze z nieba, Boże, – *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Panie, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i dostał zbawienia,

Panie, który litujesz się nad wszystkimi ludźmi, a ich grzechy przebaczasz, byleby za nie chcieli pokutować,

Panie, który nigdy nie odrzuciłeś serca pełnego pokory i skruchy,

Panie, który nie pamiętasz o naszych grzechach, jeśli za nie pokutujemy,

Panie, który po upadku Adama wyjawiał mu jego grzech i wezwał go do pokuty,

Panie, który przebaczyłeś ludowi miasta Niniwy, skoro pokutował w poście, popiele i włosienicy,

O dobry Jezu, który przyszedłszy na ziemię dla odkupienia ludzi, posłałeś przed sobą Jana Chrzciciela, aby głosił pokutę,

O dobry Jezu, który usprawiedliwiłeś celnika bijącego się w piersi z pokorą i skruchą,

³ <https://www.apostol.pl/modlitwy/litanie/litania-nawr%C3%B3conego> (dostęp: 24.04.2025).

O dobry Jezu, który w przypowieści o synu marnotrawnym, wracającym na łono Ojca, największym grzesznikom dałeś nadzieję zbawienia,

O dobry Jezu, który odpuściłeś Marii Magdalenie wielkie i liczne grzechy dlatego, że bardzo Cię umiłowała,

O dobry Jezu, który wybawiłeś jawnogrzesznicę od śmierci, żądając od niej, aby odmieniła swe życie,

O dobry Jezu, który wyszedłeś naprzeciw niewieście samarytańskiej i z właściwą Tobie słodyczą usunąłeś ją z drogi błędów i występków,

O dobry Jezu, który swoją obecnością pobłogosławiłeś domowi nawróconego Zacheusza i zaliczyłeś go do prawdziwych dzieci,

O dobry Jezu, który spojrzawszy na Piotra, gdy się Ciebie po raz trzeci zapierał, dałeś mu poznać jego grzech i pozwoliłeś, aby wylewając za niego łzy, szczerze zmył swoją winę,

O dobry Jezu, który wzniesiony na krzyżu przyrzekłeś raj pokutującemu łotrowi,

O dobry Jezu, który zechciałeś być ofiarą błagalną za nasze grzechy,

O dobry Jezu, który dla zbawienia nas od przekleństwa, na które zasłużyliśmy przez nasze grzechy, sam stałeś się przedmiotem przekleństwa,

O dobry Jezu, który pojednałeś niebo z ziemią przez wylanie swojej krwi na krzyżu,

(...)

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – *zmiłuj się nad nami.*

Módlmy się: Wszechmogący Boże, wysłuchaj naszych pokornych prośb i odpuść nam grzechy, które przed Tobą wyznajemy, abyśmy otrzymawszy przebaczenie mogli zaznać Twego pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Załącznik 1

„Jezus wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: «Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!» (Mk 1,15). W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia” (KKK 1427).

„Wezwanie zatem Chrystusa do nawrócenia nadal rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje «w łonie swoim grzeszników» i który będąc «święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, nieustannie podejmuje pokutę i odnowę». Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem «skruszonego serca» (Ps 51,19), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował” (KKK 1428).

„Świadczy o tym nawrócenie św. Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Nauczyciela. Pełne nieskończonego miłosierdzia spojrzenie Jezusa wywołuje u niego łzy skruchy (Łk 22,61-62), a po zmartwychwstaniu Pana trzykrotnie wyznaje, że Go kocha. Drugie nawrócenie ma także wymiar wspólnotowy. Jest to widoczne w wezwaniu Pana skierowanym do całego Kościoła: «Nawróć się!» (Ap 2,5.16). Święty Ambroży mówi o dwóch nawróceniach w Kościele: «Kościół ma wodę i łzy: wodę chrztu i łzy pokuty»” (KKK 1429).

Załącznik 2

Jak jest? Współczesny człowiek nie czuje potrzeby nawracania się	Jak być powinno?
Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	Co robić?

Załącznik 3

„Przemiana, *metanoia*. Ale co to znaczy? Nawrócenie jest głównym przedmiotem wystąpień Jezusa oraz Jego postu. Ostrzegam przed banalizowaniem *metanoi* poprzez typowe, katolickie postanowienia postne, jak rezygnacja z papierosów czy czekolady. Nie ma w tym nic złego, ale to wszystko robią także poganie. Czy bycie chrześcijaninem polega na chodzeniu co niedzielę do kościoła i byciu przyzwoitym człowiekiem? Wielu z nas tak rozumie swoją «chrześcijańskość». Ale to jeszcze nie to. Zwłaszcza dziś, gdy świat przechodzi tak dramatyczną zmianę, to jeszcze za mało. Co jest podstawą naszego chrześcijaństwa? Przemiana. To więcej niż tylko poprawa. Chodzi o zmianę postrzegania siebie, świata i Boga, a także wprowadzenie w życie konsekwencji tych zmian”⁴ (Tomasz Halik).

„Innym aspektem nawrócenia jest cel drogi, to znaczy poszukiwanie Boga i Jego królestwa. Rezygnacja z wygod i mentalności światowej nie jest celem samym w sobie, nie jest ascezą jedynie po to, by czynić pokutę, chrześcijanin nie udaje fakira. To coś innego. Rezygnacja nie jest celem samym w sobie, ale ma na celu osiągnięcie czegoś większego, a mianowicie królestwa Bożego, komunii z Bogiem, przyjaźni z Bogiem. Nie jest to jednak łatwe, ponieważ istnieje bardzo wiele więzów, które trzymają nas blisko grzechu. Pokusa zawsze ciągnie nas w dół, podobnie też więzy trzymające nas blisko grzechu: niestałość, zniechęcenie, niegodziwość, szkodliwe środowisko, złe przykłady. Niekiedy zbyt słaby jest bodziec popychający nas ku Bogu i zdaje się niemal, że Bóg milczy. Jego obietnice pocieszenia wydają się nam odległe i nierealne, podobnie jak obraz opiekuńczego i troskliwego pasterza, który rozbrzmiewa dziś w czytaniu z proroka Izajasza (por. Iz 40,1,11). Wówczas mamy pokusę, by powiedzieć, że prawdziwe nawrócenie jest niemożliwe. Ileż razy odczuwaliśmy to zniechęcenie! «Nie, nie dam rady. Zacznę trochę, a potem wracam». I to jest okropne. Ale jest to możliwe. Kiedy pojawi się myśl, żeby się zniechęcić, nie trwaj w niej, bo to «ruchomy piasek», «ruchomy piasek» kiepskiego życia. Na tym polega mierność. Co można w takich przypadkach uczynić, kiedy ktoś chciałby iść naprzód, ale czuje, że nie da rady? Przede wszystkim pamiętajmy, że nawrócenie jest łaską, nikt nie może się nawrócić o własnych siłach. To łaska, którą daje ci Pan, a zatem o którą należy zdecydowanie prosić Boga, aby nas nawrócił, bo naprawdę nawracamy się

⁴ <https://wiesz.pl/2020/03/15/chrzescijanstwo-na-czas-zarazy-to-sztuka-przemiany/> (dostęp: 24.04.2025).

zależnie od tego, na ile otwieramy się na piękno, dobroć i czułość Boga. Bóg nie jest złośliwym, złym ojcem. Jest czuły, bardzo nas kocha, jak dobry Pasterz, który szuka ostatniej owieczki ze swojego stada. To jest miłość, a nawrócenie jest łaską Bożą. Zaczynasz chodzić, bo to On cię popycha do chodzenia, a zobaczysz, jak przyjdzie. Módl się, idź, a zawsze uczyni się krok do przodu”⁵ (Franciszek).

„Greckie słowo odpowiadające naszemu «nawrócić się» znaczy: prze-myśleć, poddać rewizji życie indywidualne i społeczne; pozwolić Bogu wniknąć w zasady rządzące naszym życiem; w osądach nie kierować się już rozpowszechnionymi opiniami. Nawrócić się znaczy zatem: nie żyć tak jak wszyscy, nie postępować tak jak wszyscy, nie usprawiedliwiać własnych dwuznacznych albo niegodziwych działań tym, że inni postępują tak samo; zacząć patrzeć na własne życie oczyma Boga; a zatem szukać dobra, nawet jeśli jest to niewygodne; nie opierać się na osądzie wielu, na osądzie ludzkim, ale na osądzie Bożym. Innymi słowy: szukać nowego stylu życia, nowego życia. To wszystko nie ma oznaczać moralizmu. Sprowadzając chrześcijaństwo do moralności, tracimy z oczu istotę orędzia Chrystusa, to znaczy dar nowej przyjaźni, dar komunii z Jezusem, a tym samym z Bogiem. Kto nawraca się ku Chrystusowi, nie zamierza tworzyć sobie własnej autarchii moralnej, nie próbuje stawiać się dobrym o własnych siłach. «Nawrócenie» (*metanoia*) znaczy coś dokładnie przeciwnego: uwolnić się od samowystarczalności, dostrzec i pogodzić się z tym, że potrzebujemy innych i Innego, Jego przebaczenia i przyjaźni. Życie nie nawrócone to samousprawiedliwianie się (nie jestem gorszy niż inni); nawrócenie to pokorne zawierzenie się miłości Innego, która staje się miarą i kryterium mojego własnego życia”⁶ (Joseph Ratzinger).

Załącznik 4

„Czy warto przepraszać swoje dziecko?

Przyznajesz się do błędów przed dziećmi? Przepraszasz za momenty, w których nie zachowałeś się wobec nich w porządku? Przekonaj się, jak wiele dzięki temu zyskujesz!

⁵ <https://papiez.wiara.pl/doc/6640504.Warunki-autentycznego-nawrocenia> (dostęp: 24.04.2025).

⁶ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html (dostęp: 24.04.2025).

Przypuszczam, że nie jesteś w stanie zliczyć sytuacji, w których próbowałeś wyegzekwować od swojej latorośli przeprosiny. Wielokrotnie zapewne czekałeś też, aż sama wspaniałomyślnie przyzna się do błędu. A ty? Czy poprosiłeś kiedyś o wybaczenie swoje dziecko?

Choć w pierwszym odruchu takie działanie może wydawać ci się niewłaściwe, to uwierz, że jest nie tylko słuszne, ale wręcz konieczne. Umiejętność przepraszania pozwala budować zdrowe i harmonijne relacje w rodzinie. Dlaczego jeszcze warto przyznawać się do błędu przed własnymi dziećmi?

Budujesz zaufanie.

Wbrew pozorom, proszenie dziecka o przebaczenie nie podważa władzy rodzicielskiej. Wręcz przeciwnie – pozwala budować i umacniać zaufanie między rodzicem a dzieckiem. To z kolei sprzyja tworzeniu zdrowych i pełnych miłości relacji, i to nie tylko w najbliższej rodzinie, ale także z innymi ludźmi.

Prośba o przebaczenie sprawia, że dorosły staje się w pewien sposób bezbronny, co pozwala dziecku spojrzeć na niego jak na człowieka z krwi i kości niedoskonałego, a przez to bliższego i bardziej dostępnego. Córce czy synowi łatwiej zwierzyć się takiemu rodzicowi ze swoich błędów i niepowodzeń.

Pokora, pokora i jeszcze raz...

Twoje dziecko tylko przez dobry przykład może nauczyć się prosić o przebaczenie. Ważne, by wiedziało, w jaki sposób oraz w jakich sytuacjach może lub powinno przeprosić. Twoje zachowanie może zdecydować o tym, czy w przyszłości będzie potrafiło zrobić to bez strachu i zawahania.

Dorosły, który przeprasza, uczy dzieci, że każdy – bez względu na wiek i poziom władzy – potrzebuje pokory. Syn czy córka uczą się doboru właściwych słów, a także orientacji w okolicznościach, które przeprosin wymagają. Poza tym, latorośl widzi, że proszenie o przebaczenie bliskich osób to coś normalnego.

Kładasz akcent na Boże miłosierdzie.

Warto, by dzieci widziały, że rodzice potrzebują łaski przebaczenia nie tylko od innych ludzi, ale też od samego... Boga. Kładzenie w rodzinie nacisku na przepraszanie pomaga dzieciom zrozumieć sens i wagę pojednania z Bogiem.

W jakich sytuacjach przepraszać?

Każda okazja, w której dochodzisz do wniosku, że zawiodłeś w kwestii wyrażania miłości, szacunku, życzliwości lub cierpliwości, jest świetną okazją do poproszenia o wybaczenie. Oto kilka zdań, którymi możesz się zainspirować:

- Przepraszam, że tak ostro się do ciebie odezwałem.
- Przepraszam, że nie chciałem słuchać tego, co próbowałeś mi powiedzieć.
- Przepraszam, że kiedy byłem z tobą, nie potrafiłem dać ci stu procent uwagi.
- Przepraszam, że oskarżyłem cię, nie mając wiedzy, co tak naprawdę się stało.

Pamiętaj, że prawdziwe przeprosiny polegają na przyznaniu się do błędu. Próba wyjaśnienia lub usprawiedliwienia swojego zachowania nie jest dobrym kierunkiem. Wartościowe przeprosiny wyrażają nie tylko żal, ale i informację o tym, co powinieneś być zrobić inaczej. Na koniec warto zadać dziecku pytanie: «Wybaczysz mi?»

Prośba o wybaczenie jest też doskonałą okazją do rozmowy i wspólnego omówienia zaistniałej sytuacji. Oczywiście z uwzględnieniem wieku i poziomu dojrzałości latorośli⁷.

⁷ <https://pl.aleteia.org/2022/12/22/czy-warto-przepraszac-swoje-dziecko> (dostęp: 24.04.2025).

KATECHEZY DLA RODZICÓW KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

Wychowanie do rozumienia bierzmowania jako pomocy w byciu uczniem-misjonarzem Chrystusa

Ks. Mateusz Adamski

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Cele:

- przypomnienie podstawowych zasad formacji chrześcijańskiej (że powinna być: integralna, a więc uwzględniająca wszystkie wymiary osoby: intelektualny, emocjonalny, relacyjny i duchowy; stała, a więc choć rozpoczyna się od inicjacji chrześcijańskiej i jest w niej zakorzeniona, oznacza ciągle nawracanie się, wzrastanie w miłości „do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4,13); wspólnotowa, co oznacza, że w Kościele nikt nie jest jedynie biernym odbiorcą formacji, ale wszyscy jesteśmy aktywnymi jej uczestnikami i mamy coś do ofiarowania innym;
- pobudzenie rodzin do formacji uczniów-misjonarzy.

Metody:

- wykład, praca w grupach, praca z tekstem, analiza tekstu, burza mózgów.

Katecheza powinna przebiegać w dwóch miejscach. Punkty I, II i III powinny odbywać się w salce parafialnej lub innym dostosowanym miejscu, tak by zapewnić komfort podczas pracy z tekstem, możliwość zapisywania notatek, dzielenia się własnymi przemyśleniami. Pierwsze trzy części może przeprowadzić kate-

cheta świecki. Część IV, dotycząca celebracji, powinna odbywać się w kościele lub w kaplicy, w obecności kapłana, jeżeli katecheta zdecyduje się na formę adoracji Najświętszego Sakramentu.

I. Modlitwa

Katecheta proponuje wspólne odmówienie modlitwy rodziców za dzieci (załącznik 1)

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie – punktem wyjścia każdej katechezy powinna być aktualna sytuacja katechizowanych.
2. Refleksja – uświadomienie sobie przez katechizowanych osobistej sytuacji poprzez odniesienie jej do własnych przeżyć oraz doświadczeń innych osób; możliwość podzielenia się doświadczeniami oraz ich uporządkowania.

Katecheta może przeprowadzić tę część, wykorzystując wszystkie propozycje podane poniżej (A, B lub C) lub wybrać jedną z nich. Można też posługiwać się wybranymi przez siebie fragmentami z każdej części. Zaleca się, aby w wyborze nie pominąć fragmentów z części C, ukazującej rolę wychowania w wierze. Najważniejszym kryterium wyboru danej części i poszczególnych fragmentów musi być uwzględnienie aktualnej sytuacji rodziców.

Część A

Katecheta zachęca rodziców do podjęcia refleksji na temat aktualnej sytuacji w ich rodzinie w kontekście współczesnych problemów wychowawczych i wyzwań współczesnego świata. Pomocna może być wspólna lektura fragmentów artykułu z załącznika 2.

Katecheta rozdaje przygotowane teksty. Można analizować całość lub wybrać fragmenty dostosowane do konkretnej grupy katechizowanych. Rozmowę dotyczącą analizy aktualnej sytuacji w rodzinach można rozpocząć od pytań:

- W jakim stopniu zgadzacie się Państwo z diagnozą problemów przedstawioną w artykule?
- Na ile sami mierzycie się Państwo z podobnymi problemami?
- Jakie problemy możecie wskazać w relacjach z Waszymi dziećmi?

Katecheta zachęca do napisania tych problemów na kartkach, aby każdy rodzic potrafił jasno określić, z czym zмага się w wychowaniu własnych dzieci.

Część B

Katecheta zachęca do zapoznania się ze wskazaniem papieża Franciszka dotyczącymi roli ojca i matki w rodzinie (załącznik 3). Rozmowę można zacząć od pytań:

- W jakim stopniu podzielacie Państwo spostrzeżenia Franciszka?
- Czy któreś ze wskazań były dla Państwa „nowymi odkryciami”?
- Z jakimi trudnościami zmagacie się Państwo w relacjach z dziećmi?

Część C

Katecheta zachęca do zapoznania się ze wskazaniem papieża Franciszka dotyczącymi wychowania dzieci w wierze (załącznik 4). Rozmowę można zacząć od pytań:

- O jakich zadaniach przypomina papież rodzicom?
- Jakie przykłady wychowywania w wierze przedstawia papież?
- O jakich trudnościach w wychowaniu w wierze mówi papież?
- Jakie trudności w wychowaniu w wierze dostrzegacie Państwo w Waszej rodzinie?

III. Interpretować

Po dokonaniu analizy i diagnozy aktualnej sytuacji w rodzinach, rodzice powinni uświadomić sobie, jak ważną rolę pełnią w procesie przygotowania do bierzmowania. Sakrament ten winni pojmować w kluczu wskazań programu duszpasterskiego. Rodzice stają się tymi, którzy uświadamiają swoim dzieciom, że sakrament bierzmowania pomaga stawać się uczniem i misjonarzem Jezusa. By móc skutecznie tłumaczyć to swoim dzieciom,

rodzice powinni sami dobrze to rozumieć. W tym celu pomocne może być zapoznanie rodziców ze wskazaniem dotyczącym sakramentu bierzmowania i procesu przygotowującego do przyjęcia go.

Katecheta rozdaje rodzicom wydrukowany tekst (załącznik 5). Następnie proponuje, by po zapoznaniu się z tekstem, każdy zapisał zadania rodziców wynikające z tego tekstu.

Tekst 1:

„Sakrament bierzmowania jest jednym z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Z tego powodu przygotowanie do bierzmowania powinno uwzględniać jedność z sakramentami chrztu i Eucharystii (OB 1; KKK 1285). Sakrament bierzmowania jest bowiem koniecznym dopełnieniem sakramentu chrztu (LG 11; OB 2; KKK 1285). Każdy ochrzczony może i powinien przyjąć ten sakrament, gdyż bez niego wtajemniczenie chrześcijańskie pozostaje niedopełnione (por. KKK 1306)”¹.

Przykładowy komentarz katechety:

Proszę zauważyć, że często rodzice ograniczają swoją rolę wychowania w wierze do przygotowania dzieci do przyjęcia sakramentu Eucharystii (I Komunii Świętej). Następnie zdarza się, że już w klasie IV szkoły podstawowej wypisują dziecko z religii. A nawet, jeżeli nie dochodzi do tak skrajnych sytuacji, uważają, że dalsza droga wiary, zwłaszcza nastolatka, zależy tylko od wyboru ich dziecka. O ile ważne jest znaczenie wolnej woli i uszanowanie etapu rozwoju wiary, na którym znajdują się Państwa dzieci, należy pamiętać, że w wierze wychowujemy nieustannie przez własny przykład i zachętę, niezależnie od przeżywanych kryzysów wiary u dzieci. Nastolatek może stwierdzić, że przestaje wierzyć lub nie chce wierzyć. Jednak to nie zwalnia rodziców z dalszego życia wiarą i dawania dobrego przykładu. Należy pamiętać o przypominaniu dziecku, że jego droga wiary wciąż trwa, a sakrament bierzmowania pozostaje ważnym etapem na tej drodze. To dzięki temu sakramentowi można stać się w pełni uczniem Jezusa, jeżeli się tego chce.

¹ Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, nr 2.

Tekst 2:

„Sakrament bierzmowania udziela przyjmującemu daru samego Ducha Świętego, głębiej zakorzenia go w Bożym synostwie, ściślej jednoczy z Chrystusem, udoskonala jego więź z Kościołem, udziela mu specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia wiary, jej obrony słowem i czynem, a także do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydził się Krzyża (por. KKK 1285, 1303). Bierzmowanie wyciska w duszy niezniszczalny znak, «znamię», pieczęć Ducha Świętego, która jest symbolem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę (por. KKK 1304)”².

Przykładowy komentarz katechety:

Proszę zwrócić uwagę na to, co dokonuje się podczas sakramentu bierzmowania. Sakrament ten „ściślej jednoczy z Chrystusem”. Uczeń Jezusa to osoba, która posiada bliską relację z Jezusem. Sakrament bierzmowania pomaga wzmocnić tę relację.

Sakrament bierzmowania udziela specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia wiary, jej obrony słowem i czynem, a także do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydził się Krzyża. Cztery zadania, do których jest powołana osoba bierzmowana: szerzenie wiary, obrona wiary słowem i czynem, mężne wyznawanie imienia Chrystusa, postawa niewstydzienia się Krzyża przez całe życie. Zachęcam Państwa, by podjąć refleksję dotyczącą wypełniania tych zadań przez dzieci bierzmowane z Waszych rodzin. Czy Państwa dzieci widzą, jak wypełniać te cztery zadania? Tylko wtedy będą mogły Was w tym naśladować. Może być też tak, że zapomnieliśmy o tych zadaniach i jest to szansa dla nas, aby odnowić znaczenie sakramentu bierzmowania w naszym życiu.

Powyższe cztery zadania to zadania ucznia-misjonarza Chrystusa. Głosi On swoim przykładem życia, że nie wstydzi się Chrystusa; broni swojej wiary, szerzy ją, czyli opowiada innym o Jezusie.

Tekst 3:

„Przygotowanie do sakramentu bierzmowania ma na celu doprowadzenie kandydata do «głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami i natchnieniami,

² Tamże, nr 3.

aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność» (KKK 1309). Jego celem jest także wychowanie do «przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej» (KKK 1309)³.

Przykładowy komentarz katechety:

Zwróćcie Państwo uwagę, że przygotowanie do bierzmowania ma wyznaczone konkretne cele. Są to: głębsze zjednoczenie z Chrystusem – bycie Jego uczniem; większa zażyłość z Duchem Świętym jako Osobą, aby jako misjonarz Chrystusa być wrażliwym na działanie, dary i natchnienia Ducha Świętego. To zaangażowanie w stawanie się uczniem i misjonarzem Jezusa pomaga poczuć się częścią Kościoła – wspólnoty uczniów i misjonarzy w najbliższym otoczeniu oraz w poczuciu odpowiedzialności za wszystkich ludzi.

Tekst 4:

„5. Przygotowanie do bierzmowania składa się z trzech etapów: przygotowania dalszego, bliższego i bezpośredniego.

a) Przygotowanie dalsze dokonuje się od wczesnego dzieciństwa w rodzinie, następnie poprzez udział w lekcjach religii (katechezie) w szkole, a także w katechezie parafialnej przygotowującej do sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii.

b) Ważnym etapem przygotowania bliższego jest udział w nauczaniu religii (katechezie szkolnej) oraz w katechezie parafialnej. Kandydat do bierzmowania powinien zatem regularnie uczęszczać na lekcje religii w szkole lub w innym środowisku, w którym pobiera naukę, a także uczestniczyć w życiu Kościoła przez udział niedzielnej i świątecznej Mszy św. oraz w nabożeństwach (...).

c) Przygotowanie bezpośrednie dokonuje się w dalszym ciągu poprzez udział w katechezie szkolnej i parafialnej poprzedzającej przyjęcie bierzmowania. Ten ostatni etap przygotowania bliższego powinien mieć jednak przede wszystkim charakter duchowy i polegać na udziale kandydata w systematycznych spotkaniach formacyjnych w parafii, celebracjach liturgicznych, a także rekolekcjach lub dniach skupienia. Optymalnym

³ *Tamże*, nr 4.

czasem trwania przygotowania bliższego i bezpośredniego do bierzmowania są trzy lata (VI–VII–VIII klasa) (...)⁴.

11. W ciągu całego cyklu przygotowań powinno się odbyć przynajmniej 5 spotkań z rodzicami kandydatów do bierzmowania”⁵.

Przykładowy komentarz katechety:

Proszę zauważyć, że chcąc zrealizować cele przygotowania dalszego i bliższego do sakramentu bierzmowania, jesteście Państwo zobowiązani do udzielenia pomocy Waszym dzieciom. Należy zatroszczyć się o ich aktywny udział w szkolnych lekcjach religii. Ponadto należy stwarzać możliwość uczestnictwa Waszych dzieci w niedzielnej Mszy św., regularnej spowiedzi, rekolekcjach. To wymaga zorganizowania czasu, aby przywieźć dzieci do kościoła lub na spotkanie oraz uczestniczyć z nimi w sposób aktywny, czyli również troszczyć się o sakrament spowiedzi i Eucharystii. To zaangażowanie w proces przygotowania do sakramentu bierzmowania jest ważne, gdyż pokazuje, że Państwo już jesteście uczniami-misjonarzami Chrystusa, którzy wiary się nie wstydzą, praktykują ją i głoszą swoim dzieciom. Dzieci nie mogą być pozostawione samym sobie w przygotowaniu do sakramentu bierzmowania.

IV. Działać

Katecheta zachęca, aby na kartkach rodzice spisali postanowienia dotyczące zaangażowania się w proces przygotowania do sakramentu bierzmowania ich dzieci. Powinni konkretnie spisać, jakie działania podejmą w czasie tzw. przygotowania bliższego.

V. Celebrować

Zachęca się, aby celebracji dokonać przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Dobrze byłoby, aby obok ołtarza, na którym będzie wystawiony Najświętszy Sakrament, znajdował się obraz przedstawiający scenę Zesłania Ducha

⁴ Tamże, nr 5.

⁵ Tamże, nr 11.

Świętego. Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu kapłan/katecheta rozpoczyna modlitwę:

Przychodzimy, Panie Jezu, aby zawierzyć Ci przygotowanie naszych dzieci do sakramentu bierzmowania i prosić Cię, aby stały się Twoimi uczniami i misjonarzami.

Katecheta/rodzic odczytuje fragment Ewangelii:

„Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3,13-15).

Katecheta/rodzic:

Jezu, Ty wybrałeś na uczniów tych, których sam chciałeś. Byli różni. Każdy z nich miał swoją historię życia. A wszyscy stali się Twoimi uczniami. Chcemy Ci powierzyć naszą historię życia, historię naszej rodziny. Przyjmij nasze dzieci na swoich uczniów.

Katecheta zachęca, aby rodzice w chwili ciszy powiedzieli Jezusowi o swojej obecnej sytuacji, swoich problemach wychowawczych i poprosili Jezusa o pomoc. Mogą skorzystać z notatek z części II katechezy – Życ i dzielić się doświadczeniem.

Katecheta/rodzic odczytuje fragment Ewangelii:

„Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. (...). Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie»” (Łk 10,1.17-20).

Katecheta/rodzic:

Jezu, Ty wybierasz nasze dzieci do szczególnego zadania. Jako Twoi uczniowie mają być misjonarzami i przygotowywać serca innych na przyjęcie Ciebie. Dodaj siły naszym dzieciom i napełnij ich mocą Ducha Świętego, aby:

- szerzyły wiarę, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie;

- broniły wiary słowem i czynem, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie;

- mężnie wyznawały Twoje imię, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie;

- nigdy nie wstydyły się Krzyża, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie.

Katecheta/rodzic:

Kard. Józef Ratzinger w książce *Duch liturgii* pisał tak: „Nigdy nie zapomnę pobożności i pieczołowitości, z jakimi moi rodzice błogosławili znakiem krzyża nas, swoje dzieci, gdy wychodziliśmy z domu; a gdy żegnaliśmy się na dłużej, rodzice kreślili nam znak krzyża wodą święconą na czole, wargach i piersi. To błogosławieństwo towarzyszyło nam, i wiedzieliśmy, iż ono nas prowadzi. Było to unaocznienie modlitwy rodziców, która szła z nami, i wyraz pewności, że opiera się ona na błogosławieństwie Zbawiciela. Błogosławieństwo rodziców było równocześnie swoistym zobowiązaniem nas do nieopuszczania przestrzeni tego błogosławieństwa. Błogosławieństwo jest gestem kapłańskim i w tym znaku krzyża odczuwaliśmy kapłaństwo rodziców, jego szczególną godność i moc. Myślę, że błogosławienie znakiem krzyża jako pełnoprawny wyraz kapłaństwa powszechnego wszystkich ochrzczonych powinno na nowo i z większą siłą wkroczyć do codziennego życia i nasycić je mocą Chrystusowej miłości”⁶.

Jezu, Ty uczysz nas, jak mamy przekazywać wiarę naszym dzieciom. Dopomóż nam:

- abyśmy mieli siłę wychowywać nasze dzieci w wierze, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie.

- abyśmy wspierali nasze dzieci przykładem życia, prosimy Cię, Panie.

⁶ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Kraków 2002, s. 164.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie.

- abyśmy umiejętnie organizowali czas przygotowania naszych dzieci do sakramentu bierzmowania, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie.

- abyśmy dbali o uczęszczanie naszych dzieci na lekcję religii, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię, Panie.

- abyśmy zachęcali nasze dzieci do regularnego korzystania z sakramentów, prosimy Cię, Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię Panie.

- abyśmy pamiętali o modlitwie za nasze dzieci, prosimy Cię Panie.

Rodzice powtarzają: Prosimy Cię Panie.

Katecheta zachęca, aby w chwili ciszy rodzice przedstawili swoje osobiste prośby Jezusowi.

Na zakończenie odmawiamy Modlitwę Jubileuszu Roku 2025 (załącznik 6)

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Załącznik 1

Modlitwa rodziców za dzieci⁷

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś miał je w swej opiece.

Boże, Ojcze, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogły rósć na Twoją chwałę i naszą radość.

Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci, daj łaskę, aby były wierne Tobie i nie dozwoły, aby w życiu zbłądziły. Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźnim. Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności.

Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać

⁷ <https://makow-podhalanski.spsk.pl/o-nas/formacja/nasze-modlitwy/modlitwa-rodzicow-za-dzieci/> (dostęp: 30.04.2025).

nad dziećmi i szukać ich dobra. Wzbudzaj i podtrzymuj w nas ducha wiary i spraw, niech razem z dziećmi naszymi oglądamy kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego. Amen.

Załącznik 2

Diagnoza współczesnej sytuacji wychowawczej w rodzinach

„Technologizująca się cywilizacja jest przyczyną przewartościowania się tego, w co wierzył człowiek jeszcze kilkanaście lat temu. Dziś coraz rzadziej mówi się o solidarności, sprawiedliwości czy godności człowieka. Częściej słyszymy takie terminy, jak: efektywność, precyzja, pośpiech, samowystarczalność czy dyspozycyjność (...).

Sytuacja rodziny we współczesnym świecie jest przedmiotem wielu badań i dyskusji. Ich wyniki pokazują główne kierunki przemian, w których powtarza się osłabienie formalnego charakteru instytucji rodziny, związanego z wyraźnym podziałem ról i relacjami hierarchicznymi na rzecz wzrostu roli więzi nieformalnych, relacji osobistych, atmosfery emocjonalnej (...).

Zjawisko coraz wyraźniejszego różnicowania się postaw, strategii edukacyjnych, a tym samym szans życiowych młodego pokolenia staje się widoczne również w Polsce. Rodzina oznacza coraz częściej rodziców starających się inwestować w dzieci za wszelką cenę, zaspokajać ich potrzeby oceniane według własnych wyobrażeń sukcesu życiowego, bądź modeli podsuwanych przez media czy zachodnie wzorce. Najczęściej są to więc potrzeby konsumpcyjne, obejmujące, zależnie od możliwości, otoczenie cywilizacyjne dziecka (komputer, sprzęt audio-wideo, telefon komórkowy), jedzenie, ubranie, sprzęt sportowy, określone sposoby spędzania czasu wolnego. Potrzeby konsumpcyjne, zaspokajane od najmłodszych lat za cenę ogromnych nieraz wyrzeczeń, wywołują wzrost postaw roszczeniowych. Presja możliwości, dostępność towarów i usług, mechanizmy reklamy stymulują u wszystkich członków rodziny coraz to nowe potrzeby tego typu. Rodzina staje się środowiskiem, w którym wszyscy wobec wszystkich wysuwają roszczenia, głównie materialne, ale też psychologiczne (...).

Obecnie, kiedy rodzina stała się bardziej dzieciocentryczna, rodzice zwrócili się ku dzieciom, żeby w większym stopniu zaspokajać swoje potrzeby emocjonalne. Wydaje się to naturalną reakcją na świat, w któ-

rym blisko połowa małżeństw kończy się rozwodem, a związek z dziećmi to jedyny, co do którego mamy pewność, że potrwa, «póki śmierć nas nie rozłączy». W każdym razie życie rodzinne kręci się wokół dziecka w sposób dotychczas niespotykany. Przyklejamy plan zajęć dzieci na lodówki i dostosowujemy do niego swoje zajęcia. Planujemy wakacje, żeby sprawić im przyjemność. Jeśli wierzyć statystykom, niedługo będziemy się konsultować z dziećmi, jaki samochód czy komputer kupić dla rodziny. Trudno się więc dziwić, że wobec tych wszystkich wysiłków i wyrzeczeń, całego tego poświęcenia, zaczynamy uważać, że osiągnięcia naszych dzieci są w równym stopniu naszymi osiągnięciami. Albo, że dzieci stały się bardziej niż kiedykolwiek dotąd przedłużeniem rodzicielskiego *ego* – czymś, czym można się pochwalić kolegom z pracy lub w sieci. Trzeba zauważyć, że niemałe są w ogóle aspiracje rodziców w zakresie poziomu wykształcenia ich dzieci. Sprawy dobrego wychowania, jak i najwyższego wykształcenia dzieci, obchodzą dziś na równi oboje rodziców, którzy korzystając z realnych szans, chcą w tym zakresie dać swym dzieciom nieporównanie więcej aniżeli sami otrzymali (...).

Wobec tych zagrożeń samo rodzicielstwo stało się sportem wyczynowym. Dzisiaj jest taka presja na rodzicielstwo, że każdy chce być jak najlepszym rodzicem. Matka XXI w. czuje, że musi być wszystkim naraz: boginią domowego ogniska, taką mamą, żeby chciało się ją schrupać, mamą-kibicem na meczu piłki nożnej, dietetyczką, konsultantem naukowym, osobistą sekretarką, pielęgniarką i Matką Teresą, a może jeszcze nawet żywicielką rodziny (...).

Trzymane w zamknięciu jak kurczaki z chowu baterijnego, karmione wysokokalorycznie i prawie pozbawione ruchu dzieci stają się niebezpiecznie otyłe. (...) Dzieci wysportowane też cierpią. Szkodzi im nadmiar treningów w zbyt młodym wieku. Urazy, takie jak uszkodzenie więzadeł krzyżowych stawu kolanowego, dawniej spotykane tylko u studentów uprawiających sporty i u zawodowych sportowców, są teraz częstym zjawiskiem w szkołach średnich i coraz częstszym zjawiskiem wśród 9-, 10-latków.

A kiedy ciało wysiada, umysł idzie w ślad za nim. Depresja, samookaleczenia i zaburzenia coraz częściej pojawiają się wśród dzieci na całym świecie, nie mówiąc o chorobach wywołanych stresem, takich jak bóle brzucha, głowy i chroniczne zmęczenie. Nawet jeśli diagnozy są przesadzane, liczby porażają: ONZ ostrzega, że już co piąte dziecko cierpi na zaburzenia psychiczne, a Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że do 2020 r. choroby umysłowe znajdą się wśród pięciu głównych przyczyn

śmierci lub inwalidztwa u ludzi młodych. W Wielkiej Brytanii co 28 minut jakiś nastolatek próbuje popełnić samobójstwo, natomiast jego japońscy rówieśnicy zamykają się w swoich pokojach i odmawiają wyjścia stamtąd całymi tygodniami, miesiącami, a nawet latami. Eksperci szacują, że ponad 400 tysięcy tamtejszych nastolatków to neopustelnicy. Z kolei Steven Hyman, profesor neurobiologii, były dyrektor amerykańskiego Narodowego Instytutu Zdrowia Psychicznego, obecny administrator Uniwersytetu Harvarda, twierdzi, że zdrowie psychiczne studentów amerykańskich jest dzisiaj w tak złym stanie, że «zakłóca podstawową misję uniwersytetu» (...).

Obecnie znaleźliśmy się w plątaninie sprzeczności. Chcemy, żeby dzieciństwo z jednej strony było próbą generalną przed pełną sukcesów dorosłością, a z drugiej – tajemniczym ogrodem, radosnym i wolnym od niebezpieczeństw. Mówimy naszym dzieciom «pora dorosnąć», a potem najeżamy się, kiedy dorastają. Oczekujemy, że spełnią nasze marzenia, a mimo to jakoś pozostaną sobą”⁸.

Załącznik 3

Rola matki i ojca⁹

„173. Poczucie osierocenia, jakiego doświadcza dziś wiele dzieci i ludzi młodych, jest głębsze, niż nam się wydaje. Dzisiaj uznajemy za w pełni uzasadnione, a nawet pożądane, aby kobiety chciały się uczyć, pracować, rozwijać swoje umiejętności i posiadać cele osobiste. Jednocześnie nie możemy pomijać faktu, że dzieci potrzebują obecności matek.

175. Matka, która chroni dziecko swoją czułością i współczuciem, pomaga mu rozbudzić zaufanie, doświadczyć, że świat jest dobrym miejscem, które je akceptuje. To z kolei pozwala mu rozwijać poczucie własnej wartości, które sprzyja zdolności do intymności i empatii.

177. Bóg stawia ojca w rodzinie, aby z cennymi cechami swej męskości «był blisko żony, by dzielić wszystko, radości i ból, trudy i nadzieje. I by był blisko dzieci, kiedy rosną: kiedy się bawią i kiedy się trudzą, kiedy są bez troskie i kiedy są załęknięte, kiedy mówią i kiedy są mil-

⁸ D. Kielb-Grabarczyk, *Wychowanie pod presją, czyli dzieciństwo XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie” 2 (2013), t. 8, s. 322–327.

⁹ Franciszek, *Amoris laetitia*, nr. 173, 175, 177, 261, 263, 264.

czące, kiedy są śmiałe i kiedy się boją, kiedy popełniają błędy i kiedy wracają na właściwą drogę; ojciec musi być obecny, zawsze. Obecny, to nie to samo co kontrolujący! Ojcowie zbyt kontrolujący niszczą bowiem osobowość dzieci». Niektórzy ojcowie czują się bezużyteczni i niepotrzebni, ale prawda jest taka, że «dzieci potrzebują ojca, który na nie czeka, kiedy wracają po swoich porażkach. Zrobią wszystko, by się do tego nie przyznać, by tego nie okazać, ale potrzebują tego». Nie jest dobrze, aby dzieci były pozbawione ojców i w ten sposób przedwcześnie przestawały być dziećmi.

261. Jednak obsesja nie wychowuje i nie można mieć kontroli nad wszystkimi sytuacjami, które mogą zdarzyć się dziecku. Zachowuje tutaj swoją ważność zasada, że «czas jest ważniejszy niż przestrzeń». Oznacza to, że ważniejsze jest generowanie procesów niż dominacja przestrzeni. Jeśli rodzic ma obsesję, by wiedzieć, gdzie jest dziecko i chce kontrolować każdy jego ruch, to będzie się starał jedynie zapanować nad jego przestrzenią. W ten sposób nie wychowa go, ani nie umocni, nie przygotuje go do stawienia czoła wyzwaniom. Liczy się przede wszystkim to, aby zrodzić w dziecku z wielką miłością procesy dojrzewania w jego wolności, uczeniu się, kompleksowym rozwoju, pielęgnowaniu prawdziwej autonomii. Tylko w ten sposób dziecko będzie miało w sobie cechy, których potrzebuje, aby umieć się bronić oraz działać inteligentnie i przebiegle w trudnych okolicznościach. Zatem wielkim pytaniem nie jest, gdzie fizycznie jest dziecko, z kim przebywa w danej chwili, ale gdzie jest w sensie egzystencjalnym, gdzie się mieści z punktu widzenia swoich przekonań, swoich celów, swoich pragnień, swoich planów życiowych. Dlatego pytam rodziców: «Czy staramy się zrozumieć, 'gdzie' naprawdę są dzieci w swojej wędrówce? Gdzie naprawdę jest ich dusza, czy wiemy? A przede wszystkim – czy chcemy to wiedzieć?»

263. O ile rodzice potrzebują szkoły, aby swoim dzieciom zapewnić edukację podstawową, to nie mogą całkowicie przekazać innym ich formacji moralnej. Rozwój emocjonalny i etyczny osoby wymaga fundamentalnego doświadczenia: przekonania, że nasi rodzice są godni zaufania. Stanowi to obowiązek edukacyjny: zrodzenie z miłością i świadectwem ufności w dzieciach, inspirowanie w nich miłującego szacunku. Kiedy dziecko już nie czuje, że jest cenne dla swoich rodziców, pomimo tego, że nie jest doskonale lub nie dostrzega, że otaczają je prawdziwą troską, wówczas powstają w nim głębokie rany, powodujące wiele trudności w jego dojrzewaniu.

264. Zadanie rodziców obejmuje wychowanie woli oraz rozwijanie dobrych nawyków i emocjonalnych skłonności ku dobru. Oznacza to, że pojawiają się pożądane zachowania, których trzeba się nauczyć, i skłonności wymagające dojrzewania. Zawsze jednak jest to proces, który zmierza od niedoskonałości ku większej pełni”.

Załącznik 4

Wychowanie w wierze¹⁰

„287. Wychowanie dzieci powinno być naznaczone procesem przekazywania wiary, który napotyka na trudności ze względu na aktualny styl życia, godziny pracy oraz złożoność dzisiejszego świata, w którym wiele osób utrzymuje szalone tempo, aby móc przeżyć. Mimo to, rodzina musi pozostać miejscem, w którym uczymy się dostrzegania motywów i piękna wiary, modlitwy oraz służby innym. Zaczyna się to od chrztu, w którym, jak powiedział św. Augustyn, matki, które wychowują swoje dzieci, «współdziałają [z Kościołem] w tych świętych narodzinach». Potem zaczyna się proces rozwoju tego nowego życia. Wiara jest darem Boga, otrzymanym w chrzcie, a nie wynikiem działania człowieka, lecz rodzice są narzędziami Boga, aby ona dojrzewała i rozwijała się. Dlatego «to piękne, kiedy mamy uczyć małe dzieci posyłać całusy Jezusowi lub Matce Bożej. Ileż jest w tym czułości! W takich momentach serce dzieci staje się miejscem modlitwy». Przekazywanie wiary zakłada, że rodzice przeżywają realne doświadczenie zaufania Bogu, poszukiwania Go, odczuwania Jego potrzeby, bo tylko w ten sposób «pokolenie pokoleniu głosi Jego dzieła i zwiastuje Jego potężne czyny» (por. Ps 145,4) i «ojciec dzieciom rozgłasza Twoją wierność» (Iz 38,19). Wymaga to, abyśmy modlili się o działanie Boga w sercach tam, gdzie nie możemy dotrzeć. Ziarno gorczycy, bardzo małe nasionko staje się wielkim drzewem (por. Mt 13,31-32) i w ten sposób uznajemy dysproporcję między działaniami a ich skutkiem. Wówczas poznajemy, że nie jesteśmy właścicielami daru, ale jego troskliwymi zarządcami. Jednak nasz twórczy wysiłek przyczynia się do tego, że możemy współpracować z inicjatywą Boga.

288. Wychowanie w wierze umie dostosować się do każdego dziecka, ponieważ nabyte narzędzia czy recepty czasem nie działają. Dzieci

¹⁰ Franciszek, *Amoris laetitia*, nr. 287-290.

potrzebują symboli, gestów, opowiadań. Nastolatki często doświadczają kryzysu względem instytucji i norm. Dlatego trzeba pobudzać ich osobiste doświadczenie wiary i dawać im jasne świadectwo, które narzucają się z powodu samego ich piękna. Rodzice, którzy chcą wspomagać wiarę swoich dzieci, powinni dostrzegać zachodzące w nich zmiany, wiedząc, że doświadczenie duchowe nie może być narzucone, ale powinno być zaproponowane ich wolności. Istotne znaczenie ma to, aby dzieci widziały w konkretny sposób, że dla ich rodziców modlitwa jest naprawdę ważna. Dlatego chwile modlitwy rodzinnej i przejawy pobożności ludowej mogą mieć większą siłę ewangelizacyjną od wszelkich katechez i wszystkich przemówień. Pragnę wyrazić szczególną wdzięczność wszystkim matkom, które modlą się nieustannie, podobnie jak św. Monika, za dzieci, które oddaliły się od Chrystusa.

289. Sprawowanie przekazu wiary dzieciom, w sensie ułatwiania jej wyrażania i rozwoju, pozwala, aby rodzina stawiała się narzędziem ewangelizacji i spontanicznie zaczynała jej przekazywanie wszystkim tym, którzy stają się jej bliscy, również poza samym środowiskiem rodzinnym. Dzieci, które dorastają w rodzinach misyjnych, często stają się misjonarzami, jeśli rodzice potrafią przeżywać to zadanie w taki sposób, aby inni postrzegali ich jako bliskich i przyjaznych, a tak by i dzieci dorastały w tym stylu odnoszenia się do świata, nie rezygnując ze swojej wiary i swoich przekonań. Pamiętajmy, że sam Jezus jadł i pił z grzesznikami (por. Mk 2,16; Mt 11,19), potrafił się zatrzymać, aby porozmawiać z Samarytanką (por. J 4,7-26), i przyjmować Nikodema w nocy (por. J 3,1-21), pozwolił, aby Jego nogi namaściła nierządnicą (por. Łk 7,36-50), i nie cofał się przed dotykiem chorych (por. Mk 1,40-45; 7,33). To samo czynili Jego apostołowie, którzy nie odnosili się pogardliwie do innych, zamkniętych w małych grupach osób wybranych, odciętych od życia ludzi. Choć władze ich prześladowały, cieszyli się sympatią wszystkich (por. Dz 2,47; 4,21.33; 5,13).

290. «Rodzina staje się w ten sposób podmiotem działalności duszpasterskiej poprzez bezpośrednie głoszenie Ewangelii i dziedziczenie różnorodnych form świadectwa: solidarności z ubogimi, otwarcia na różnorodność osób, ochrony stworzenia, solidarności moralnej i materialnej wobec innych rodzin, a zwłaszcza najbardziej potrzebujących, zaangażowanie na rzecz promocji dobra wspólnego, również przez przemianę niesprawiedliwych struktur społecznych, wychodząc od terytorium, na którym się żyje, praktykując uczynki miłosierdzia co do ciała i co do ducha». Trzeba to umieścić w kontekście najcenniejszego przekonania chrześcijan: miło-

ści Ojca, który nas wspiera i sprawia nasz rozwój, ukazanej w całkowitym darze Jezusa Chrystusa, żyjącego wśród nas, uzdalniającego nas do stawienia wspólnie czoła wszystkim burzom i wszystkim etapom życia. Również w sercu każdej rodziny musi rozbrzmiewać kerygmat, przy każdej okazji stosownej i niestosownej, aby oświeślał drogę. Wszyscy powinniśmy móc powiedzieć, wychodząc od tego, czego doświadczyliśmy w naszych rodzinach: «Myśmy uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam» (1 J 4,16). Tylko na podstawie tego doświadczenia duszpasterstwo rodzinne będzie mogło sprawić, aby rodziny były równocześnie Kościołami domowymi i ewangelicznym zaczynem w społeczeństwie”.

Załącznik 5

Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania¹¹

„1. Przez sakrament bierzmowania ochrzczeni przechodzą dalszą drogę chrześcijańskiego wtajemniczenia, przyjmując Ducha Świętego, który w dzień Pięćdziesiątnicy został zesłany przez Pana na Apostołów.

2. Przez to obdarowanie Duch Święty doskonalej upodobnia wiernych do Chrystusa i daje im moc do dawania o Nim świadectwa i do budowania Jego Ciała w wierze i miłości.

3. (...) obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest troska o pełną inicjację dzieci do życia sakramentalnego, tak przez formowanie w nich ducha wiary i stopniowe jego umacnianie, jak i przez przygotowanie do owocnego przyjęcia sakramentów bierzmowania i Eucharystii, niekiedy z pomocą instytucji zajmujących się formacją katechetyczną. To zadanie rodziców ukazuje się także przez ich czynny udział w celebracji sakramentów.

17. W celu wyraźnego zaznaczenia jedności sakramentów chrztu i bierzmowania świadkami bierzmowania powinni być rodzice chrzestni, o ile w dalszym ciągu są wierzącymi i praktykującymi katolikami (KKK 1309). Tam, gdzie nie jest to możliwe, świadkiem może być osoba, która już przyjęła wszystkie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, ukończyła 16. rok życia oraz jest wierzącym i praktykującym katolikiem.

¹¹ Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, nr. 17–18.

18. Świadcami nie mogą być naturalni rodzice bierzmowanego (por. KPK, kan. 874, 893).

Załącznik 6

Modlitwa Jubileuszu¹²

Ojcze, który jesteś w niebie,
niech *wiara*, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień *miłości*
rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną *nadzieję*
na przyjscie Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
w ufnyim oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.
Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.
Amen.

¹² <https://www.iubilaeum2025.va/pl/giubileo-2025/prehiera.html> (dostęp: 30.04.2025).

Bierzmowany promotorem tworzenia środowiska ochrony życia i praw osoby ludzkiej

Ks. Tomasz Kornek

Diecezja opolska

Cele:

- uświadomienie znaczenia wartości życia i godności osoby ludzkiej;
- ukazanie roli, jaką w omawianym temacie odgrywają rodzice oraz kandydaci do bierzmowania;
- uświadomienie postaw przeciwnych trosce o ochronę życia i prawa osoby ludzkiej;
- zachęcenie do refleksji nad własnym życiem oraz do wdzięczności;

Metody:

- wykład, pogadanka, praca w grupach, prezentacja, burza mózgów.

Pomoce:

- projektor multimedialny, głośniki, kartki i długopisy.

I. Modlitwa

Prowadzący wyświetla tekst modlitwy na ekranie lub drukuje ją, aby każdy z rodziców mógł włączyć się w modlitwę i odmówić ją wspólnie z innymi uczestnikami katechezy.

Boże, Stwórczo życia i Dawco wszelkiego dobra, Ty stworzyłeś każdego człowieka na swój obraz i podobieństwo i obdarzyłeś go niezbywalną godnością. Dziękujemy Ci za dar życia naszych dzieci i za to, że prowadzisz je drogą wiary do sakramentu bierzmowania.

Prosimy Cię, Duchu Święty – Przyjacielu i Pocieszycielu – napełnij serca naszych dzieci swoimi darami: mądrością, męstwem, radą i bojaź-

nią Bożą, aby odważnie stawały w obronie życia i godności każdej osoby. Pomóż nam, rodzicom, być dla nich przykładem: ludźmi sumienia, prawdy i miłości. Umocnij nas w wychowywaniu do dobra, aby nasze rodziny były domami, w których chroni się życie, buduje wzajemny szacunek i otwartość na drugiego człowieka.

Maryjo, Matko Życia – módl się za nami.

Święty Janie Pawle II, obrońco godności osoby ludzkiej – módl się za nami.

Święci Patronowie naszych dzieci – módlcie się za nimi. Amen.

II. **Życ i dzielić się doświadczeniem**

Życie człowieka to największy dar, jaki otrzymuje każdy z nas. Od samego początku, już w Księdze Rodzaju, Bóg mówi, że człowiek został stworzony na „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1,26-27). Każde życie ma wartość, które nie zależy od zewnętrznych czynników, takich jak zdrowie, sukcesy czy sytuacja materialna. Godność człowieka jest zakorzeniona w samym fakcie jego stworzenia przez Boga. Każdy człowiek od poczęcia do naturalnej śmierci ma niezbywalną wartość i niezależnie od swojej kondycji zasługuje na szacunek i miłość. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina o fundamentalnej prawdzie: „Życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istocie ludzkiej powinny być przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia”¹.

Przekonanie o absolutnej wartości życia powinno być fundamentem wychowania chrześcijańskiego. To Wy, jako rodzice, jesteście tymi, którzy uczycie swoje dzieci szacunku dla życia nie tylko przez słowa, ale przez konkretne czyny. Rodzina, jako wspólnota życia i miłości, pełni kluczową rolę w przekazywaniu wartości życia i miłości Bożej, stając się „sanktuarium życia” i miejscem, w którym życie jest chronione i rozwija się zgodnie z Bożymi zamysłami. Małżonkowie, przekazując życie, stają się współpracownikami Boga, ucząc dzieci szacunku dla życia poprzez codzienne działania i przykład. Wychowanie dzieci w duchu Ewangelii życia, obejmujące akceptację, szacunek, sprawiedliwość i solidarność, ma na celu

¹ KKK 2270.

rozwój ich wiary i zrozumienie sensu cierpienia i śmierci². Często to, jak traktujemy innych – zwłaszcza tych, którzy są słabsi, chorzy, starzy czy odrzuceni przez społeczeństwo – daje dzieciom obraz tego, jak powinni oni postrzegać życie. Warto, by w Waszych domach życie było traktowane jako dar. To także przypomnienie o odpowiedzialności, jaką ponosimy za dar życia – nie tylko dla naszych dzieci, ale także za życie tych, którzy są wokół nas. W świecie, w którym wiele rzeczy traktowanych jest jako przedmiot (w tym także życie), jako rodziny jesteśmy wezwani do bycia świadkami tej nieocenionej wartości. Oznacza to także, że rodzina staje się miejscem, gdzie dzieci uczą się dbać o życie w różnych jego aspektach. Dlatego warto zadać sobie pytania: Czy w moim domu życie jest cenne w każdym jego etapie? Czy mówimy o wartości życia w kontekście osób starszych, chorych, ubogich, czy też postrzegamy niektóre osoby jako mniej wartościowe, mniej godne szacunku?

Dobre przykłady są często tym, co najskuteczniej kształtuje młodego człowieka. Rodzina jest pierwszym miejscem, gdzie uczymy się szacunku do życia. To w domu dziecko uczy się, jak reagować na cierpienie innych, jak troszczyć się o osoby w trudnej sytuacji, jak podejmować decyzje w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi. Każdy dom, w którym panuje miłość i szacunek, staje się miejscem obrony życia. Jeżeli w rodzinie panuje atmosfera akceptacji, szacunku dla różnorodności, wrażliwości na krzywdę innych, to młody człowiek z łatwością rozpozna wartość życia i będzie je chronił.

III. Interpretować

Tylko ten, kto płonie, może zapalić innych. To krótkie zdanie niesie głęboką prawdę o istocie skutecznego wychowania w wierze i wartościach. Współczesne dzieci i młodzież nie przyjmują już bezkrytycznie podawanych im treści oraz nie uznają autorytetu z samego faktu, że ktoś jest dorosły lub ma taką czy inną funkcję. Oczekują autentyczności, zaangażowania i przede wszystkim spójności między słowami a życiem. Dlatego nie chodzi o to, co jako rodzice mówicie, lecz przede wszystkim jak żyjecie i kim jesteście w oczach Waszych dzieci.

² Por. EV 92.

Nie istnieje jeden, uniwersalny model wychowania, który zawsze przynosi pożądane efekty. Próby stosowania sztywnych schematów często prowadzą do oporu lub tylko powierzchownego, czyli krótkotrwałego posłuszeństwa, bo brak zrozumienia i wewnętrznego przekonania. Najsukuteczniejszym narzędziem wychowawczym pozostaje świadectwo życia – codzienne wybory, sposób mówienia, reagowania, traktowania innych. To właśnie te drobne gesty i sytuacje uczą najwięcej. Papież Paweł VI napisał: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”³. Podsumowując: dziecko bardziej niż słów potrzebuje widzieć w rodzicu kogoś, kto żyje tym, co głosi. Wychowanie, także ewangelizowanie i katechizowanie, to nie tylko przekaz zasad, ale w pierwszej kolejności budowanie relacji. Więź otwiera drogę do dialogu, inspirowanie do zadawania pytań oraz nieustannego poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne kwestie dotyczące życia i powołania młodego człowieka. Niezwykle ważne jest, aby regularnie na różne sposoby przypominać o wartości ludzkiego życia. Uświadamiać młodzieży, że ich istnienie nie jest przypadkiem, lecz owocem świadomej decyzji rodziców o przekazaniu życia. Taka rozmowa nie tylko umacnia więź rodzinną, ale może także stać się punktem wyjścia do refleksji nad sensem istnienia i nad tym, że życie każdego człowieka ma niezbywalną wartość. Kościół naucza, że życie człowieka ma charakter „święty i nienaruszalny”. Każde życie, poczynawszy od momentu poczęcia, jest darem, który należy chronić. Bierzmowanie to moment, w którym młody człowiek staje się świadkiem Ewangelii i odpowiedzialnym obrońcą wartości chrześcijańskich, w tym wartości życia. Bycie świadkiem nie polega jedynie na głoszeniu prawdy, ale na jej realizacji w codziennym życiu – poprzez wybory, postawy i gesty, które pokazują szacunek do każdego człowieka.

Współczesny świat stawia przed nami wiele wyzwań, gdy chodzi o obronę życia. Z jednej strony mamy zjawiska, które zagrażają życiu, takie jak aborcja, eutanazja czy manipulowanie życiem (np. klonowanie). Z drugiej strony jesteśmy świadkami życia w kulturze, w której człowiek jest traktowany jako środek do osiągnięcia celów, a nie cel sam w sobie. Wobec takich zagrożeń młodzi ludzie muszą być świadomi, że nie wystarczy być biernym wobec zła – trzeba aktywnie promować życie. Dla Was, Rodziców, jest to wyzwanie, by na co dzień uczyć swoje dzieci nie tylko „nie zabijać”, ale także aktywnie chronić życie.

³ EN 41.

IV. Działać

Drodzy Rodzice, Wasze dzieci przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania – momentu, w którym zostaną umocnione darami Ducha Świętego i wezwane do dojrzałego życia w wierze. Jest to czas, w którym młody człowiek intensywnie poszukuje swojego miejsca w świecie, kształtuje system wartości i potrzebuje świadectwa oraz wskazówek, jak żyć odpowiedzialnie i po chrześcijańsku. Jako rodzice, macie szczególną rolę w tym procesie – to Wy jesteście pierwszymi wychowawcami w wierze i przewodnikami po codzienności, w której dojrzewa sumienie i kształtują się życiowe postawy.

Prowadzący dzieli obecnych rodziców na cztery grupy. Każda z grup otrzymuje kartkę z jednym z haseł: DOM – jako miejsce relacji rodzinnych, dialogu, miłości, zaufania i wzajemnego szacunku; SZKOŁA – środowisko edukacyjne i rówieśnicze, gdzie młody człowiek doświadcza zarówno współpracy, jak i presji społecznej; KOŚCIÓŁ – wspólnota wiary, liturgii i zaangażowania w życie duchowe; ŚWIAT MEDIÓW I INTERNETU – przestrzeń intensywniej obecności młodzieży, kształtująca ich sposób myślenia, wartości i relacje. Katecheta zwraca uwagę, że to konkretne przestrzenie, w których ich dzieci żyją i będą podejmować swoje wybory. Zadaniem dla każdej z grup jest zastanowienie się i wypisanie konkretnych propozycji zaangażowania, jakie mogą zaproponować swoim dzieciom, aby:

- uczyły się szacunku dla każdego życia ludzkiego,
- podejmowały działania na rzecz obrony godności osoby,
- rozwijały postawy wynikające z wartości chrześcijańskich,
- stawały się świadkami wiary w codziennych relacjach.

Prowadzący prosi o uwzględnienie przy tym zarówno prostych, codziennych gestów i postaw, jak i możliwych aktywności (np. wolontariat, udział w duszpasterstwie, konkretne zadania w domu czy pomoc innym). Na zakończenie każda grupa prezentuje swoje pomysły, aby można było wspólnie zastanowić się, jak wspierać młodzież w stawianiu się dojrzałymi chrześcijanami i promotorami życia.

Podsumowanie:

Dzisiejsza praca w grupach pokazała, jak ważną rolę w procesie dojrzewania do wiary i odpowiedzialnego życia odgrywa środowisko, w którym

na co dzień przebywają Wasze dzieci. Przestrzenie, takie jak: dom, szkoła, Kościół czy świat mediów i Internetu, stają się miejscem konkretnych wyborów moralnych, kształtowania sumienia i rozwijania wrażliwości na potrzeby innych. Rodzice, jak już to zostało wcześniej powiedziane, jako pierwsi wychowawcy w wierze mają wyjątkowe zadanie: nie tylko towarzyszyć swoim dzieciom, ale także świadomie proponować im działania, które pomogą im wzrastać w szacunku do życia, wrażliwości na godność drugiego człowieka oraz odpowiedzialnym podejmowaniu zadań wynikających z wartości chrześcijańskich. Wasze propozycje – zarówno te odnoszące się do codziennych, rodzinnych gestów i postaw, jak i te związane z zaangażowaniem społecznym, duchowym czy edukacyjnym – pokazały, że wychowanie do wiary i dojrzałości to proces możliwy, kiedy odbywa się w atmosferze dialogu, świadectwa i wspólnego poszukiwania dobra. Wspólnie dostrzegliśmy, że bierzmowanie nie jest końcem drogi religijnej młodego człowieka, ale początkiem świadomego, odpowiedzialnego życia w mocy Ducha Świętego. Jako rodzice możecie być dla swoich dzieci drogowskazem, wsparciem i przykładem, który pomoże im odważnie stać się promotorami życia i świadkami Ewangelii w świecie.

V. Celebrować

Jeśli jest to możliwe, można przeprowadzić adorację Najświętszego Sakramentu. Jeśli spotkanie odbywa się w salce katechetycznej, prowadzący prosi uczestników, aby usiedli w kręgu, a na środku stawia się zapaloną świecę.

Modlitwa wprowadzająca

Panie Jezu Chryste, Ty zesłałeś Ducha Świętego, aby umacniał nas w wierze i czynił odważnymi świadkami Ewangelii. Dziękujemy Ci za dar bierzmowania, który czyni nas dojrzałymi chrześcijanami, gotowymi bronić życia i godności każdego człowieka. Daj nam serca otwarte, oczy wrażliwe i odwagę, by być głosem tych, których nikt nie słucha. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Następnie prowadzący zachęca do wspólnej pieśni do Ducha Świętego, np.:

Duchu Święty, przyjdź, Duchu Święty przyjdź.

Niech wiara zagości, nadzieja zagości, niech miłość zagości w nas.

Duchu Święty, przyjdź, Duchu Święty przyjdź.

W czasie naszego nabożeństwa towarzyszyć nam będą słowa św. Jana Pawła II w obronie życia – szczególne, bo wypowiedziane podczas jego pielgrzymek do Polski. Niech papieskie przesłanie stanie się dla nas inspiracją i wezwaniem do aktywnego promowania kultury życia oraz szacunku dla godności każdego człowieka – od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Katecheta prosi o odczytanie tekstów przez chętnych rodziców, jednak musi być przygotowany na to, że w przypadku braku chętnych to on sam będzie musiał je odczytać. Po odczytaniu danym fragmencie śpiewana jest pieśń: „Gdzie miłość wzajemna i dobroć”.

Tekst 1

„I życzę, i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia. Jeśli się naruszy prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym poczyną się on jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr. Kościół broni prawa do życia nie tylko z uwagi na majestat Stwórcy, który jest tego życia pierwszym Dawcą, ale równocześnie ze względu na podstawowe dobro człowieka” (Nowy Targ, 8 czerwca 1979 r.).

Chwila ciszy i pieśń:

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

1. W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa, * weselmy się w Nim i radujmy! Z pokorą szczerą miłujmy Boga, * z czystego serca miłujmy się nawzajem.

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

Tekst 2

„Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak: pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia poczynawszy od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umoc-

nienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone” (Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.).

Chwila ciszy i pieśń:

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

2. Skoro się wszyscy tu gromadzimy, * strzeżmy się tego, co nas rozdziela.
Niech ustaną wszystkie gniewy i spory, * a pośrodku nas niech będzie Chrystus.

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

Tekst 3

„Józef z Nazaretu, który uchronił Jezusa od okrucieństwa Heroda, staje w tej chwili przed nami jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pragniemy więc w tym miejscu polecić Bożej Opatrzności i świętemu Józefowi życie ludzkie, zwłaszcza życie nienarodzonych – i w naszej Ojczyźnie, i na całym świecie. Życie posiada nienaruszalną wartość i niepowtarzalną godność, zwłaszcza dlatego, że – jak czytamy dzisiaj w liturgii – każdy człowiek jest powołany do uczestniczenia w życiu Bożym. Święty Jan pisze: «Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy» (1 J 3,1).

Okiem wiary w sposób szczególnie wyraźny możemy dostrzec nieskończoną wartość każdej ludzkiej istoty. Ewangelia, głosząc dobrą nowinę o Jezusie, jest również dobrą nowiną o człowieku – o jego wielkiej godności. Uczy wrażliwości na człowieka. Na każdego człowieka. «Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi». Kościół, broniąc prawa do życia, odwołuje się do szerszej, uniwersalnej płaszczyzny, która obowiązuje wszystkich ludzi. Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Jest prawem najbardziej podstawowym. Bóg mówi: «Nie będziesz zabijał!» (Wj 20,13). Przykazanie to jest zarazem fundamentalną zasadą i normą kodeksu moralności, wpisanego w sumienie każdego człowieka.

Miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe” (Kalisz, 4 czerwca 1997 r.).

Chwila ciszy i pieśń:

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

3. Obyśmy oglądali Twoje oblicze, Chryste, Boże, * razem ze świętymi w chwale Twego Królestwa. To będzie naszą radością czystą i bez granic * przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Refren: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, * tam znajdziesz Boga żywego.

Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki *Evangelium vitae*

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawierzamy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary niehumanitarnej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia.

Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru, radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje życie. Amen.

Litania do Świętej Rodziny

Kyrie, eleison,

– *Christe, eleison, Kyrie, eleison.*

Chryste, usłysz nas,

– *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojcze z nieba, Boże,

– *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, który stając się człowiekiem z miłości ku nam,
uświęciłeś więzy rodzinne,

Święta Rodzino, obrazie Trójcy Przenajświętszej na ziemi,

– wspomagaj nas.

Święta Rodzino, doskonały wzorze wszelkich cnót,

Święta Rodzino, wzgardzona w Betlejem od ludzi, ale uczczona śpiewem aniołów,

Święta Rodzino, odbierająca hołd pasterzy i mędrców,

Święta Rodzino, wysławiona przez starca Symeona,

Święta Rodzino, prześladowana i wygnana do obcej ziemi,

Święta Rodzino, żyjąca w ukryciu i nieznana,

Święta Rodzino, wierna przepisom prawa Pańskiego,

Święta Rodzino, której Opiekun jest wzorem miłości ojcowskiej,

Święta Rodzino, której Matka jest wzorem miłości macierzyńskiej,

Święta Rodzino, której Dziecię jest wzorem posłuszeństwa i miłości synowskiej,

Święta Rodzino, patronko i opiekunko wszystkich rodzin,

Święta Rodzino, ucieczko nasza w życiu i nadziejo w godzinę śmierci,

Od wszystkiego, co by mogło zakłócać spójność i jedność serc,

– zachowaj nas, Święta Rodzino.

Od rozproszenia umysłu i serca,

Od oziębłości w służbie Bożej,

Od szukania przyjemności i wygod światowych,

Od przywiązania do dóbr ziemskich,

Od pragnienia próżnej chwały,

Od złej śmierci,

Przez najdoskonalsze złączenie serc Waszych,

– wysłuchaj nas, Święta Rodzino.

Przez Wasze ubóstwo i pokorę,

Przez Wasze doskonałe posłuszeństwo,

Przez smutki i bolesne przejścia Wasze,

Przez prace i trudy Wasze,

Przez modlitwy i milczenie Wasze,

Przez doskonałość czynów Waszych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *– przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *– wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *– zmiłuj się nad nami.*

K. Rodzino Święta i czcigodna, uciekamy się do Ciebie z miłością i nadzieją.

W. Daj nam poznać skutki Twej zbawiennej opieki.

Módlmy się: Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam wzór życia, spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty i doszli do wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jeśli celebracja ma miejsce w kościele, następuje pieśń i modlitwa błogosławieństwa, natomiast jeśli odbywa się w salce, kończymy ją dowolną modlitwą i błogosławieństwem.

Formacja bierzmowanego do zaangażowania społecznego i politycznego na rzecz sprawiedliwości i pokoju

Ks. Daniel Jaszczyszyn

Diecezja opolska

Cele:

- uświadomienie rodzicom, że sakrament bierzmowania zobowiązuje młodego człowieka nie tylko do osobistego świadectwa wiary, ale również do aktywnego udziału w życiu społecznym i troski o dobro wspólne;
- wzmocnienie świadomości rodziców, że formacja sumienia dziecka – także w kontekście odpowiedzialności społecznej i politycznej – dokonuje się przede wszystkim w rodzinie;
- zainspirowanie rodziców do wspierania swoich dzieci w odkrywaniu wartości, takich jak sprawiedliwość, solidarność, pokój i odpowiedzialność za świat – jako nieodłącznych elementów dojrzałego życia chrześcijańskiego.

Metody:

- wykład, rozmowa kierowana, praca w grupach, burza mózgów, dyskusja.

Pomoce dydaktyczne:

- długopisy, tablica (lub projektor z ekranem), przygotowane teksty z cytatami (załącznik 1), wydrukowane cytaty na temat nauczania Kościoła (załącznik 2) oraz „listy do rodziców” (załącznik 3).

I. Modlitwa

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś miał je w swej opiece. Boże, Ojcze, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogły rósć na Twoją chwałę i naszą radość. Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci, daj łaskę, aby były wierne Tobie, i nie dozwól, aby w życiu zbłądziły. Duchu Święty Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźnim. Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności. Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra. Wzbudź i podtrzymuj w nas ducha wiary i spraw, niech razem z dziećmi naszymi oglądamy kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego. Amen.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Wprowadzeniem do spotkania jest postawienie pytania zgromadzonym, czym jest sakrament bierzmowania, po co ich dzieci przygotowują się do tego sakramentu. Prowadzący musi liczyć się z początkową rezerwą uczestników. Po wysłuchaniu odpowiedzi rodziców podaje odpowiedź:

Bierzmowanie to sakrament w Kościele katolickim, starokatolickim i prawosławnym, który umacnia wiarę, przekazuje Ducha Świętego i Jego dary oraz zobowiązuje do głoszenia i obrony wiary. Jest to sakrament dopełniający chrzest i uważany za sakrament dojrzałości chrześcijańskiej.

Przejdźcie do tematu: Co oznacza być dojrzałym chrześcijaninem w społeczeństwie i polityce? To kolejne pytanie zadane uczestnikom katechezy. Po zabraniu głosu przez rodziców, prowadzący podsumowuje ich odpowiedzi:

Być dojrzałym chrześcijaninem w społeczeństwie oznacza przede wszystkim żyć według zasad ewangelicznych, wyrażając miłość, współczucie i odpowiedzialność w relacjach z innymi, niezależnie od ich wyznania czy poglądów. Oznacza także świadome i odpowiedzialne działanie na rzecz dobra wspólnego, działanie w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi.

Kolejna część spotkania to wprowadzenie uczestników do refleksji nad bierzmowaniem, koncentrując się na jego związku z życiem społecznym. W tym celu należy przypomnieć naukę Kościoła na temat tego sakramentu, korzystając z cytatów (załącznik 1) zawartych w dokumentach kościelnych. Cytaty te należy zaprezentować uczestnikom, w zależności od dostępnych możliwości, poprzez zawieszenie ich na tablicy lub wyświetlenie w formie prezentacji multimedialnej. Po każdym przeczytany cytacie ma nastąpić dyskusja, którą prowadzący podsumowuje. Jeśli nie pojawią się żadne wypowiedzi ze strony uczestników, prowadzący samodzielnie dokonuje podsumowania i wyciąga wnioski z przedstawionych treści.

1. „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, zwłaszcza ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lekiem uczniów Chrystusa” – Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 1.

Powyższy cytat jest doskonałym wprowadzeniem do tematu bierzmowania, ponieważ ukazuje, że sakrament ten nie ma na celu oddzielenia młodego człowieka od otaczającego go świata. Bierzmowanie nie jest zamknięciem się na rzeczywistość, lecz głębszym wejściem w nią. Staje się momentem, w którym Wasze dzieci, napełnione Duchem Świętym, są powołane do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła i społeczeństwa. Z tego punktu widzenia bierzmowanie jest sakramentem, który ugruntowuje młodego człowieka w wierze i mobilizuje go do zaangażowania w świat, w którym żyje, a także do dostrzegania i reagowania na problemy innych ludzi, szczególnie tych, którzy cierpią.

2. „Obowiązkiem obywateli jest współpracować z władzami cywilnymi w budowaniu społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności” – Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 2255).

Kościół, choć duchowy, nie jest odcięty od rzeczywistości społecznej i politycznej. Współczesne społeczeństwo wymaga odpowiedzialnych obywateli, którzy nie tylko korzystają z praw, ale również podejmują działania mające na celu budowanie wspólnego dobra w oparciu o zasady moralne. W kontekście polityki Kościół podkreśla, że celem powinno być tworzenie sprawiedliwego i solidarnego porządku, który pozwala ludziom na rozwój w wolności i poszanowaniu praw człowieka. Powyższy cytat może

być punktem wyjścia do rozważań nad odpowiedzialnością każdego katolika za kształtowanie społeczeństwa. Warto zadać pytania: W jaki sposób możemy, jako osoby wierzące, wpływać na życie społeczne i polityczne? Jakie wartości chrześcijańskie, takie jak prawda, sprawiedliwość, solidarność i wolność, mogą znaleźć odzwierciedlenie w decyzjach politycznych? Jakie wyzwania stoją przed nami, gdy próbujemy łączyć wiarę z aktywnością w świecie politycznym? Zaangażowanie młodego człowieka w życie społeczne i polityczne jest częścią ich chrześcijańskiego powołania. W ten sposób Kościół nie tylko wzywa do aktywności obywatelskiej, ale także promuje etyczne podejście do polityki, które ma na celu dobro każdego człowieka, zwłaszcza tego, który jest najbardziej potrzebujący.

3. „Obojętność wobec społeczeństwa, bierność wobec problemów politycznych i społecznych nie są postawą godną chrześcijanina” – Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 42.

Rodzice, jako pierwsze osoby, które wprowadzają swoje dzieci w życie chrześcijańskie, odgrywają fundamentalną rolę w kształtowaniu ich postaw wobec świata. W kontekście bierzmowania powinni zrozumieć, że Kościół nie traktuje życia chrześcijańskiego jako zamkniętego w granicach prywatnych sfer – wierni są wezwani do zaangażowania się w życie społeczne i polityczne. Bierzmowanie to nie tylko sakrament, który umacnia w wierze, ale także moment, w którym młody człowiek przyjmuje odpowiedzialność za świat wokół siebie. Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że chrześcijanin nie może być obojętny wobec sytuacji społecznych, nie może zamykać oczu na problemy współczesnego świata. Bierność wobec tych problemów jest sprzeczna z chrześcijańskim powołaniem do służby i miłości bliźniego. Rodzice powinni zatem pomagać młodym ludziom zrozumieć, że bierzmowanie nie jest końcem drogi, lecz jej kolejnym krokiem, który angażuje młodego człowieka w działania mające na celu poprawę jakości życia społecznego, kulturalnego, a także politycznego. To wezwanie do włączenia się w życie społeczne z odpowiedzialnością za innych, szczególnie za osoby ubogie, pokrzywdzone, marginalizowane. W praktyce może to oznaczać, że rodzice powinni zachęcać swoje dzieci do aktywnego uczestnictwa w życiu parafialnym, ale także w działaniach społecznych, wolontariatach czy projektach, które służą wspólnemu dobru. To także moment, by zwrócić uwagę na konieczność podejmowania decyzji w życiu codziennym z perspektywy chrześcijańskiej odpowie-

działności, w tym także wyboru liderów, którzy będą kierować państwem i społeczeństwem zgodnie z wartościami, które są bliskie nauce Kościoła. W ten sposób rodzice mogą pomóc kandydatom do bierzmowania zrozumieć, że bycie katolikiem to nie tylko dbałość o życie prywatne, ale również troska o sprawy publiczne, które mają wpływ na dobro całego społeczeństwa. Bierzmowanie daje młodym ludziom nie tylko siłę duchową, ale i wewnętrzną gotowość, by działać na rzecz dobra wspólnego zgodnie z nauką Chrystusa.

4. „Rozwój nie sprowadza się do wzrostu gospodarczego. Musi on być integralny, to znaczy promować każdego człowieka i całego człowieka” – Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 47.

Dla rodziców, którzy towarzyszą swoim dzieciom w drodze do bierzmowania, zrozumienie tej nauki papieża jest istotne, ponieważ daje im okazję do rozmowy o tym, co oznacza prawdziwy rozwój człowieka w kontekście chrześcijańskim. Warto, aby rodzice uświadomili sobie, że bierzmowanie nie jest tylko osobistym sakramentem duchowego umocnienia, ale także zobowiązaniem do działania na rzecz dobra wspólnego i innych ludzi. Pomocne w tym kontekście mogą być rozmowy na temat sprawiedliwości społecznej, szczególnie o tym, jak młodzi ludzie mogą zaangażować się w pomoc ubogim, potrzebującym i cierpiącym, a także w inicjatywy, które promują równość, szacunek do każdego człowieka oraz troskę o tych, którzy nie mają głosu w społeczeństwie. Papież Jan Paweł II w tym cytacie wskazuje, że rozwój nie polega wyłącznie na materialnym sukcesie, lecz także na kształtowaniu postaw pełnych szacunku i miłości do innych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Rodzice mogą pomóc swoim dzieciom dostrzec, że prawdziwy rozwój, który Kościół promuje, obejmuje także włączanie się w działania wolontariackie, które służą ubogim i osobom w trudnej sytuacji życiowej. Wskazanie młodym ludziom, że ich bierzmowanie ma ich umocnić do podejmowania odpowiedzialności za innych, a nie tylko za siebie, pomoże im zrozumieć, że chrześcijańska postawa to również troska o sprawiedliwość społeczną.

5. „Trzeba uczyć młodych ludzi, że uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym to obowiązek sumienia” – Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 98.

Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, że uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym to nie tylko prawo, ale obowiązek sumienia, a więc coś, co wypływa z wnętrza człowieka i jego poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. Młody człowiek nie stanie się z dnia na dzień świadomym obywatelem i chrześcijaninem zaangażowanym w świat, jeśli wcześniej nie zostanie nauczony, że jego głos, obecność i działania mają znaczenie – nie tylko dla niego, ale i dla innych. W tym procesie rola rodziców jest niezaprzeczalna. To oni są pierwszymi wychowawcami sumienia swoich dzieci. Poprzez codzienne rozmowy, wspólne przeżywanie wartości, reagowanie na sytuacje społeczne i polityczne, pokazują swoim dzieciom, co znaczy odpowiedzialność za świat, uczciwość, solidarność i troska o innych. Ich postawa – także wobec problemów społecznych, wyborów politycznych czy sytuacji niesprawiedliwości – kształtuje w dzieciach sposób myślenia i działania.

III. Interpretować

Następuje przedstawienie roli rodziców i wychowawców w procesie socjalizacji młodego człowieka. Prowadzący wymienia poszczególne obszary działania.

Rodzina jako pierwsze miejsce wychowania do odpowiedzialności społecznej

Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowania do odpowiedzialności społecznej. To właśnie w domu dziecko po raz pierwszy doświadcza relacji z innymi, uczy się współpracy, solidarności i szacunku. Sobór Watykański II nazwał rodzinę „domową szkołą cnót społecznych” (*Gravissimum educationis*, nr 3), podkreślając, że to tu kształtują się podstawowe postawy, które młody człowiek wniesie później w życie społeczne i publiczne. Rodzice mają ogromny wpływ na kształtowanie tych postaw – nie tylko poprzez słowa, ale przede wszystkim przez codzienne decyzje i sposób życia. Dzieci, obserwując swoich rodziców, przejmują ich zachowania, sposób myślenia i reagowania. Uczą się, jak traktować innych, jak rozmawiać o osobach o odmiennych poglądach czy pochodzeniu, jak angażować się w życie wspólnoty. W rodzinie przekazywane są konkretne wartości społeczne. Dziecko uczy się empatii, gdy widzi, że rodzice słuchają, współczują i niosą pomoc. Sza-

cunku dla inności – gdy słyszy, jak z godnością mówi się o innych, także tych, którzy są różni. Odpowiedzialności za wspólne dobro – gdy rodzina troszczy się nie tylko o własny dom, ale także o sąsiedztwo, szkołę, parafię. Uczciwości – która objawia się w codziennych wyborach i relacjach. Zaangażowania – gdy rodzice włączają się w działania społeczne, pokazując, że warto poświęcać swój czas i energię dla dobra innych. Rodzice są także pierwszymi wychowawcami sumienia społecznego swoich dzieci. To oni uczą je oceniać, co jest sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe. To dzięki ich postawie dziecko zaczyna rozumieć, że nie wystarczy być „dobrym dla siebie”, ale trzeba uczyć się żyć dla innych – dostrzegać potrzeby wspólnoty, reagować na krzywdę, angażować się w życie społeczne. Takie wychowanie to fundament, na którym młody człowiek może budować odpowiedzialne, dojrzałe życie zarówno jako obywatel, jak i jako chrześcijanin.

W kolejnej części poruszana jest tematyka ważna dla całości zaangażowania – uargumentowanie aktywności Kościoła w przestrzeni politycznej.

Zaangażowanie polityczne – dlaczego Kościół go nie unika?

Wbrew popularnym uproszczeniom Kościół nie dystansuje się od spraw politycznych, choć jednocześnie bardzo wyraźnie oddziela politykę jako troskę o dobro wspólne od partyjnych interesów. Polityka rozumiana w sposób właściwy nie jest walką o władzę, ale służbą drugiemu człowiekowi. Papież Franciszek przypomina, że „polityka to jedna z najwyższych form miłości bliźniego, jeśli jest dobrze rozumiana” (*Fratelli tutti*, nr 180). W tym duchu Kościół zachęca ludzi wierzących, by nie byli obojętni na to, co dzieje się w życiu publicznym, ale by wnosili tam wartości płynące z Ewangelii.

Chrześcijanin nie może zamykać się w sferze prywatnej pobożności i udawać, że sprawy społeczne go nie dotyczą. Uczestnictwo obywatelskie, głos w debacie publicznej, troska o sprawiedliwość, prawdę, godność każdego człowieka – to wszystko jest wyrazem wiary przełożonej na konkretne działanie. Kościół nie opowiada się za żadną partią polityczną, ale wzywa do tego, by w przestrzeni publicznej byli obecni ludzie sumienia, zdolni do dialogu, uczciwi, odważni w mówieniu prawdy i gotowi do służby innym. Bierność wobec niesprawiedliwości, manipulacji, wykluczenia czy biedy również jest postawą moralną, ale postawą negatywną. Milczenie wobec zła nie jest neutralnością, lecz przyzwoleniem. Dlatego

tak ważne jest, byśmy jako ludzie wierzący nie unikali pytań o sprawiedliwość społeczną, polityczne decyzje czy kształtowanie ładu publicznego, ponieważ dotyczą one realnego życia naszych rodzin, dzieci i przyszłych pokoleń.

W ostatniej części rodzicom przekazuje się, jakie zadania będą spoczywać na ich wychowankach w przyszłości.

Miejsce ludzi wierzących w życiu publicznym

Dzisiejszy świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje nie tylko działaczy, ale przede wszystkim świadków – ludzi, którzy swoją wiarę wprowadzają w codzienne życie i rzeczywistość społeczną. Życie publiczne nie jest domeną „innych” – to przestrzeń, do której także chrześcijanin jest wezwany, by wnieść nadzieję, sprawiedliwość, pokój i troskę o drugiego człowieka.

Ludzie wierzący mają do odegrania ważną rolę w różnych obszarach życia społecznego – jako nauczyciele, lekarze, urzędnicy, samorządowcy, aktywiści. Każda z tych funkcji, wykonywana uczciwie i odpowiedzialnie, może stać się przestrzenią świadectwa i służby. Młodzi, którzy dziś przygotowują się do bierzmowania, mogą w przyszłości być liderami zmieniającymi swoje środowiska, o ile już teraz będą widzieć, że wiara nie kończy się na modlitwie, ale obejmuje całe życie, także to społeczne i zawodowe.

Dlatego tak istotna jest rola rodziców i wychowawców w przygotowaniu młodego człowieka do obecności w świecie z wartościami płynącymi z Ewangelii. Wiara przeżywana autentycznie w domu rodzinnym, przekazywana poprzez przykład życia, stanie się fundamentem, na którym dorastający chrześcijanin zbuduje swoją przyszłość. Świadomi, dojrzały, odpowiedzialni ludzie wierzący są dziś nie tylko potrzebni – są niezbędni.

IV. Działać

Prowadzący dzieli uczestników na kilkusobowe grupy (2–3 osoby). Każda grupa otrzymuje konkretne pytania do refleksji i rozmowy, a także materiały do zapisania swoich wniosków. Celem pracy w grupach jest wspólne zastanowienie się nad rolą rodziny, wiary i odpowiedzialności społecznej w wychowaniu młodego człowieka.

1. Jakie wartości chcę przekazać mojemu dziecku jako obywatel i chrześcijanin?
2. W jaki sposób jako rodzice kształtujemy u dziecka wrażliwość na sprawiedliwość i pokój w otaczającym świecie?
3. W jaki sposób jako rodzice możemy zachęcać nasze dziecko do działań społecznych lub wolontariatu w ramach przygotowania do bierzmowania?

Po 10 minutach należy poprosić przedstawicieli grup o podzielenie się jednym wnioskiem. Na podstawie zebranych odpowiedzi prowadzący powinien podsumować, wskazując, w jaki konkretny sposób rodzice są odpowiedzialni za przekazywanie wartości, funkcjonowanie dziecka w świecie oraz jak mogą realizować te zadania już teraz.

Podsumowanie pracy w grupach:

Drodzy Rodzice, kluczowym przesłaniem dzisiejszego spotkania jest to, że bycie bierzmowanym to gotowość do dawania świadectwa – także w życiu społecznym i politycznym. Wasza rola jako wychowawców jest nieoceniona, ponieważ to Wy współpracujecie z parafią, aby wychować swoje dzieci do postawy obywatelskiej, zakorzenionej w wartościach Ewangelii. Zadanie, które przed Wami stoi, to zachęcenie Waszych dzieci do wybrania jednej formy działania społecznego, która pozwoli im w praktyce realizować te wartości. Może to być wolontariat, pomoc sąsiedzka lub udział w lokalnych inicjatywach. Tego rodzaju aktywności będą nie tylko przygotowaniem do życia w duchu odpowiedzialności społecznej, ale także pomogą w budowaniu dojrzałego świadectwa wiary w codziennym życiu.

Na zakończenie tej części spotkania prowadzący rozdaje rodzicom kopię listu do rozważenia w kościele przy adoracji Najświętszego Sakramentu, bądź osobistej modlitwy w domu (załącznik 3).

V. Celebrować

Jeżeli niemożliwe jest przeprowadzenie celebracji w kościele lub brak duchownego, to w celebracji pomija się wystawienie Najświętszego Sakramentu, a całość

przeprowadza się w godnym miejscu z widocznym dla uczestników obrazem lub figurą Maryi, tzn. Tej, która niesie Ducha Świętego. W takiej sytuacji można zakończyć spotkanie modlitwą „Pod Twoją obronę”.

Wprowadzenie

Droży Rodzice, chcemy w szczególny sposób oddać teraz Bogu wszystko, co usłyszeliśmy, przemyśleliśmy i poculiśmy. To czas, by w ciszy i modlitwie przedstawić naszemu Panu i Zbawicielowi nasze dzieci – ich przyszłość, ich wybory oraz całą drogę, którą przed nimi. W tej chwili prosimy Ducha Świętego, by obdarzył nas mądrością i odpowiedzialnością w naszym rodzicielskim towarzyszeniu im na ścieżce dojrzałej wiary i odpowiedzialności społecznej. To modlitwa o to, byśmy potrafili wspierać ich w odkrywaniu swojej roli w Kościele i społeczeństwie.

Modlitwa

Boże, nasz Ojcze, w Tobie pokładamy naszą nadzieję i ufność. Dziękujemy Ci za dar naszych dzieci, za ich życie, za każdy dzień, który spędzamy razem. Prosimy Cię, Panie, byś błogosławił ich drogę wiary, by Duch Święty prowadził ich ku dojrzałości, mądrości i odpowiedzialności. Przedstawiamy Ci nasze dzieci, ich marzenia, troski i decyzje. Prosimy, byś obdarzył nas mądrością, byśmy umieli towarzyszyć im w odkrywaniu Twojej woli i w pełnieniu Twojego planu w ich życiu. Daj nam siłę, byśmy byli dla nich świadkami wiary, miłości i sprawiedliwości. Boże, spraw, byśmy jako rodzice i wychowawcy umieli kształtować ich serca, by w przyszłości stali się ludźmi odpowiedzialnymi, wrażliwymi na potrzeby innych i gotowymi do działania na rzecz wspólnego dobra. Prosimy Cię, Panie, o Twoje błogosławieństwo dla naszych rodzin, abyśmy razem wzrastali w wierze i odpowiedzialności za siebie nawzajem. Przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Pieśń: „Gdzie miłość wzajemna i dobroć...”.

Wprowadzenie do medytacji

W Liście do Rzymian czytamy: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. To wezwanie do wielkiej odwagi i mocy, którą daje nam Bóg. Zwyciężanie zła dobrem jest nie tylko wyzwaniem, ale także zaproszeniem do działania, które nie zawsze jest łatwe, ale zawsze jest możliwe, kiedy otwieramy nasze serca na moc Ducha Świętego.

Zastanówmy się teraz nad tym, co to znaczy zwyciężać zło dobrem. Czy oznacza to po prostu unikanie złych czynów, czy może chodzi o coś głębszego?

Chwila ciszy.

Jak uczymy tego nasze dzieci? W jaki sposób pokazujemy im, że nasza wiara to nie tylko modlitwa, ale także konkretne działanie – nawet w obliczu trudnych wyzwań i prób?

Chwila ciszy.

Czy jako rodzice dajemy naszym dzieciom przykład, pokazując im, że wiara wymaga aktywności, zaangażowania i odwagi, by czynić dobro nawet wtedy, gdy wydaje się to trudne?

Chwila ciszy.

Duch Święty jest Tym, który uzdalnia nas do przewyższania naszych lęków, wygody, zniechęcenia. To On daje nam moc, by wyjść poza siebie i stawać się świadkami pokoju, miłości i odwagi. Prośmy Go, by umacniał nas w tej misji, byśmy mogli przekazywać te wartości naszym dzieciom, pomagając im wzrastać w wierze i odpowiedzialności społecznej.

Następnie prowadzący prosi chętnego rodzica o odczytanie intencji. Po każdym wezwaniu uczestnicy odpowiadają: „Duchu Święty, prowadź nas!”

Za nasze dzieci, aby miały odwagę czynić dobro i szukać prawdy – Duchu Święty, prowadź nas!

- Za nas, rodziców, byśmy dawali im przykład odpowiedzialności i wiary,
- Za Kościół, by był wspólnotą formującą do zaangażowania społecznego i miłości do bliźniego,
- Za młodzież, aby z odwagą kroczyła drogą dojrzałej wiary i odpowiedzialności za wspólne dobro,
- Za naszą parafię, aby była miejscem wzrastania w wierze i wspólnotą, która wspiera każdą rodzinę,

- Za nasze wspólnoty lokalne, abyśmy umieli działać na rzecz pokoju, sprawiedliwości i dobra wspólnego,
- Za osoby potrzebujące, cierpiące i żyjące w ubóstwie, abyśmy nie byli obojętni na ich potrzeby.

Można dodać wolne intencje.

Chwila osobistej modlitwy/adoracji Najświętszego Sakramentu w ciszy (możliwość odczytania otrzymanego listu).

Modlitwa

Panie, daj nam mądrość, byśmy potrafili być dla naszych dzieci nauczycielami dobra i sprawiedliwości. Daj nam serce otwarte na ich pytania, lęki i pragnienia. Ucz nas odwagi, byśmy umieli wychowywać do wolności i odpowiedzialności. Duchu Święty, prowadź nas przez wszystkie trudności i ucz nas kochać tak, jak kocha Chrystus. Amen.

Pieśń: „Przed tak wielkim Sakramentem”

Modlitwa i błogosławieństwo sakramentalne.

Załącznik 1

Te cytaty należy wydrukować i wyciąć, aby móc je następnie umieścić na tablicy lub w inny wizualny sposób przedstawić:

1. „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi naszych czasów, zwłaszcza ubogich i cierpiących, są zarazem radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusa” – Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 1.
2. „Obywatele są zobowiązani współpracować z władzami cywilnymi w budowaniu społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności” – Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 2255).
3. „Obojętność wobec społeczeństwa, bierność wobec problemów politycznych i społecznych nie są postawą godną chrześcijanina” – Jan Paweł II – *Christifideles laici*, nr 42.

4. „Rozwój nie sprowadza się do wzrostu gospodarczego. Musi on być integralny, to znaczy promować każdego człowieka i całego człowieka” – Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 47.
5. „Trzeba uczyć młodych ludzi, że uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym to obowiązek sumienia” – Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 98.

Załącznik 2

Możliwość wykorzystania dodatkowych cytatów w katechezie:

- „Zaangażowanie w politykę to jedna z najważniejszych form miłości bliźniego” – Papież Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 180.
- „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi naszych czasów są równocześnie radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusa” – Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 1.
- „Nie wystarczy mówić o sprawiedliwości; trzeba ją realizować” – Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO*, 1980.
- „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności” – KKK 2239.

Załącznik 3. List dla rodziców

Drodzy Rodzice,

sakrament bierzmowania to nie tylko umocnienie Duchem Świętym, ale również zaproszenie do dojrzałego życia chrześcijańskiego. Obejmuje to zaangażowanie w świat – w rodzinę, społeczeństwo, szkołę, a także życie publiczne. Oto kilka myśli, które mogą pomóc Wam w towarzyszeniu dzieciom na tej drodze.

Co możemy przekazać naszym dzieciom?

- Postawę odpowiedzialności – za siebie, rodzinę, społeczność.
- Empatię i solidarność – dostrzeganie potrzeb innych.
- Uczciwość i wrażliwość na prawdę – w życiu codziennym i publicznym.
- Gotowość do działania – przez wolontariat, obywatelskie inicjatywy, pomoc lokalną.

– Szacunek dla różnic i budowanie pokoju – w szkole, domu i świecie.

Wartości chrześcijańskie w życiu społecznym:

– Sprawiedliwość – uczciwe traktowanie każdego człowieka.

– Pokój – nie tylko brak wojny, ale postawa serca.

– Dobro wspólne – życie nie tylko dla siebie, ale i dla innych.

Co możemy zrobić praktycznie?

– Rozmawiajmy z dziećmi o świecie – uczmy ich oceniać rzeczywistość przez pryzmat wiary.

– Zachęćmy ich do małych działań: pomoc sąsiadowi, wolontariat w parafii, zbiórka darów.

– Dawajmy własny przykład – to najskuteczniejsza forma wychowania.

Dziękujemy, że jesteście obecni w duchowej i moralnej formacji Waszych dzieci.

